



Cmentarna brama wzbudziła emocje: „Czachy jak z munduru SS...”

Sensacja na cmentarzu

Chyba nikt się nie spodziewał, że cmentarna brama może wzbudzić takie emocje i... niepokój. Dwie wielkie czaszki, skrzyżowane kości i napis: „Memento mori” (pamiętaj o śmierci) wzbudziły niemałe poruszenie.



fot. A. Król

Nowe symbole pojawiły się na bramie cmentarza parafialnego w Mińsku Mazowieckim. Reakcje na nie były bardzo emocjonalne. Mieszkańcy zaczęli wydzwaniać do mińskiego ZGK i Urzędu Miasta, prosząc o wyjaśnienia i dając wyraz zaniepokojeniu. Czy symbole są właściwe? Czy to jakiś żart? Czy coś z nimi można zrobić?

Magistrat ostatecznie wydał komunikat:

– W związku z pytaniami kierowanymi do urzędu, wyjaśniamy, że

widoczna na zdjęciu brama NIE jest instalacją przy cmentarzu zarządzanym przez ZGK. Jest to brama zamontowana na terenie cmentarza parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Mińsku Mazowieckim, którego zarządcą jest wspomniana parafia – czytamy w oświadczeniu.

A mińszczanie w licznych komentarzach internetowych twierdzą, że... brama odstrasza od wizyty na cmentarzu. Wielu wolałoby, aby te symbole zniknęły.

„Kompletny odjazd, parafio”, „Niektórzy sądzili, że to już żart na Prima Aprilis”, „Skojarzyło mi się ze znakiem zakaz wstępu, grozi śmiercią albo obozem zagłady”, „Te czachy jak z munduru SS”, „Fajne tło klipu kapeli deathmetalowej” – oceniają internauci w komentarzach na profilu facebookowym mińskiego urzędu miasta.

Niektórzy uważają, że te groźne symbole ośmieszają tak poważne miejsce, bo kojarzą się z... piratami.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Do prac przystąpiono, zanim zapadło rozstrzygnięcie, kto ma je wykonać.

Taka dziwna sytuacja...

Pobocza zaczęto kosić, zanim zostało rozstrzygnięte postępowanie ofertowe. Ale starosta łosicki uważa, że nie doszło do złamania prawa. I mówi: – Nic nie wiem.

CZYTAJ STR. 12

Szpital pod ścianą

– Dowiedzieliśmy się, że budżet funduszu zwiększył się niemal dwukrotnie. Gdzie więc są te pieniądze, jeśli nie trafiają do naszych szpitali? – pytają samorządowcy.

CZYTAJ STR. 13

Policyjny pościg

10 marca w Podeblociu (gm. Trojanów) kierujący toyotą nie zatrzymał się do kontroli drogowej i zaczął uciekać. Funkcjonariusze ruszyli w pościg.

– Kiedy zatrzymali toyotę, wyszło na jaw, co było powodem ucieczki kierowcy. 53-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego miał w organizmie ponad 0,5 promila alkoholu i nie

miał uprawnień do kierowania – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Mężczyzna odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości i kierowanie bez uprawnień. Może mu grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. (ak)

Dachował po promilach



fot. OSP Hołubla

SKUP ZBÓŻ
STARA KORNICA
ZAŁADUNEK POMPA
ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCADOWE
507 557 552

Fold print & packaging
ESTETYCZNE ETYKIETY PRODUKTOWE
Siedlce
ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00
www.fold.pl
ISO 15378 / ISO 22000

DOMtel
Jesteśmy blisko Ciebie
Internet | Telewizja | Telefon
25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

12 marca przed godz. 15. w Łozach (gm. Paprotnia) kierujący peugeotem 30-letni mężczyzna na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do jego wywrócenia. Kierowcy nic się nie stało, ale okazało się, że miał 1,9 promila alkoholu w organizmie.

– Zatrzymano mu prawo jazdy i dowód rejestracyjny uszkodzonego samochodu. Kierujący po wykonanych czynnościach został zwolniony – poinformowała podkom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (ak)

Sensacja na cmentarzu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przecież tak wyglądały czarne flagi wiszące na masztach statków.

Pojawiło się również pytanie, czy symbol na cmentarnej bramie aby „nie jest plagiatem z popularnego trunku wszelkiego użytku, zwanego denaturatem”. Rzeczywiście, podobny znak jest wykorzystywany w przemyśle jako ostrzeżenie, najczęściej przed trującymi substancjami. Oznacza również niebezpieczeństwo utraty życia, dlatego umieszcza się go choćby w miejscach, gdzie przepływa prąd wysokiego napięcia.

Jednocześnie warto zauważyć, że w średniowieczu czaszka i skrzyżowane za nią kości symbolizowały śmierć. Uosabiały również sentencję: „Memento mori” (pamiętaj o śmierci) i wraz z tym napisem utrwalano je na nagrobkach.

O zamieszaniu wokół bramy chcieliśmy porozmawiać z kancelarią parafii. O komentarz poprosiliśmy księdza dyżurnego.

– Proszę zadzwonić, jak proboszcz będzie. Ja nie czuję się kompetentny w tych sprawach. Miłego dnia życzę, kłaniam się nisko, z Panem Bogiem – odpowiedział.

Dodał, że ksiądz proboszcz będzie obecny dopiero w poniedziałek.

Udał nam się natomiast uzyskać wypowiedź burmistrza **Marcina Jakubowskiego**.

– Ja nie jestem entuzjastą symboli, które pojawiły się na bramie – przyznał. – Rozmawiałem na ten temat z księdzem proboszczem, pytałem, czy udałoby mi się przekonać go do zmiany symboli. Ksiądz proboszcz odpowiedział, że jest to symbolika jak najbardziej odpowiednia do tego miejsca. I on, jako inwestor, bierze na



siebie ewentualne uwagi mieszkań-
ców czy parafian.

W poniedziałek ponownie zadzwoniliśmy do kancelarii parafii, by porozmawiać z proboszczem. Mimo kilku prób nie doczekaliśmy się, by

ktos podniósł słuchawkę. Bardzo chętnie poznamy stanowisko parafii: czy proboszcz spodziewał się takiej reakcji wiernych i mieszkańców? I czy zamierza o tym rozmawiać lub coś zmienić? **(T.MARK)**

**Cztery karetki pogotowia i cztery wozy straży
pożarnej wysłano 9 marca do wypadku.**

Groźna czołówka w Mościbrodach



Policjanci wstępnie ustalili, że kierująca samochodem Kia Picanto 36-letnia kobieta, jadąc w kierunku Łukowa, zderzyła się czołowo z oplem, przez co jej auto uderzyło jeszcze w bok jadącą za nią toyote.

– Wszyscy kierujący byli trzeź-

wi. W zdarzeniu brało udział sześć osób, w tym jedno dziecko. Czworo uczestników, w tym małoletni, zostali przewiezieni do szpitala i pozostali na obserwacji – poinformowała podkom. **Ewelina Radomyska** z siedleckiej policji. **(ak)**

Włamał się i zaatakował domownika

Kilka dni temu funkcjonariusze zostali powiadomieni, że w mieszkaniu na jednym z osiedli w Garwolinie została napadnięta kobieta. Jak ustalili mundurowi, pod nieobecność większości domowników zamaskowany sprawca wybił szybę w oknie i włamał się do mieszkania.

– Ukradł biżuterię, pieniądze i sprzęty elektroniczne. W mieszkaniu był jednak domownik, który obudził się i został zaatakowany przez napastnika. Potem sprawca wybiegł z domu i odjechał samochodem – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie. – Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Szybko ustalili, że poruszał się wypożyczonym pojazdem. Nie wynajął go

jednak osobiście. Aby odsunąć od siebie podejrzenia, poprosił o to niczego niepodejrzewającą znajomą.

Akcja policjantów doprowadziła do szybkiego zatrzymania podejrzanego. Okazał się nim 40-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Już kilka godzin po zdarzeniu trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna był wcześniej karany za przestępstwa przeciwko mieniu.

Policjanci doprowadzili podejrzanego do prokuratury, gdzie został przesłuchany. 40-latek odpowie za kradzież rozbójniczą i spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Mężczyzna będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt. Grozi mu kara do 15 lat więzienia. **(ak)**

Tak załatwiali porachunki

Na jednym z osiedli w Garwolinie trzech zamaskowanych sprawców napadło na 19-latkę oraz jego znajomą. Wezwano policję. Okazało się, że napaść to efekt porachunków.

Policjanci ustalili, że 19-latek wystawił do sprzedaży na portalu społecznościowym e-papierosa. Po pewnym czasie skontaktowała się z nim osoba zainteresowana zakupem. Transakcja miała zostać sfinalizowana podczas osobistego odbioru przed blokiem, w którym mieszka sprzedający.

– To właśnie tam doszło do ataku – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Okazało się, że rzekomym kupującym był 15-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, który wywabił z mieszkania 19-latkę pod pretekstem zakupu e-papierosa.

Wszystko przez to, że przedmiot miał być własnością innej osoby, której 19-latek był winny pieniądze. Sprawcy chcieli w ten sposób odebrać należności.

Doszło do szamotaniny, podczas której 19-latek wyjął nóż, a napastnicy użyli gazu pieprzowego. Napadnięty razem ze znajomą ukryli się w mieszkaniu, a sprawcy uciekli.

Policjanci w krótkim czasie wytypowali i zatrzymali napastników. Byli to mieszkańcy powiatu garwolińskiego w wieku od 19 do 20 lat. Za zmuszanie do określonego zachowania w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności i spowodowanie uszczerbku na zdrowiu kodeks karny przewiduje karę do 5 lat więzienia. Sprawa nieletniego (15-latk, który wywabił ofiarę przed blok) zostanie przekazana do sądu rodzinnego.

(ak)

Wypadek w Polakach

W niedzielę, 12 marca, w Polakach 35-letni kierowca audi, podróżując w kierunku Siedlec, zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na pobocze, uderzając przodem samochodu w drzewo.

– Kierowca i pasażerka zostali za-

brani przez załogę karetki pogotowia ratunkowego do szpitala w Siedlcach. Kierujący pojazdem był trzeźwy, oświadczył, iż zasnął w trakcie jazdy – poinformowała podkom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej policji. **(ak)**



Zwłoki na leśnej drodze

Prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci 48-letniego mężczyzny, którego zwłoki znaleziono 10 marca w kompleksie leśnym między miejscowościami Trzemeszka i Ozorów w gm. Kotuń.

– Wstępne oględziny zwłok nie wykazały udziału osób trzecich – poinformowała **Katarzyna Wąsak**, prokurator rejonowa. – Pro-

kurator mimo to powołał biegłego patomorfologa, który przeprowadził sekcję zwłok i szczegółowo wypowie się, co było bezpośrednią przyczyną śmierci mężczyzny. Od zmarłego pobrano fragmenty tkanek do przeprowadzenia badań histopatologicznych i toksykologicznych. Ustalono miejsce zamieszkania 48-latka. Mężczyzna był mieszkańcem innej gminy. **(ak)**

TRZECIE

OKO

(rubryczka
czasem
satyryczna,
redagowana
na podstawie
donosów prasowych
i nie tylko;
komentarze
w niej zawarte nie zawsze
odzwierciedlają poglądy
zespołu redakcyjnego)

● **Pisane na gorąco**
Po zaciętej walce i wyniszczającym pojedynku Polacy ulegli nieznacznie Niemcom 13:23 – pisze „Życie Siedleckie”. Bardziej szczegółowy opis półfinałowego meczu Rugby Europe Championship znajdziemy poniżej: *To był wieczór twardej walki, mocnych zderzeń, od których trzeszczały kości i błędów. Reprezentacja Polski przegrała w Gdyni z Niemcami 18:23.*

Rozmiary dotkliwej porażki: z 13:23 na 18:23 udało się zmniejszyć dosłownie w ostatniej chwili.

● **To się nie liczy?**
 „Echo Katolickie” zauważa zmiany. Kobiety podejmują nowe wyzwania i świetnie sobie z nimi radzą. Dowodów nie brakuje: *Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego, również przyznaje, że kobiety coraz częściej biorą sprawy w swoje ręce. – Pamiętam, jak zaczynałam pracę w zarządzie tego województwa – wspomina. – Wówczas kobiet starostów w ogóle nie było...*

Bo koleżanka Elżbieta Lanc starostą była już wcześniej... Ale zrezygnowała, żeby zostać wicewojewodą.

● **O, jak to dobrze**
Komisja Europejska zatwierdziła 258,7 mln euro polskiej pomocy publicznej na budowę Muzeum Historii Polski. Budowa siedziby Muzeum Historii Polski na warszawskiej Cytadeli jest w całości finansowana z budżetu państwa polskiego – pochwaliło się na Twitterze Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Poseł Anna Maria Siarkowska w odpowiedzi: *Jak to dobrze, że Komisja Europejska zezwoliła nam wydać nasze własne pieniądze na budowę muzeum historii naszego narodu. Ech.*

!!!

● **Jeszcze o siedleckiej kranówce**
 W ramach eksperymentu siedlecki PWiK przygotował dla radnych trzy słoje z wodą do picia. W jednym była woda z kranu, w dwóch pozostałych mineralna ze sklepu. Kto spróbował wody, odpowiadał na dwa pytania: *Który sój zawiera siedlecką kranówkę?* oraz *Z którego słoja woda jest najsmaczniejsza?*. Jak informuje „Życie Siedleckie”, kranówkę rozpoznało 4 z 16 degustujących, natomiast 6 na 15 za najsmaczniejszą uznało wodę, która okazała się wodą z kranu.

I po co przepłacać?

Okulista Trzeci

Śladem naszych publikacji

Po tygodniu spędzonym za kratkami...

Pani Agata jest już w domu

Niedawno w artykule „Uprowadzenie Agaty” pisaliśmy o aresztowaniu mieszkanki powiatu siedleckiego. Pani Agata została ukarana grzywną w wysokości kilkuset złotych za prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień. Nie zapłaciła jej, bo znajdowała się w trudnej sytuacji ekonomicznej. To przyniosło nieprzyjemne konsekwencje. Pani Agata została zabrana z domu przez sześciu funkcjonariuszy (którzy działali zgodnie z prawem, bo mieli nakaz sądowy) i osadzona w zakładzie karnym dla kobiet.

Sprawa pani Agaty poruszyła naszych czytelników. Szczególnie fakt, że prawo zadziało tak szybko i z wyjątkową wręcz determinacją. Kara grzywny została zamieniona na karę aresztu. Dzień odsiadki za każde 25 złotych. Pani Agacie wyszło 28 dni aresztu. I nie miał znaczenia fakt, iż w czasie zatrzymania była na zwolnieniu lekarskim. Uległa bowiem groźnemu wypadkowi i przez pół miesiąca przebywała w szpitalu z połamanymi żebrami i obojczykiem.

Wśród komentarzy internautów przewijała się opinia, że prawo jest silne wobec słabych, a słabe wobec silnych. Choć były też zdania, że prawo musi być skuteczne i należy go przestrzegać we wszystkich sytuacjach.

Odbieraliśmy też telefony od czytelników, którzy pytali o dalsze losy aresztowanej kobiety. A te okazały się pomyślne, przede wszystkim dla pani Agaty i jej rodziny.

— Żona jest już w domu — poinformował nas mąż pani Agaty. — W podwarszawskim areszcie przebywała przez tydzień. Ten czas bardzo nam się dłużał, szczególnie dzieciom. Bardzo się niepokoił o zdrowie żony, która nie doszła jeszcze do siebie po wypadku drogowym. Poza tym ma inne dolegliwości, choćby duże nad-

ciśnienie, a kiedy policja zabierała ją z domu, nie zabrała ze sobą żadnych leków. Ten tydzień za kratkami był dla niej dodatkowym wielkim stresem. Teraz jest już z nami i dochodzi do siebie.

Uwolnienie pani Agaty okazało się możliwe dzięki jej dalszej rodzinie.

— W domu nie mieliśmy pieniędzy na uregulowanie takiej kwoty — dodaje mąż. — Może niektórzy tego nie rozumieją, ale 700 złotych plus dodatkowe koszty to dla nas teraz nieosiągalna kwota. Na szczęście przyszedł nam z pomocą członek rodziny, który zapłacił za małżonkę. Najgorsze jest to, że ta sprawa bardzo źle odbiła się na psychice naszych dzieci, które zresztą były świadkami zatrzymania żony.

Na aresztowanie kobiety zareagowała nie tylko rodzina pani Agaty, ale także obce osoby. Mieliśmy między innymi telefon od nauczyciela ze szkoły, do której chodzą dzieci aresztowanej. Rozpoznał on bohaterkę naszego reportażu, choć nie podawaliśmy w nim bliższych szczegółów. Nauczyciel dopytywał, co dzieje się z panią Agatą.

— Jeśli nadal jest zatrzymana, to może nasza szkoła zorganizuje jakąś pomoc dzieciom i rodzinie? — proponował.

— Poruszył nas los tej pani, która na własnej skórze poczuła, jak bezwzględnie, choć zapewne zgodnie z prawem, potrafi działać „tak zwany” wymiar sprawiedliwości — zadzwoniła czytelniczka. — Moja znajoma jest gotowa zapłacić te 700 zł i umożliwić tej pani powrót do domu. A swoją drogą, to ile to wszystko będzie kosztowało nas, podatników? Koszty miesięcznego pobytu w areszcie to zapewne ładnych kilka tysięcy złotych. Owszem, prawo musi być respektowane. Tylko czy areszt dla matki, jak przeczytałam, trójki dzieci, to najlepsze rozwiązanie? Może by tak zamiast tego zastosować jakieś prace społeczne? Ale słyszymy, że sądy są zawalone pracą i może nie mają czasu, aby się nad wszystkimi roztkliwiać...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Nie wiedział, jak się znalazł w policyjnej celi. Gdzie ja jestem?

11 marca wieczorem policjanci z garwolińskiego ruchu drogowego zostali skierowani do Nowego Puznowa. Tam 42-letni kierowca stracił panowanie nad audi, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w ogrodzenie pobliskiej posesji.

— Policjanci wyczuli od 42-latkę woń alkoholu — mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. — Mężczyzna był agresywny, szarpał się, nie wykonywał poleceń funkcjonariuszy, znieważał ich i groził im. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że mę-

Gdzie biogazownia, a gdzie spalarnia?

Prezydent Siedlec Andrzej Sitnik krytykuje pomysł budowy spalarni odpadów przez gminy.

— Marzy mi się, żeby w Siedlcach powstała biogazownia — mówi prezydent. — Dzięki niej mielibyśmy zapewnioną dostawę połowy ciepła potrzebnego latem. Poza tym uniezależnimy się od paliw kopalnych.

Biogazownia ma służyć przetwarzaniu odpadów zielonych, z których będzie wytwarzane ciepło. Radny **Robert Chojecki** pytał ostatnio **Andrzeja Sitnika**, gdzie powstanie biogazownia i jaki będzie koszt jej budowy. Prezydent odpowiedział, że nie jest jeszcze znane ani miejsce, ani koszt tej inwestycji.

Cały czas powraca też temat budowy spalarni odpadów, która ma powstać na ulicy Starzyńskiego. W poniedziałek, 13 marca, miał się odbyć wyjazd mieszkańców Siedlec do Koina, by mogli zobaczyć tamtejszą spalarnię.

— To mieszkańcy bloków spółdzielni mieszkaniowej, którzy chcie-

li z nami pojechać — mówi prezydent Sitnik.

Jak dodaje, pracownicy PEC odwiedzili również właścicieli posesji, na których wiszą plakaty sprzeciwiające się budowie spalarni.

— Żaden nie był zainteresowany tym, żeby pojechać i zobaczyć, jak działa taki obiekt — zaznacza Andrzej Sitnik. — Akcją z wieszaniem banerów postrzegam jako działanie polityczne. Kiedyś usłyszałem od jednego z posłów, że nie podoba mu się budowa spalarni odpadów. A ostatnio kandydat Polski 2050 na prezydenta Siedlec w nadchodzących wyborach, **Grzegorz Orzełowski**, również stwierdził, że chce budowy spalarni poza miastem. To działanie na niekorzyść mieszkańców.

Andrzej Sitnik odnosi się do planów budowy spalarni przez Związek Międzygminny „Zielone Gminy”, któremu Starostwo Powiatowe w Siedl-



Andrzej Sitnik fot. AK

cach przekazało działkę obok wysypiska odpadów w Woli Suchożebrskiej.

— Powstanie tej spalarni byłoby niekorzystne dla mieszkańców Siedlec, bo zgodnie z prawem musielibyśmy odbierać stamtąd ciepło. To byłby ogromny koszt, bo przecież rura doprowadzająca ciepło musiałaby mieć 10 km długości. Kto pokryłby koszt strat ciepła? Ceny też ustalałaby zewnętrzna gminna spółka, a my musielibyśmy po tych cenach odkupić ciepło. W dodatku trzeba by zamknąć połowę działalności PEC. (jj)

W siedleckim zalewie pojawiły się śnięte ryby! Nie panikujcie, to naturalne ubytki

Do redakcji napływają sygnały, że nad zalewem w Siedlcach dzieje się coś niepokojącego. W wodzie i przy linii brzegowej leżą bowiem śnięte ryby.

— To piękne ryby, które mają po parę kilogramów — alarmują internauci. — Może zalew znowu został zanieczyszczony?

Sprawdziliśmy. W wodzie rzeczywiście zauważyliśmy kilka śniętych ryb. Były to dorodne leszcze.

— Sygnał o śniętych rybach dostaliśmy już kilka dni temu — mówi prezes Koła PZW Siedlce-Miasto, **Wiesław Lipiec**. — Zebraliśmy padłe sztuki. Było to około 10 leszczy, rzeczywiście dużych, nawet blisko trzykilogramowych. Być może będą się jeszcze pojawiały kolejne padłe ryby. Nie ma jednak powodu do niepokojów. Nie chodzi bowiem o żadne zanieczyszczenie wody. Znajdowane



fot. Czytelnik

leszcze pochodzą z niedawnego zarybienia. Wpuszczono do zalewu aż 500 kilogramów leszczy. I zawsze tak jest, że część ryb źle znosi transport, jest osłabionych, więc ginie. To zupełnie naturalne. Podobne „naturalne ubytki” towarzyszą większości zarybień.

Leszcze były transportowane aż z Mazur. A są to ryby bardzo delikatne, które źle znoszą niedobory tlenu. Poza tym muszą się zaadaptować do nowych warunków. Najważniejsze, że zdecydowana większość

ryb przetrwała i jest nawet szansa na to, że jeszcze w tym roku przystąpią do tarła. A to dobrze wróży na kolejne lata.

— Aby ochronić ryby, do końca marca obowiązuje zakaz wędkowania — przypomina **Wiesław Lipiec**. — W tym czasie ryby mają szansę na rozpląnięcie się po całym zbiorniku i przystosowanie do jego warunków. Wiem, że część wędkarzy źle przyjmuje wprowadzanie zakazów wędkowania, ale chodzi o ochronę ryb. Bo każdy wędkarz wie, że zaraz po zarybieniu, ryby skoncentrowane na niewielkich przestrzeniach potrafią brać bardzo intensywnie i są wyławiane. Poczekajmy więc z wędkowaniem nad zalewem do kwietnia. A sezon nie powinien być zły. Jesienią ubiegłego roku zalew został zarybiony ponad toną ryb, głównie karpi. (ZJ)

SONDA

Jak sądzisz, czy jeśli opozycja dojdzie do władzy, to utrzyma program i decyzje socjalne PiS jak np. 500+ lub obniżenie wieku emerytalnego?



Oddano głosów: 265

W tym tygodniu pytamy:

Twoim zdaniem Polacy powinni dla zdrowia....:

- jeść mniej mięsa
- zwiększyć spożycie mięsa
- zrezygnować z jedzenia mięsa
- nie zmieniać nawyków
- trudno powiedzieć

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

Trojanów Okradali budowę

Policjanci z Trojanowa otrzymywali sygnały, że z budowy stacji uzdatniania wody giną materiały budowlane.

Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady kryminalistyczne. We współpracy z pokrzywdzonym dokładnie badali każdy ślad.

— Sposób działania sprawców sugerował, że za kradzieżami stoją te same osoby. Podczas czynności operacyjnych funkcjonariusze dotarli na jedną z posesji. Przeszukali ją i znaleźli na niej materiały budowlane pochodzące z kradzieży — informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. — Policjanci zatrzymali dwóch młodych

mieszkańców powiatu garwolińskiego, którzy mieli związek z przestępstwem. Prowadzone czynności doprowadziły ich jeszcze do 2 współników. Wszyscy sprawcy, w wieku od 21 do 23 lat, zostali zatrzymani. Mężczyźni narazili wykonawcę robót budowlanych na wielotysięczną stratę. Funkcjonariusze odzyskali część skradzionego mienia.

Sprawcy usłyszeli już zarzuty kradzieży. Jeden z nich dodatkowo odpowie za paserstwo. Wobec dwóch podejrzanych prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru. Obydwa przestępstwa zagrożone są karą 5 lat pozbawienia wolności. (ak)

Radny Andrzej Grabek: To się nadaje do księgi Guinnessa.

Nadzwyczajne zgromadzenie śmietniczek

W Węgrowie jest miejsce, w którym na niewielkiej powierzchni ustawiono aż 8 śmietniczek. Odkrył je radny Andrzej Grabek, jak mówi, dzięki mieszkańcom.

Po raz pierwszy odkryciem podzielił się na sesji rady miejskiej we wrześniu ubiegłego roku, gdy przyjmowano informację na temat odbioru odpadów komunalnych z miasta. Zauważył, że w niektórych miejscach nie ma ani jednej śmietniczki, a są też takie miejsca, gdzie jest ich nadmiar. — Nie może tak być, że na powierzchni 25 na 30 metrów ustawionych jest 8 śmietniczek. To jest niezrozumiałe. A gdzie indziej nie ma wcale i ze świecą ich nie znajdziesz — stwierdził **Andrzej Grabek**.

Burmistrz **Paweł Marchela** początkowo sądził, że radny Grabek mówi o instalacji edukacyjnej na otwartym w 2022 roku Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych „Sorcik”. — Te 8 śmietniczek to ścieżka edukacyjna na „Sorciku”. One są tam celowo umieszczone w ta-

kiej liczbie i kolorystyce, żeby dzieci z przedszkola, które tam przychodzą, uczyły się, jak wyrzucać śmieci — tłumaczył burmistrz.

— Myli się pan, i to mocno — odparł Andrzej Grabek z lekką nutą triumfu w głosie. — Te 25 na 30 metrów to nie jest to miejsce. Na PSZOK jest dużo większa powierzchnia. Ja kwestię śmietniczek przedstawiałem na komisji budżetu i myślałem, że państwo to miejsce znajdziecie — dodał.

A że radny Grabek nie chciał zdradzić, gdzie jest to miejsce, burmistrz ogłosił konkurs: — Kto z państwa do jutra do godz. 12 prześle informację na maila do sekretariatu urzędu miejskiego o 8 śmietniczkach na powierzchni 25 na 30 metrów w Węgrowie, to z własnych pieniędzy zakupię 8 wrzosew i wręcę je tej osobie — zadeklarował Paweł Marchela.

Ogłoszony ad hoc przez burmistrza konkurs wygrała strażnik miejska **Katarzyna Ostrowska**. Pani strażnik odnalazła tajemnicze miejsce. Jest to ogrodzony plac zabaw dla dzieci koło dawnego kempingu przy rzece Liwiec, który został zbudowany kilka, a może nawet kilkanaście lat temu, ze wsparciem funduszy unijnych. Następnego dnia po wrześniowej sesji burmistrz Paweł Marchela wręczył pani strażnik 8 wrzosew w doniczkach (podobno trzymają się do dziś) i wydawało się, że sprawa jest już zakończona. Okazuje się, że nic z tych rzeczy...

Podczas jednej z pierwszych tegorocznych sesji Andrzej Grabek wrócił do tematu ośmiu śmietniczek. — Mieszkańcy zwracają uwagę, że w innych miejscach śmietniczek brakuje albo ich nie ma, a tu aż osiem ich stoi. Tylko to do księgi Guinnessa należy zgłosić. Na tak małej powierzchni tyle śmietniczek — mówił radny.

Burmistrz odparł, że idzie wiosna, a wraz z nią na placu zabaw



Andrzej Grabek: — Nie może tak być, że na powierzchni 25 na 30 m ustawionych jest 8 śmietniczek.

pojawiać się dzieci z rodzicami, więc śmietniczki będą na pewno wykorzystane. — Myślę, że umieszczenie tam tylu śmietniczek nie jest złym rozwiązaniem. Trzeba dzieci edukować, i nawzajem siebie, że śmieci wyrzuca się do odpowiednich miejsc.

Pomysł radnego Andrzeja Grabka nie do końca jest nierozsądny. Gdyby bowiem udało się ten plac zabaw z 8 śmietniczkami wpisać do księgi Guinnessa, w Węgrowie przybyłaby jeszcze jedna atrakcja turystyczna...

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Węgrów Historia w fotografii

Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie zaprasza 16 marca o godz. 17 do Domu Gdańskiego na spotkanie z książką regionalną.

Podczas spotkania zostanie zaprezentowana publikacja autorstwa **Waldemara Gmurkowskiego** „Historia fotografią malowana. Węgrów — 47 lat zmian”. W książce znalazło się bardzo dużo fotografii pokazujących, jak zmieniał się Węgrów na przestrzeni lat, jak kiedyś i dziś wyglądały

budynki, jaka jest estetyka i funkcjonalność miasta.

— Mam nadzieję, że wielu obywateli miasta zaskoczą niektóre obrazy. Niestety, coraz mniejsza liczba mieszkańców będzie pamiętać stare obrazy bądź to, co zostało zastąpione współczesnym wystrojem miasta. Zostaną tylko fotografie — mówi autor. Podczas spotkania Waldemar Gmurkowski zaprezentuje swoją książkę i opowie, co zainspirowało go do jej stworzenia. Wstęp wolny. (sej)

Pirat drogowy

12 marca w Mszanej (gm. Olaszanka) policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli BMW.

— Powodem kontroli była nadmierna prędkość w terenie zabudo-

wanym, aż 112 km/h — informuje **Weronika Wujek** z KPP w Łosicach.

Piratem drogowym okazał się 22-letni mieszkaniec gminy Olszanka. (mc)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

531-000-309

PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA

SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

REBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA

• BRAMY I FURTKI • AKCESORIA OGRODZENIOWE • MONTAŻ
• SŁUPKI • AUTOMATYKA • DOWÓZ DO KLIENTA

Wzór T-80

TYM-BUD
producent przęsał
wykonawcy

przęsa są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standardowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

nasze produkty są wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

- bramy przesuwne
- bramy rozwiernie
- furtki
- przęsa

2,5m

Uczcili Dzień Kota, pomagając zwierzętom.

Mój przyjaciel kot

W Zespole Oświatowym w Żelkowie Kolonii kochają koty! Tak bardzo, że w grupie rozmawiają o nich, czytają, oglądają filmy i... zbierają dla nich karmę.

Ciekawy projekt „Mój przyjaciel kot” prowadzą w świetlicy szkolnej panie **Zofia Jagiełło** i **Monika Radzikowska**.

— Cieszymy się, gdy w dzieciach budzi się zainteresowanie światem przyrody, gdy dzieci zbliżają się do tego świata, stają się opiekuńcze i odpowiedzialne wobec zwierząt — mówią panie.

Uważają, że jeśli tylko to możliwe, należy dziecku stworzyć warunki do aktywnego i bezpośredniego poznawania świata zwierząt przez kontakt, ale też zdjęcia, filmy, obrazki, literaturę. Z projektu „Mój przyjaciel kot” można się dowiedzieć o kotach dzikich i domowych. A pomysł na projekt narodził się w związku z przypadającym na 17 lutego Światowym Dniem Kota.

— Kot może pomagać człowiekowi. Kontakt z tym zwierzęciem poprawia nastrój, zmniejsza poczucie samotności, pomaga nawiązywać znajomości, łagodzi napięcia oraz



fol. arch. szkoły

pobudza aktywność. Wpływa na nasze zdrowie fizyczne — przekonują autorki projektu.

Zajęcia były bardzo ciekawe: można było oglądać zdjęcia różnych gatunków kotów i ras (w tym drapieżniki i pocziwe domowe kociaki), posłuchać bajek i opowieści o kotach, poczytać ciekawostki o ich życiu, a także pospiewać piosenki o kotach (choćby „Aaaa, kotki dwa”). Ale najważniejsze, że dzieci dowiedziały się także o konieczności niesienia pomocy zwierzętom. Zorganizowały wielką zbiórkę karmy dla kotów (z

okazji Światowego Dnia Kota) i dla zwierząt bezdomnych.

— Uczniowie ze świetlicy szkolnej dokonali też adopcji Rysia, dzikiego kota, wpłacając na ten cel pieniążki — mówią opiekunki świetlicy.

Zebrana karma trafiła do Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt AMI-CUS, a docelowo zostanie przekazana społecznym opiekunom, tworzącym domy tymczasowe dla zwierząt czekających na adopcję.

Brawo! W szkole w Żelkowie Kolonii rośnie wspaniałe pokolenie pod okiem wspaniałych opiekunów! (mz)

Pamiętaj, to przestępstwo

Kontrolę pojazdów to codzienne zadanie nie tylko patroli ruchu drogowego, ale wszystkich policjantów w służbie. 1 marca tuż po północy funkcjonariusze z posterunku w Żelkowie zatrzymali do kontroli opla.

— 26-letni kierowca wsiadł za kierownicę pojazdu pomimo aktywnego sądowego zakazu wydanego przez sąd w Garwolinie — mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Szymon Hołownia w Siedlcach

Lider Polski 2050 Szymon Hołownia spotka się z mieszkańcami Siedlec.

Spotkanie odbędzie się **17 marca (piątek) o godz. 18.00** w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli przy ul. Aslanowicza 2.

Wcześniej, o godz. 13, odbędzie się konferencja prasowa, podczas której

zostaną zaprezentowani kandydaci ugrupowania do wyborów parlamentarnych. Z kolei w godz. 15.00-16.30 Szymon Hołownia i przedstawiciele Polski 2050 spotkają się z przedsiębiorcami z Siedlec i regionu (także w MSCDN). Wszystkie spotkania mają charakter otwarty, nie ma konieczności wcześniejszego umawiania się czy zapisywania na listę. (MZ)



– Donald Tusk jest niemiecko-brukselskim oligarchą – oświadczył poseł Tchórzewski.

A senator Kraska dodał, że przed wyborami czeka nas...

Czas straszenia Polaków

Podczas niedzielnego spotkania w Siedlcach parlamentarzysty PiS zachęcali, by w przyszłych wyborach głosować na rząd, który się sprawdził, jest przewidywalny i dotrzymuje słowa.

A przy okazji ostro punktowali przeciwników politycznych.

W miniony weekend wystartowała kampania wyborcza Prawa i Sprawiedliwości. Politycy partii z **Mateuszem Morawieckim** i **Beata Szydło** na czele ruszyli w teren pod hasłem: „Przyszłość to Polska”. 12 marca do Siedlec przyjechali posłowie **Krzysztof Tchórzewski** i **Maciej Górski** oraz senator i wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**. – Będziemy słuchać waszych uwag i pytań, bo chcemy, aby program PiS wykuwał się właśnie na takich spotkaniach. To Polacy wiedzą, jak najlepiej tym krajem zarządzać i jakie są potrzeby – podkreślił ostatni z panów.

OSKARŻENIA? ŚMIESZNE!

Krzysztof Tchórzewski jednak rozpoczął od mówienia nie o zbliżających się wyborach, ale o **Donaldzie Tusku**, który podczas wizyty w Siedlcach powiedział o pośle: „On i jego rodzina stali się specyficzną figurą tego, że ta władza robi czasem rzeczy tak dziwne, że nawet nie wiadomo, czy to jest korupcja, zwykła głupota, czy sabotaż”.

– Poczuję się troszeczkę urażony – skomentował te słowa poseł Tchórzewski. Podkreślił, że jako parlamentarzysta składa co roku oświadczenie majątkowe, dokładnie badane przez CBA i ABW. Analizie tych służb podlegają też członkowie jego rodziny. A ponieważ służby nie wykazały żadnych nadużyć, oskarżanie go np. o handel węglem „jest po prostu śmieszne”.

Polityk przeszedł od razu do ataku. – Donald Tusk jest niemiecko-brukselskim oligarchą – oświadczył. Wyliczył, że lider PO, kiedy został przewodniczącym Rady Europejskiej, zarabiał miesięcznie 20 tys. euro, potem, szefując Europejskiej Partii Ludowej, ponad 7 tys. euro, a obecnie pobiera specjalną emeryturę 5 tys.

euro. – Przez ten czas na jego konto wpłynęło ponad 1,5 mln euro. Przebywając w Polsce, musiał wymienić to na złotówki. Dlatego jest rozważana kwestia komisji śledczej. Ustali ona, kiedy dokonywał transakcji walutowych, czy wykorzystywał w tym procedurę informacji poufnej, do których miał dostęp jako szef RE, i czy kontaktował się z prezesem Banku Centralnego, żeby jak najkorzystniej sprzedawać. Oraz kim naprawdę jest Donald Tusk, a także kto i za co umożliwił mu tak wysokie dochody – dodał.

JAM TO, NIE CHWAŁĄC SIĘ, SPRAWIŁ

Później poseł Tchórzewski przeszedł do tematyki lokalnej. – Siedlce wcale nie zostały zgnębione za to, że prezydent miasta jest wrogiem PiS. Rząd skierował tu naprawdę duże kwoty. Pomijając 160 mln zł na wojско i przebudowę części południowej miasta, to ponad 100 mln zł. Średnio więc z tych pieniędzy przypadło lub przypadnie na mieszkańca około 4 tys. zł – podkreślił. – Upiływająca kadencja na terenie najbliższych powiatów: sokołowskiego, łosickiego, siedleckiego oraz miasta Siedlce to boom inwestycyjny. Był tak duży, że nie da się porównać z niczym od 1990 r. Wyrażam zadowolenie, że byliśmy w stanie, jako parlamentarzyści, w ten sposób pomóc mieszkańcom w poprawie warunków życia i żeby było w Polsce lepiej.

NA KOGO GŁOSOWAĆ?

Wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska** wystąpił jako przedstawiciel rządu. – Czasy mamy trudne, ale mimo perturbacji w gospodarce i służbie zdrowia rząd zdał egzamin – stwierdził. Przytoczył dane: tarcze antycovidowe, dzięki którym

uratowano prawie 8 mln miejsc pracy, a także „zdobycze socjalne, o których czasem zapominamy”, czyli „500+”, „300+” oraz 13. i 14. emerytury. – Daliśmy też radę zimą, choć Polaków straszono, że będą marznąć i nie będzie węgla – podkreślił.

Po czym zwrócił uwagę, że opozycja widzi te fakty inaczej: – To, co się pojawia w narracji PO, to granie na emocjach i straszenie Polaków. Te wybory to będzie alternatywa. Czy głosować na rząd, który się sprawdził, jest przewidywalny i dotrzymuje słowa, czy na rząd, który ma tylko jeden program: „odsunąć PiS od władzy, a program powstanie później”? Dlatego te wybory będą ważniejsze niż te z 1989 r.

Maciej Górski mówił o komisjach, w których zasiada w sejmie. – W komisji ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa jest dużo posłów, dla których ścięcie drzewa jest gorsze niż zabicie człowieka. A przecież albo przyroda jest dla człowieka, albo człowiek dla przyrody – skomentował. – Kiedyś starszy człowiek powiedział mi: „Tak jak kobietom i koniom się teraz na wsi żyje, to musi być koniec świata” – dodał nieco później, wzbudzając ogólną wesołość zebranych.

ROZPANOSZENIE I NAGONKA

Spotkanie z parlamentarzystami PiS nie ściągnęło do Sali Białej tłumów. Dominowali działacze partii oraz reprezentujący ją wódcze gmin i powiatów z regionu. Gdy ci zadawali pytania bohaterom wieczoru, głównie chwalili obecny rząd i jego programy. W podobnym tonie wypowiadał się też **Wojciech Kudelski**, były prezydent Siedlec, a dziś radny sejmiku wojewódzkiego.

Emocje pojawiały się więc rzadko. W pewnym momencie starszy pan zaczął monolog, jak to w Polsce „rozpanoszeni są Ukraińcy”, choć historia ich narodu jest pełna antypolskich zachowań. To wystąpienie nie spotkało się z poparciem publiczności, mężczyzna pomrukami niezadowolony został zmuszony do zmiany tematu. Senator Kraska skomentował to dyplomatycznie: – Ta historia jest trud-



Poseł Tchórzewski odpiął atak personalny Donalda Tuska, posiłkując się kartką.

fot. BS

na po obu stronach. Mam nadzieję, że te zaszłości będą wyjaśniane.

Temperaturę spotkania podniósł burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. – Mam apel do wszystkich samorządowców: zróbmy wszystko, żeby przeciwstawić się nagonce na Jana Pawła II, który był najwybitniejszym Polakiem w XX w. i naszej tysiącletniej historii. To niedopuszczalne, żeby w kraju katolickim służby ubecnie czy media powiązane z innymi krajami obrzydzały nam tego świę-

tęgo. Nie pozwólmy na to. Deklaruję, że w ramach mojego samorządu będziemy podejmowali decyzje sprzeciwiające się takiemu traktowaniu – podkreślił, za co nagrodzono go brawami.

Kiedy pytania publiczności dobiegły końca, Krzysztof Tchórzewski, Waldemar Kraska i Maciej Górski zaprosili obecnych do wspólnego złożenia kwiatów przed siedleckim pomnikiem Jana Pawła II.

BARTOSZ SZUMOWSKI

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCINA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon. – pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCINA
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- **DEPILACJA LASEROWA**
- **CHIRURGIA (ZABIEGI)**
- **GINEKOLOGIA**

Wrażliwi na ciało

Uczniowie siedleckiej „Królówki” są dobrzy w działalności społecznej. Spora jej część jest realizowana w ramach ogólnopolskiej olimpiady społecznej „Zwolnieni z Teorii”. Polega ona na tym, że uczniowie organizują różnego rodzaju projekty i w ten sposób doskonalią umiejętności w zakresie kreatywności, pracy zespołowej, komunikacji czy rozwiązywania problemów.

Jeden z takich projektów nosi nazwę pov.body i dotyczy zaburzeń odżywiania. Realizują go: **Agata Mrozek, Emilia Witkowska, Miłkołaj Gałęcki, Marcin Perz**. – Jesteśmy grupą znajomych z klasy III – mówią. – Głównym powodem, dla którego zdecydowaliśmy się na taką tematykę, były nasze obserwacje.

Zauważyliśmy, że ten temat nie jest wystarczająco poruszany, a dotyka coraz większej liczby osób. Nazwa projektu to po angielsku „punkt widzenia: ciało”, co idealnie odzwierciedla temat: samoakceptację, postrzeganie siebie i wszelkiego rodzaju zaburzenia odżywiania.

Grupa działa głównie na Instagramie oraz TikToku, gdzie wstawia posty i cytaty. Zrealizowała też 2 akcje w szkole. – Pierwszą była lekcja na temat: „Wpływ internetu oraz opinii innych ludzi na postrzeganie siebie oraz rozwój zaburzeń odżywiania”, na której mówiliśmy o wykreowanych w sieci „standardach piękna”. Potem zorganizowaliśmy loterię dla uczniów „Królówki”, a zebrane pieniądze przekazaliśmy na Siedlec-



fot. arch. szkoły

Loteria dla uczniów „Królówki”

kie Hospicjum Domowe dla Dzieci – mówią pomysłodawcy pov.body.

Wiosną zawalczą o „Złote Wilki”, czyli nagrodę, która co roku trafia do najlepszego w Polsce zespołu „Zwolnionego z Teorii”. (BS)



No i przyszła wiosna...



OLEK PAWLUCZUK
hodowca kóz ze wsi Jakubiki (gm. Kosów Lacki)

Muszę się przyznać, że dla mnie wiosna to koniec „wakacji” oraz słodkiego zimowego leniuchowania na zapiecku. Teraz trzeba znowu brać się do roboty, bo zaczyna się dojenie kóz, prace polowe, prace w ogrodzie i prace na podwórku, a finał tych wszystkich wysiłków nastąpi dopiero z nadejściem kolejnej zimy. Już nie mogę się doczekać tego momentu (śmiejch). I ciągle jestem rozdarty: czy wolałbym leniwą zimę trwającą 12 miesięcy, czy tęsknię do wiosny? To dylemat trochę jak z greckiej tragedii – każde wyjście jest złe (śmiejch). Ale oczywiście cieszyć się, że przed nami miłe okoliczności przyrody i wreszcie wyjdziemy z domu po coś więcej niż kolejna porcja drewna na opał. Oraz że życie przeniesie się na podwórko.



PIOTR PŁUDOWSKI
burmistrz Łukowa

Na początek wiosny co roku czekam z utęsknieniem. Dla mnie ten moment oznacza zawsze wyjście z domu, prace pielęgnacyjne w ogrodzie, prace przy samochodach i motorach w warsztacie, a wreszcie możliwość oddawania się pasjom, takim jak jazda na rowerze lub spacer po lesie. Przyznam szczerze, że już brakuje mi świeżego powietrza, bo okres jesienno-zimowy nie zachęcał do dłuższego przebywania na zewnątrz. Na szczęście od minionego lata nie obrosłem tłuszczem – ciągle działają postanowienia noworoczne i moja waga rejestruje raczej spadki niż wzrosty. To cieszy. Ale kiedy okoliczności za oknem będą bardziej niż dotychczas sprzyjać rekreacji, zamierzam zachować tę tendencję. Nastanie wiosny to tylko początek drogi w tym kierunku.



MARIUSZ WOSZCZYŃSKI
dyrektor MOK w Siedlcach

W branży kulturalnej wiosna to zdecydowanie budzenie się ze snu zimowego. Zamykamy okres organizowania imprez wyłącznie w salach, a zaczynamy się przygotowywać do wydarzeń plenerowych. A te wymagają dużo więcej pracy i zabiegów, myślę, że trzykrotnie więcej, bo trzeba przygotować infrastrukturę, nagłośnienie itd. Wykluczając próbę zespołu, koncert w sali możemy zacząć „ogarniać” godzinę przed występem, a w plenerze to niewykonalne. Pierwszą dużą imprezą na wolnym powietrzu, którą zorganizujemy po zimie, będzie kolejny Jarmark św. Stanisława, 5 i 6 maja. Już trwają przygotowania. Tak jak do kolejnych wydarzeń, choćby wakacyjnego cyklu „MOK Summer Music Festival”.



JAN SŁOMIAK
burmistrz Kosowa Lackiego

Co roku wiosna przynosi samorządowcom nowe niespodzianki, więcej pracy oraz więcej wydatków. Naszą gminę czekają duże i pracochłonne inwestycje, ale myślę, że podołamy. Jesteśmy już na szczęście na finiszu budowy miejskiej oczyszczalni ścieków. Poza tym niedługo rozpoczniemy remonty dróg. Odcinków, na które przetargi już zostały rozstrzygnięte i które muszą być wykonane w tym roku, jest 23. To bardzo dużo, znacznie więcej niż w poprzednich latach realizowało miasto i gmina Kosów Lacki. Niedawno ogłosiliśmy też przetarg na budowę bardzo potrzebnego mieszkańcom przedszkola i chciałbym, żeby ruszyła jeszcze przed końcem roku. Problem w tym, że ceny przewyższają nasze możliwości, więc musimy się poważnie zastanowić, jak zdobyć pieniądze na ten cel. (BS)



rys. M. Andrzejewski

Urok lat minionych

16 marca o godz. 18 w Galerii Fotografii Fokus MOK przy ul. Pułaskiego 7 odbędzie się wernisaż wystawy fotografii **Zenona Żyburto-wicza** „Urok lat minionych”.

Album „Urok lat minionych” ze zdjęciami Zenona Żyburto-wicza i tekstami **Michała Ogórka** przenosi nas w lata PRL z jego niedoręcznościami, paradoksami i śmiesznościami. Zdjęcia przypominają, jakie były początki motoryzacji, reklamy, pierwszych publikacji nagości w prasie, jak podróżowaliśmy i robiliśmy zakupy. Starsi chętnie wspomną lata dzieciństwa i młodości, młodzi poznają „uroki” życia codziennego rodziców.

– Nazwaliśmy ten album „Urok lat minionych”, jako że słowo „urok”

ma po polsku tę samą dwuznaczność, co lata minione. „Urok” to czas, ale i przekleństwo. Rzuca się na kogoś urok i mówi się „na psa urok”. Odczynianiem i zdejmowaniem z Polaków tego uroku, jaki rzuciły na nich lata minione, zajmowało się już wiele osób, a nawet całe instytucje. A i tak darzy się go jakimś perwersyjnym sentymentem – powiedział Michał Ogórek

Zenon Żyburto-wicz to urodzony w Siedlcach reporter i artysta fotografik, podróżnik. Członek Académie Internationale de Lutèce w Paryżu, Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury, Związku Polskich Artystów Fotografików i Stowarzyszenia Dziennikarzy Podróżników „Globtrotter”. Fotografował dla „Schweizer Il-

W klasztorze w Węgrowie: Pieśni wielkopostne na jazzowo

Proboszcz parafii św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy **ks. Romuald Kosk** zaprasza w **niedzielę, 19 marca, o godz. 17** na koncert „Pieśni wielkopostnych”, który odbędzie się w cyklu „Jazz w klasztorze”.

Na program złożą się utwory wykonywane przez muzyków grających na wiolonczeli i pianinie oraz wiersze recytowane przez aktorów. Na scenie w Centrum Dialogu Kultur wystąpią artyści krakowskich i śląskich scen muzycznych: **Janusz Ryszard Blecharz** (pianista i kompozytor) **Joanna Kurdziel** (wiolonczela) oraz **Magdalena Fudała** i **Monika**



Gębala (śpiew). Publiczność usłyszy piękne pieśni nawiązujące do niezwykłego czasu, jakim jest Wielki Post. Wstęp na koncert wolny. (sej)

Rodzinny Poranek w klasztorze w Węgrowie Malujemy, siejemy i sadzimy

Centrum Dialogu Kultur zaprasza dzieci i ich opiekunów w **sobotę, 18 marca**, na kolejne spotkanie z cyklu „Rodzinny Poranek w Klasztorze”.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 10. Tym razem tematem przewodnim będzie wiosenne malowanie połączone z sianiem i sadzeniem roślin. Organizatorzy chcą zachęcić najmłodszych do ćwiczenia cierpliwości, obcowania z przyrodą i doceniania roślin, które nas otaczają.

– Spotkanie ma również wymiar rodzinny, ponieważ będzie można zrobić coś razem. Lista powodów,

dla których warto angażować dzieci do prac w ogródku, jest długa. Co więcej, jeśli mieszka się w bloku, to można pociechy zachęcić do posiadania i pielęgnowania roślin na balkonie, a teraz, jeszcze w okresie zimowym, na parapecie w kuchni czy pokoju – zachęcają organizatorzy.

To, jak zajmować się roślinami, a także wiele innych pomysłów zdradzi **Anna Antoniuk**. Wstęp wolny, jednak wcześniej należy zapisać się w recepcji CDK w Węgrowie lub pod nr tel. 721 716 444. (sej)

Teatr Baniek Mydlanych

25 marca o godz. 13 i 15.30 w sali Podlasie MOK w Siedlcach na najmłodszych widzów czeka niezwykle przedstawienie. Teatr Baniek Mydlanych zaprasza na widowisko „Tajemnica Bańki Szczęścia”, w którym spotkamy się z sympatycznymi bohaterami Bąbelkiem i Mydlaneczką oraz Mistrzem Bulbulasem.

Spektakl to bajeczny karnawał baniek mydlanych oraz niesamowita dawka humoru i dobrej energii dla całej rodziny. Interaktywne show w wykonaniu międzynarodowych artystów, zabierze Was w zachwycającą podróż do krainy magii i kolorów! Bilety w cenie: 45 zł, 55 zł, 65 zł do nabycia na stronie pankoncert.pl (ed)

Półpoście minęło... czas pomyśleć o Wielkanocy. Zgłoś się na jarmark SOK

Sokołowski Ośrodek Kultury tradycyjnie przypomina wystawcom o Jarmarku Wielkanocnym. Zgłoszenia przyjmowane są **do 30 marca**. – Opłata za stoisko to 30 zł, płatność w dniu jarmarku. Liczba miejsc jest ograniczona, o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Uczestnicy jarmarku zapewniają sobie własne namioty. Organizator zapewnia stolik i krzesła – informuje SOK.

Szczegóły w regulaminie na stronie Ośrodka.

Tegoroczny Jarmark Wielkanocny na placu przed budynkiem domu kultury odbędzie się w Niedzielę Palmową, **2 kwietnia w godz. 10-15**.

Jak co roku można spodziewać się okolicznościowych produktów: bab wielkanocnych, paschy, mazurków, swojskich wędlin, serów, pasztetów, przetworów, pisanek i palm... (DK)



ZENON ŻYBURTO-WICZ

lustrierte” i wiedeńskiego „Die Ganze Woche” oraz „Reader’s Digest”, „Vivy”, „Polityki”.

Laureat wielu nagród. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Kinetematografii w Łodzi oraz Muzeum Karykatury w Warszawie.

Wystawa jest czynna do 24 kwietnia. (ak)

Sokołów Podlaski O Rumunii w bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna w Sokołowie Podlaskim zaprasza w czwartek, **16 marca, o godz. 18** na spotkanie z **Dorotą Filipiak**, autorką książki „Rumunia. Pęknięte lustro Europy”.

Dorota Filipiak – jak można przeczytać na stronie wydawnictwa – jest z urodzenia warszawianką. Studiowała historię na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się historią Europy Środkowej. Najchętniej podróżuje na Słowację, Węgry, do Rumunii i na Bałkany. Współpracuje z internetowym tytułem Magyazyn, gdzie publikuje artykuły o węgierskiej kulturze, historii i literaturze. Mieszka w Warszawie i we wsi nad Bugiem. Za książkę „Rumunia. Pęknięte lustro Europy” otrzymała Nagrodę im. Macieja Kuczyńskiego za najlepszy po-

Raj. Goodbye

24 marca o godz. 19 na scenie teatralnej Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zostanie wystawiony spektakl „Raj. Goodbye”. Jak twierdzi autor sztuki **Michał Molka**, to komedia osadzona w rajskiej przestrzeni, gdzie zabawne sytuacje na linii Adi-Ewa-Twórca opierają się na żeńskich i męskich archetypach.



Adi wiedzie beztroski żywot w Raju. Mimo że Twórca okazuje mu żywe zainteresowanie, mężczyźnie zaczyna czegoś brakować. Twórca najpierw podaruje mu piłkę w nadziei, że Adi zaspokoi swoje ambicje, kopiąc w nią od rana do wieczora. Niestety Adiemu kopanie dość szybko się nudzi i znów zaczyna pragnąć czegoś więcej. Twórca wychodzi mu naprzeciw i tworzy Ewę. A tam, gdzie jest kobieta i mężczyzna, zaczynają się problemy...

Występują: Adi – **Robert Protasewicz**, Eva – **Dorota Kaczorek**, Twórca, Wąż – **Maciej Czapski**. Reżyseria, scenografia: Robert Protasewicz. Kostiumy: **Dorota Kaczorek**, **Grażyna Wiewiórka**. Bilety do nabycia w Punkcie Informacji Kulturalnej (pn-pt: 9-17 i na godzinę przed każdym wydarzeniem artystycznym) oraz na stronie biletyna.pl. Rezerwacja pod nr tel. 25 794 31 89. (ed)

W ciągu dwóch dni z działki usunięto kilkaset starych drzew.

Wycinka na wielką skalę

Mężczyzna, który wydzierzał od gminy Łochów działkę rolną o powierzchni około 6 ha, usunął z jej części (około 0,6 ha) wszystkie drzewa, w tym stare dęby, sosny i brzozy. Bez zezwolenia. Wielka wycinka odbyła się 6 i 7 marca, wywołując oburzenie w lokalnej społeczności. Sprawą już zajęły się organy ścigania.

– Jak można było coś takiego zrobić, wycinając stare, często ponadstuletnie drzewa i niszcząc ekosystem, będący siedliskiem dzikiej zwierzyny i ptactwa? – mówi z oburzeniem mieszkanka gminy Łochów **Agata Dąbmska**. Zaznacza, że teren, z którego usunięto drzewa, znajduje się w obszarze chronionym Natura 2000.

– Pan, który od nas dzierżawi działkę, nie miał zgody na wycinkę drzew – informuje burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**.

NIECIERPLIWY DZIERŻAWCA

Działka, na której nie tak dawno rosły drzewa, leży przy drodze Kaliska-Pogorzelec, między lasem julińskim a domem dziecka. Jest własnością gminy Łochów. W ubiegłym roku gmina podpisała umowę jej dzierżawy na 10 lat. A że działka jest działką rolną, dzierżawca postanowił ją doprowadzić w całości do takiego stanu, żeby móc obsiewać ją i zbierać plony. Na początku tego roku zwrócił się pismem do urzędu miejskiego, że chce wyciąć z działki drzewa. Nie określił jednak, ile drzew chce usunąć. A że gmina nie może wydać pozwolenia na wycinkę na swoim gruncie, sprawa została przekazana do starostwa. Tam doszukano się braku w dokumentacji i poproszono o jej uzupełnienie.

– Ten człowiek przyszedł do mnie 14 lutego i powiedział, że jest zde-

nerwowany, iż to tak długo trwa. Poprosiłem więc pracowników i wytłumaczyliśmy mu, dlaczego procedury się przedłużają. On na to, że w takim razie nie zdąży przygotować działki w terminie, kiedy kończy się okres wycinki. Powiedzieliśmy mu, że musi czekać, aż będzie pozwolenie na wycinkę drzew – mówi burmistrz Robert Gołaszewski.

Dzierżawca nie chciał czekać. W poniedziałek, 6 marca, na działkę wjechał profesjonalny sprzęt do cięcia i zrębkowania drewna. Drzewa były ścinane, a następnie pnie i gałęzie były miażdżone i przerabiane na zrębki. Zezrębkowane drewno trafiło na dużą przyczepę i było wywożone w nieznanym kierunku.

ZAWIADOMIENIE DO PROKURATURY

Posesja pani Agaty Dąbmskiej sąsiaduje z dzierżawioną działką. 6 marca prawie cały dzień była poza domem, więc wycinkę zauważyła następnego dnia rano. – Jak wyszłam w kierunku pola, zobaczyłam ogromną maszynę, która podjechała blisko mojego płotu. Zorientowałam się, że

to skrzyżowanie ogromnych nożyc na wysięgniku z rębakiem. Potężna maszyna najpierw miażdżyła drzewa w całości, a następnie zginała je i pakowała do rębaka. Wyrwano również z ziemi korzenie – relacjonuje kobieta.



fol. arch.

Pani Agata, chcąc sprawdzić, jak duży teren jest objęty działaniami „drwali”, wsiadła na rower i ruszyła drogą asfaltową. – To istna tragedia. Rozmiary zniszczeń były gigantyczne. Zostały wycięte: cały zagajnik, który mieszkańcy posadzili kilkadziesiąt lat wcześniej (rosły w nim prawdziwki i maślaki), kilkusetmetrowy trójkąt lasu julińskiego, gdzie gniazdowały ptaki i była bogata grzybnia (kurki,

podgrzybki, prawdziwki), wszystkie olbrzymie drzewa przy przydrożnym rowie oraz wszystkie przy rowie melioracyjnym. Przypuszczam, że wycięto blisko 1000 drzew, w tym około 700 to był stary drzewostan – mówi Agata Dąbmska.

Pani Agata zapytała pracujących przy drewnie mężczyzn, czy mają zezwolenie na wycinkę. Nic nie odpowiedzieli. Gdy trafiła na dzierżawcę, ten – jak relacjonuje – zaczął jej ubliżać i grozić. Zadzwoniła na policję oraz do urzędu miejskiego w Łochowie, gdzie ją poinformowano, że dzierżawca nie ma żadnego pozwolenia na wycinkę. Następnego dnia w prokuraturze rejonowej w Węgrowie złożyła zawiadomienie o możli-

usunięto i wywieziono stąd drzewa, których wartość wynosi kilkadziesiąt, a może nawet i kilkaset tysięcy złotych – mówi Agata Dąbmska.

LINIA OBRONY

Burmistrz Robert Gołaszewski jest zaskoczony działaniami podjętym przez dzierżawcę. – Pan zdecydowanie nie się pośpieszył. Nie miał żadnej zgody i przyzwolenia na usuwanie drzew – mówi.

W środę burmistrz wystąpił do pracowników urzędu na działkę, by zrobili dokumentację fotograficzną tego, co się stało. O sprawie zawiadomił też policję. Poprosił również dzierżawcę o pilne spotkanie. Ten odpowiedział, że może przyjść w piątek, 10 marca.

Na umówiony termin przyszedł do urzędu z prawnikiem, który mówił w jego imieniu. Prawniki przytoczył art. 83 f z Ustawy o ochronie przyrody, zawierający wyjątki od obowiązku uzyskania zezwolenia na usunięcie drzew, który mówi, że nie trzeba pozwolenia na wycinkę, kiedy drzewa lub krzewy usuwa się w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego.

– Według nas ten zapis dotyczy właściciela gruntów rolnych, a nie dzierżawcy – mówi Robert Gołaszewski. – Państwo nie odpowiedziało nam, gdzie jest drewno. Oni interpretują to w ten sposób, że jak wycięli drzewa, to drewno należy do nich. My uważamy, że jak rosło na działce gminnej, to jest naszą własnością.

Sprawa wycinki drzew na działce gminnej w Kaliskach będzie wyjaśniana administracyjnie oraz przez policję i prokuraturę. Pośpieszne i w sumie lekkomyślne postępowanie dzierżawcy może go drogo kosztować.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Liw likwiduje szkołę w Zającu i wypowiada porozumienie z Węgrowem.

Uczniowie pojedą do Ruchny

Z końcem tegorocznych wakacji (31 sierpnia) przestanie istnieć Samorządowa Szkoła Podstawowa w Zającu. Taką decyzję podjęli na ostatniej sesji radni gminy Liw. Zdecydowali też o wypowiedzeniu porozumienia z samorządem Węgrowa, na mocy którego uczniowie z Jartypor byli włączeni do obwodu miejskiej Szkoły Podstawowej nr 2.

KONIEC PROCEDURY

O likwidacji szkoły w Zającu mówiło się od dawna. Powód: malejąca z roku na rok liczba uczniów. Po ostatecznym zamknięciu placówki dzieci z Zająca zostaną przypisane do obwodu szkolnego szkoły w Ruchnie.

– Celem likwidacji Samorządowej Szkoły Podstawowej w Zającu jest konieczność dostosowania sieci szkół, prowadzonych przez gminę Liw, do realnych potrzeb wynikających ze zmian demograficznych oraz dbałości o prawidłowy rozwój psychofizyczny uczniów i dostępność do edukacji zgodnie z wymaganiami podstawy programowej (odpowiednio doposażono klaso-

pracownie i zaplecze dydaktyczne). Ponadto konieczna jest racjonalizacja wydatków budżetowych na realizację zadań oświatowych – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

– Ta uchwała jest formalnym zakończeniem procedury likwidacji szkoły – mówiła na sesji kierownik referatu oświaty **Katarzyna Chlebny**. Przypomniała, że już w czerwcu 2022 roku rada gminy przyjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły w Zającu. O tym zamiarze zostali poinformowani rodzice i Mazowiecki Kurator Oświaty, który wydał pozytywną opinię w sprawie likwidacji. Teraz przyszedł czas na dokończenie dzieła.

Katarzyna Chlebny poinformowała radnych, że po podjęciu uchwały ruszy procedura związana z jej wykonaniem. Zostaną rozwiązane umowy z pracownikami, a dokumentacja z przebiegu nauczania trafi do kuratorium. Natomiast pozostała dokumentacja i majątek przejmie gmina.

Za uchwałą opowiedziało się 12 radnych, a dwie radne (**Sylwia Skarżyńska** i **Dorota Rychlik**) były przeciw.

WYPOWIADAMY MIASTU

Kolejną istotną decyzją, zwłaszcza dla uczniów z Jartypor uczęszczających do szkół podstawowych w Węgrowie, była uchwała wyrażająca wolę rozwiązania porozumienia między gminą Liw i miastem Węgrów, dotyczącego przejęcia zadań z zakresu oświaty. To porozumienie, które chce wypowiedzieć gmina Liw, zostało zawarte w 2018 roku. Na jego mocy uczniowie z Jartypor (wcześniej została tam zlikwidowana szkoła) zostali przypisani do obwodu szkolnego Szkoły Podstawowej nr 2 w Węgrowie. Przez kilka lat miasto zapewniało uczniom z Jartypor bezpłatny transport, aż do... zeszłego roku. Latem miasto powiadomiło wójta **Bogusława Szymańskiego**, że teraz obowiązek musi przejąć gmina. I tak się stało. Od stycznia br. gmina Liw płaci za transport i opiekę uczniów z Jartypor dojeżdżających do szkół podstawowych w Węgrowie.

– Projekt tej uchwały jest związany z odmową przez władze Węgrowa dowożenia uczniów do



fol. sej

Z końcem sierpnia 2023 roku szkoła w Zającu przestanie istnieć.

szkoły obwodowej prowadzonej przez miasto – wyjaśniła radnym kierownik referatu oświaty **Katarzyna Chlebny**. Dodała, że dowożenie uczniów z Jartypor do Węgrowa kosztuje obecnie gminę Liw około 12 tys. złotych miesięcznie.

MOŻE NAJPIERW KONSULTACJE?

Z intencją projektu uchwały nie zgodził się radny z Jarnic **Leszek Pazio**. – Zdaniem wszystkich matek i dzieci ta uchwała jest przeciwko nim – stwierdził radny. – Najpierw należy zorganizować spotkanie z rodzicami, a dopiero później to rozpatrywać – zaproponował.

– Określanie obwodów szkolnych to kompetencja rady gminy. Natomiast to, gdzie dany rodzic chce posłać swoje dziecko, to już sprawa rodzica – odparł wójt **Bogusław Szymański**.

Wójt zaznaczył, że gmina powinna dowozić uczniów tylko do swoich, a nie obcych szkół. – Nie możemy dopuścić do tego, że gmina będzie płacić za dowożenie wszystkich dzieci, które uczęszczają zarówno do szkół gminnych, jak i tych poza gminą. Te sprawy musimy uporządkować na teraz i na przyszłość, bo nie wiadomo, co przyszłość przyniesie – powiedział Bogusław Szymański. Dodał, że szkoła w Ruchnie jest w trakcie rozbudowy i że od września zostaną tam stworzone bardzo dobre warunki dla uczniów. Dlatego też, po wypowiedzeniu porozumienia z Węgrowem, Jartypory również należy włączyć do obwodu szkoły w Ruchnie.

Za uchwałą opowiedziało się 13 radnych, a jeden (**Leszek Pazio**) był przeciw.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ach, ta „pisowska odwaga”...

Zauważyliście, że już od dawna PiS bywa opisywane słowami, które znamy z niechlubnej i mrocznej przeszłości? „Pisowskie metody” (przypomina ci to metody ze stalinowskiej Polski?), historia po pisowsku (zakłamana i pisana na nowo), pisowska mentalność (ustawiamy swoich, robimy reasumpcje głosowań), i tak dalej, wymienić można bez końca. Ja bym dodała jednak nową pisowską „wartość” – „pisowska odwaga”. „Pisowska odwaga” to atak na słabszych, na kobiety i na tych, którzy się nie mogą bronić, bo atak jest prowadzony z ukrycia, za plecami. Pisowski atak nigdy nie następuje twarzą w twarz, bo do tego trzeba jednak prawdziwej odwagi, siły, by spojrzeć atakowanemu w oczy i przyjąć ewentualny cios odwetu. Prawdziwa odwaga wymaga również zmierzania się z prawdą i z konsekwencjami. W „pisowskiej odwadze” tego nie uświadczysz. Dlatego na sejmowych korytarzach kolejny dzień protestują osoby z niepełnosprawnościami, dlatego też został sprowokowany bezpardonowy atak na ofiarę pedofila, nastolatka, który nie wytrzymał nagonki i popełnił samobójstwo.

To, co zrobiły pisowskie „media”, to tchórzliwa i najgorsza z możliwych zbrodnia. Jak najboleśniej zaatakować kobietę wojowniczkę (posłankę KO)? Taka wytrzyma wszystko, zwłaszcza, gdy gardzi atakującymi. Ale jest sposób... Trzeba uderzyć w rodzinę. Dopiero to może zabość. Więc uderzyli w dziecko. Cóż za „odwaga”.

Patrzę teraz na objazd Morawieckiego po kraju. Czy będzie umiał rozpaść ten rdzeń nienawiści i podlegania do agresji wobec słabszych, jak jego partyjny mentor? Na razie przypomina nadrabiającego wesołością kogutka, który przeczuwa, że i tak skończy w rosole. Pieje cienkim głosem, podskakuje, sypie czerstwymi żartami i lansuje Tuska, bo bez Tuska nie ma przemówienia. A Tusk tylko się uśmiecha pod nosem: Dalej, Mateusz, dalej!

Morawiecki pracuje usilnie na kolejną łatkę: „pisowska klasa”. Jaka jest, każdy widzi. No, pisowska. Szkoda, że nie zobaczymy obok siebie Morawieckiego i Tuska, choćby w jakiejś debacie. Ale na taką konfrontację nie pozwoli przecież „pisowska odwaga”. Któryż z pisowskich bonzów stanie bez strachu przy Tusku? Kontrast wizualny – powalający! (Pisowski dobrobyt nie służy jakoś pisowskiej urodzie). Kontrast intelektualny – jeszcze większy! (A pisowskie standardy intelektualne widać już w programach edukacyjnych, niestety.) Kontrast autentyczności i uczciwości – no, ba!, to przepaść. Wystarczy posłuchać, jak pisowcy tłumaczą ostatnie (i nie tylko) afery finansowe czy personalne.

A teraz będziemy mieli zapewne do czynienia z „pisowską odnową”... Bo po ośmiu latach rządzenia PiS przystępuje do... pisania programu! Chciałoby się powiedzieć: nareszcie dobry żart. Ale to chyba jednak pisowski strach. Przed programem „cela plus”.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby | Oddzielić ziarno od TVN-u

Przed świtem obudził nas deszcz. Prawdę mówiąc, to mieliśmy spędzić tę noc w ruinach zamku w Olsztynie. Ktoś był tam, opowiadał, że fantastyczne miejsce. Ale nie dotarliśmy. Apel Jasnogórski skończył się późno. Zrobiło się ciemno, a zamek o kilkanaście kilometrów. Kto by tam go szukał po nocy. Położyliśmy się spać wśród zielska na jakiejś zapuszczonej posesji.

Mieliśmy po kilkanaście lat i w ogóle żyliśmy jak Pan Bóg przykazał. Jak ptaki niebieskie, co ani znają, ani sieją, ani nie zbierają do spichlerzy... No, bez przesady. Aż tak biblijnie nie było; domowe kanapki mieliśmy. I o ile pamiętam, herbatę w termosie.

Jan Paweł II przyjechał – druga papieska pielgrzymka do ojczyzny – i Częstochowa pełna była po brzegi. Lisy miały norki, ptaki – gniazda, papież – apartamenty u paulinów. A my nocleg pod gwiazdami czerwca w zdziczałym ogrodzie. Po co się gnieździć gdzieś kątem na klatce schodowej? Wieczorem to wydawało się niegłupie. Gdyby nie ten nieustępliwy kapuśniaczek nad ranem...

Zajrzeliśmy do kilku kamienic. Ani skrawka wolnego. Naród leżał pokotem. Każdy korytarz, każdy podest – wszystko zajęte. Przycupnęliśmy na schodach i przedrzemaliśmy do rana. Ktoś otworzył drzwi, wyprasał nas, nakłonił do koszul, poratował kubkiem gorącej herbaty. A potem znowu pod mury.

Był czerwiec – niech sprawdzę – dokładnie 18 i 19 czerwca 1983 roku. Miesiąc wcześniej milicjanci zakatowali naszego rówieśnika Grzegorza, za kilka miesięcy miała zacząć się walka o krzyż w Miętne. Rok później esbecy zakatują ks. Jerzego. Nieciekawe czasy.

Ale byliśmy pod murami Jasnej Góry, pod bokiem papieża, więc byliśmy wolni. Władza wcale nie chciała, byśmy się tam zebrali. Ale nie mogła temu przeszkodzić. I za to Jana Pawła II szczerze nienawidziła. Ale nawet tego nie mogła mu powiedzieć. Nienawidziła go więc jeszcze bardziej. Niektórych do dzisiaj trzęsie, więc nie zmarnują żadnej okazji. Pamiętają, tacy pamiętliwi.

Też pamiętam, co nam, mówił wtedy, jeszcze przed deszczem: „Czuwam, to znaczy: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska”. I jeszcze to na koniec: „Wiem o waszej trudnej młodości, o poczuciu krzywdy i poniżenia, o jakże często odczuwanym braku perspektyw na przyszłość – może o pokusach ucieczki w jakiś inny świat”.

Rzadko wspominam tamten licealny wypad do Częstochowy. Ale akurat trafiła się okazja. Trochę na przekór. „W zgiełkliwym pomieszczeniu życia” przypominam sobie, skąd jestem, kim jestem. Co i komu jestem winien.

DARIUSZ KUZIAK

To właśnie na takich jarmarkach, jak w Mordach, a nie w warszawskich salonach są...

Najwspanialsze kobiety!

Samotny harmonista na środku sceny ma chyba najlepiej. Aby wydobyć dźwięki z instrumentu, musi się bowiem nieźle nagimnastykować.

A w czasie „Jarmarku na Kazimierza”, 9 marca w Mordach, było to pożądane. Silny wiatr i zacinający śnieg sprawiały, że trzeba się było rozgrzewać.

I chyba właśnie aura była najsłabszym punktem imprezy. Do reszty nie można mieć zastrzeżeń.

Trzech wysokich i eleganckich pań nie sposób było nie zauważyć. Naprawdę zadawały szyku. W futrach do samej ziemi wyglądały dostojnie, więc mogłoby się здаwać, że przypadkowego rozmówcę będą trzymały na dystans. Ale wystarczyła chwila, aby się przekonać, że panie są niezwykle otwarte. Okazało się, że to trzy siostry: **Barbara, Bogusława i Teresa.**

- Z domu jesteśmy **Zdanowskie** - zaprezentowały się panie. - Jesteśmy z Radzikowa-Kornicy, a los sprawił, że do dziś mieszkamy koło siebie. Przed chwilą zrobiliśmy drobne zakupy na straganach, a teraz idziemy na darmową grochówkę do GOK.

o tego typu targi czy festyny ludowe. Jak się okazuje, część oryginalnych wyrobów jest dziełem jej męża, o równie oryginalnym imieniu, **Alfredo.**

- Mąż pochodzi z Peru - wyjaśnia pani Marta. - Uwielbia naszą kulturę ludową i folklor. To właśnie on zrobił te wszystkie instrumenty muzyczne, cieszą się wielkim powodzeniem. Niestety, nie przyjechał ze mną na jarmark, bo dla niego jest dziś za zimno. Wiadomo, że Peru to nie chłodna Polska.

Panu **Franciszkowi Andrzejczu-**



Okazało się, że rano trzy panie prezentowały się na scenie w centralnym punkcie rynku w Mordach. Są bowiem członkiniami Kabaretu „Koziary”.

- Dzisiaj było bardzo fajnie, tylko trochę za krótko, bo pogoda pokrzyżowała plany - mówią na odchodne. - Ale już zapraszamy na Dni Mordów, w pierwszą niedzielę sierpnia. Pogoda będzie murowana.

Na stoisku pani **Marty Nimani** kuszą całe stopy obwarzanków. Są tu jednak także inne oryginalne wyroby: drewniane zabawki i instrumenty dla dzieci, flety, grzechotki, bębenki i ręcznie robiona biżuteria. Pani Marta przyjechała do Mordów z Warszawy, bo twierdzi, że w stolicy nic się nie dzieje, przynajmniej jeśli chodzi

kowi z Radni zimno absolutnie nie przeszkadza. Handluje warzywami i owocami, ale ma też na straganie prawdziwe rarytasy. To trzy piękne siodła. Wystawił je na sprzedaż z bólem serca.

- To siodła ułańskie i kowbojskie, na których sam jeździłem - mówi pan Franciszek. - Niestety, dwa lata temu musiałem sprzedać konie, bo nie miałem ich gdzie trzymać. Z bólem, bo w gospodarstwie konie były od zawsze. Ale teraz gospodarkę przejął syn i zagospodarował dawną stajnię na inne potrzeby.

Pan Franciszek siodła ceni po 1000 złotych za sztukę. Ale w duchu liczy, że nie znajdzie się na nie żaden klient...



Pani **Monika Gos** przyjechała z Radzyna Podlaskiego. Należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych Kultury Nadbużańskiej we Włodawie. Często bywa na podobnych imprezach w Garwolinie czy Mińsku Mazowieckim. Dzisiaj sprzedaje gliniane obrazki, kwiatki robione na szydełku, pisanki oblepiane gliną, aniołki, gliniane świeczniki na ścianę i inne wyroby. To jednak tylko części jej zainteresowań. Zajmuje się też renowacją mebli czy dekorowaniem wnętrz.

- Jeśli coś sprzedam, to dobrze, ale dla mnie największą wartością są kontakty z ludźmi - mówi artystka. - Dzisiaj spotkałam tu wiele ciekawych osób. Czasem krótka rozmowa, choćby o życiu osobistym, jest dla mnie inspiracją w twórczości. Ot, choćby po rozmowie o ziołach zaczęłam robić pisanki zdobione nasionami.

Pani Monika myśli o realizacji swojego najnowszego przedsięwzięcia, do którego już zaprasza panie z naszego regionu.

- Chcę zorganizować warsztaty dla kobiet pod roboczą nazwą „O kochaniu siebie”. Chodzi o to, aby paniom, szczególnie z małych miejscowości, dodać wiary w siebie, pokazać im, że są piękne, mądre, że wiele potrafią. Bo takie są, ale nie zawsze o tym wiedzą. Warsztaty mają być też swego rodzaju terapią, bo wiele problemów pań wynika z tego, że czują się niedowartościowane. Właśnie na takich imprezach jak jarmark w Mordach, a nie w warszawskich salonach mody, poznają piękne, wspaniałe kobiety.

Burmistrz Mordów **Jan Ługowski** wspomina: - Pamiętam z lat dziecińczych, że jak w Mordach był jarmark, to się z lekcji w podstawówce urywało, żeby być na nim. Tyle tu ciekawych rzeczy się działo. Nasza impreza nawiązuje do tradycji, choć oczywiście nie myślę o żadnych wagarach...

Tekst i zdjęcia
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Chcesz wygrać 1000 albo 500 zł w gotówce? Weź udział w konkursie...

Nieznane Mazowsze

Masz w sobie żyłkę odkrywcy?

Interesujesz się ciekawostkami ze swej najbliższej okolicy? Lubisz zagadki historyczne?

Jeśli tak, to wygraną masz prawie w kieszeni!

Może zauważyłeś na spacerze mało znaną leśną mogiłę? Wiesz, gdzie w pobliskich lasach jest tajemnicze uroczysko... Albo kurhan? Może gdzieś w pobliżu Twojej wsi można się natknąć na skryty wśród drzew stary krzyż, zapomnianą kapliczkę? Zresztą na pewno jest więcej obiektów, które mogą zainteresować Ciebie - tropienie śladów dawnej kultury materialnej i historii oraz nas - organizatorów konkursu. Zachęcamy: Podziel się

z „Tygodnikiem” swoim odkryciem i weź udział w konkursie „Nieznane Mazowsze”. Partnerem konkursu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Co zrobić, żeby powalczyć o nagrodę? Wystarczy zdobyć garść informacji na temat wybranego przez siebie miejsca (obiektu) i streścić je w kilku zdaniach. Do tej notatki (uwaga!, koniecznie musicie w niej podać, gdzie jest miejsce, o którym piszecie) trzeba

dołączyć zdjęcie obiektu w maksymalnie dobrej rozdzielczości i dostarczyć do „Tygodnika Siedleckiego” pocztą (adres ul. Armii Krajowej 11, 08- 110 Siedlce), osobiście bądź e-mailem na adres internet@siedlecki.pl), wpisując w temacie listu elektronicznego tytuł „Nieznane Mazowsze”. **Na prace konkursowe czekamy do 12 kwietnia 2023.** Nie zapomnijcie o podaniu imienia i nazwiska autora pracy, miejsca zamieszkania (ewentualnie dane opiekuna niepełnoletniego uczestnika) i numeru telefonu kontaktowego.

Dostarczone prace oceni 3-osobowa komisja, która nagrodzi trzy najciekawsze. **Pierwsza nagroda**

to 1000 zł, druga - 500 zł, trzecia - 300 zł (pieniądze w gotówce). Dodajmy, że konkurs jest przeznaczony przede wszystkim dla uczniów szkół średnich i osób dorosłych, ale... nie wykluczamy wyjątków.

Przypomnijmy, że mogliśmy zorganizować dla Was ten konkurs, bo partnerem naszej akcji został Samo-

ząd Województwa Mazowieckiego. Szczegółowy regulamin konkursu znajdziecie na naszej stronie www.tygodniksiedlecki.com w zakładce konkursy. (es)

25^{lat} Mazowsze

Partner konkursu:
Samorząd Województwa Mazowieckiego

Okolice Zbuczyna



Okolice wsi Rówce pod Zbuczynem. Czy gdzieś tutaj rozegrała się jedna z najkrwawszych bitew polskiego średniowiecza? (Fotografia poglądowa. Fot. M. Szczygelska)

Nasi Czytelnicy są cudowni!!! Mają wspaniałą wyobraźnię historyczną i nie sprawia im żadnego kłopotu odwołanie się do źródeł historycznych. Oto praca przysłana przez panią Małgorzatę Szczygelską z Łukowa, poświęcona okolicom wsi Rówce pod Zbuczynem.

Jesienią 1282 roku rycerstwo pod wodzą Leszka Czarnego rozbiło zagon Litwinów, wracających z łupami i jeńcami z najazdu na ziemię sandomierską. We współczesnym tym wydarzeniu „Roczniku Traskim” podawano, że w bitwie poległo 1600 Litwinów. Nawet uwzględniając tendencje do zawyżania liczebności przeciwnika, oddaje to nadzwyczajnie wysoki stopień strat wojowników litewskich, dopadniętych podczas odwrotu i gorliwie ściganych po klęsce.

Według kroniki Długosza bitwa wydarzyła się pod wsią Równe pod

Łukowem. Spierając się o lokalizację tej osady, historycy najczęściej wskazują wieś Rowiny koło Wisznicy, ale także Równe obok Wyszkowa, a nawet (teza Stefana Krakowskiego) Równe w okolicach Krosna (!). Według mnie najbardziej prawdopodobnym miejscem bitwy jest wieś Rówce koło Zbuczyna, leżąca na terenie dawnej ziemi łukowskiej. W odległości 20 km na północ od tej miejscowości znajduje się miejscowość Mordy, której nazwę wywodzi się od jakiejś pradawnej rzezi. Wiemy z relacji Długosza, że po bitwie wojska krakowskie podjęły pościg za niedobitkami, zadając im dalsze dotkliwe straty, a gdyby Litwini uciekali w kierunku przeprawy przez Bug w Drohiczyń, ich droga z Rówiec wiodłaby właśnie przez Mordy.

Fragment z kroniki Długosza: „Kiedy ich dopędził w okolicy Łukowa, objuczonych łupem i maszerujących dlatego bardziej ociężałe, Litwini

(...) krępując więc bardzo mocno w lesie jeńców, żeby nie przyszli z pomocą Polakom, a juki i tabor pozostawiając pod strażą niewielkiej liczby słabych. W zwartych, uporządkowanych szeregach wychodzą z lasu i wznosząc barbarzyńskie, nieopanowane okrzyki, zbliżają się do obozu Polaków, znajdując się w miejscowości zwanej Równe. (...) Tak więc Litwini zostali rozbici i zmuszeni do ucieczki, a wiele ich tysięcy padło w tej bitwie, lecz i spośród Polaków poległo kilku znakomitych rycerzy. Po zwycięskiej walce udano się do lasów, jeńców i taboru Litwinów, a po uwolnieniu jeńców i podziale mienia Litwinów między żołnierzy, cały łup, który [Litwini] unosili z ziemi sandomierskiej, został odzyskany. Przez wiele dni gromadzono łupy i litewskich jeńców, którzy nie znając okolicy pobłądzili w czasie ucieczki”.

[Kronikarz mylnie zapisał to wydarzenie pod rokiem 1283].

Pracownicy ARiMR szkoleni przez terytorialsów

Instruktorzy 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej przeprowadzili szkolenie z przysposobienia wojskowego dla pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Szkolenie obejmowało pracę z bronią, taktykę, rozpoznanie inżynieryjno-saperskie, a odbyło się w koszarach ciechanowskiej Brygady.

- Szkolenie jest wynikiem podpisanego porozumienia pomiędzy Dowództwem WOT a Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zakłada wzmocnienie zdolności obronnych kraju, przygotowanie pracowników obu instytucji do współ-

działania oraz wzajemnego przekazywania informacji o zagrożeniach i zdarzeniach istotnych z punktu widzenia funkcjonowania urzędów - informuje **Elżbieta Obrębska**, rzecznik prasowa 5MBOT.

W zajęciach uczestniczyło kilkudziesięciu pracowników agencji. Ćwiczyli m.in. przyjmowanie prawidłowych postaw strzeleckich, poruszanie się w terenie przy pomocy narzędzi nawigacyjnych, a także posługiwanie się środkami ochrony przed skażeniami.

- Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z rozpoznania inżynieryjno-saperskiego - mówi pani

rzecznik. - To na nich pracownicy poznali rodzaje i sposób działania poszczególnych min, będących na wyposażeniu sił zbrojnych, a także ćwiczyli ustawienie pojedynczej miny przeciwpancernej. Dodatkowo dowiedzieli się, jakie są zasady rozpoznania terenu pod kątem występowania improwizowanych urządzeń wybuchowych oraz mieli możliwość pracy z wykrywaczem min.

Kolejne wspólne inicjatywy obejmą współpracę w sytuacjach kryzysowych, wsparcie logistyczne, oraz edukację patriotyczno-obronną i ekologiczną. (ak)



fot. WOT

Połączyła ich krew

Kolejną zbiórka krwi zorganizowała Komenda Powiatowej Policji w Garwolinie. Mobilny punkt poboru krwi stanął na parkingu przy komendzie.

- Krew oddawali funkcjonariusze i pracownicy cywilni garwolińskiej komendy. Również mieszkańcy powiatu zwrócili uwagę na ambulans Regionalnego Centrum Krwiodaw-

stwa i Krwiolecznictwa w Warszawie i chętnie przyłączyli się do szlachetnej akcji. Fachowy i życzliwy zespół lekarsko-pielęgniarski czuwał nad sprawnym przebiegiem przedsięwzięcia. Krew oddało 19 osób - poinformowała podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

- Dziękujemy wszystkim honorowym dawcom krwi i osobom, któ-

re włączyły się w przedsięwzięcie. Szczególne podziękowania kierujemy do Oddziału Terenowego nr 49 w Garwolinie RCKiK oraz naszego kolegi, dzielnicowego **Tomasza Pytlarczyka**, głównego koordynatora akcji i propagatora idei dzielenia się cennym darem krwi - dodała pani rzecznik.

Kolejne zbiórki odbędą się 22 czerwca i 28 września. (ak)

Oddana pacjentom i czytelnikom

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku Mazowieckim odbędzie się spotkanie autorskie z Ałbeną Grabowską - 30 marca (czwartek), o godz. 18.30 (ul. Piłsudskiego 1a).

- Pisarka jest znana i uwielbiana przez czytelników naszej biblioteki - mówi **Katarzyna Pskiet** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim. - Jej twórczość większość kojarzy głównie z sagą „Stulecie Winnych”, na podstawie której powstał serial telewizyjny, oraz powieściami obyczajowymi, takimi jak „Kości Prooka”, „Matki i córki”. Tematem przewodnim wieczoru autorskiego będzie

najnowszy cykl powieści „Uczniowie Hipokratesa”, w którym można odnaleźć elementy historii medycyny.

Ałbena Grabowska, Polka o bułgarskich korzeniach, neurolog z drugim stopniem specjalizacji i doktoratem. Kiedyś oddana wyłącznie pacjentom (szczególnie chorującym na padaczkę), od dziesięciu lat autorka powieści dla dorosłych i dzieci. Z upodobaniem sięga po różne gatunki literackie. Mieszka z trójką dzieci oraz dwoma kotami i psem w Brwinowie.

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. (ak)

Uroczystości pod Łucznicą

18 marca 1863 roku pod Łucznicą w gminie Pilawa z rąk Rosjan zginęło 46 powstańców styczniowych. W 160. rocznicę tego wydarzenia, 18 marca o godz. 12.00, przy pomniku upamiętniającym to wydarzenie odbę-

dzie się uroczysta msza.

Po złożeniu kwiatów, zapaleniu zniczy i przemówieniach oficjalnych na łące w pobliżu Akademii Łucznicza będzie można obejrzeć inscenizację w wykonaniu grupy

rekonstrukcyjnej. W programie zaplanowano też występ chóru szkolnego z Pilawy, pokaz ryszunku i uzbrojenia, wystawę pojazdów militarnych oraz poczęstunek dla wszystkich. (MB)

Węgrów: Mieszkańcy ulicy Orzeszkowej z interwencją na sesji rady miejskiej.

Zrobiło się nieciekawie

To jedna z najdłuższych i bardziej zaniedbanych ulic w mieście.

— Gdy wychodzę z dziećmi na spacer, wracam z płaczem, bo jesteśmy albo w błocie, albo w kurzu — mówiła radnym mieszkanka ul. Orzeszkowej, **Patrycja Mięszala**.

Burmistrz **Paweł Marchela** nie złożył konkretnych deklaracji. Obiecał jednak, że gdy zostanie ogłoszona kolejna edycja Polskiego Ładu, zgłosi do niego tę ulicę.

DOŁY I PŁYNĄCA WODA

Ulica Orzeszkowej znajduje się w południowej części Węgrowa. Biegnie równolegle do Gościńca Niepodległości, który jest częścią drogi wojewódzkiej łączącej Węgrów z Siedlcami. Asfalt jest tylko na niewielkim odcinku (do mostku na tzw. kanale ulgi), a dalej to piaszczysta droga, przy której mieszkają ludzie.

Przez wiele lat mieszkańcy liczyli, że miasto samo z siebie pomyśli o budowie ich ulicy. Widząc jednak, że nic się nie dzieje, postanowili interweniować. Napisali do rady miejskiej (podpisało się prawie 100 osób) i liczną delegacją stawili się na ostatniej sesji (23 lutego).

— Nasza ulica, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, jest w opłakanim stanie. Doły i płynąca środkiem woda to nasza codzienność — powiedział **Krzysztof Polkowski**, który mieszka przy ul. Orzeszkowej. Zaznaczył, że przy ulicy powstają nowe domy, panuje tam stosunkowo duży

ruch, a do tego jeżdżą śmieciarki PGK do dawnego wysypiska śmieci.

BĘDĘ SIĘ STARAŁ

— Cieszy mnie państwa obecność, bo to pokazuje, jak wiele spraw w mieście jest do zrobienia — powiedział burmistrz **Paweł Marchela** do mieszkańców. Zaznaczył, że pamięta o ul. Orzeszkowej, gdyż przed rokiem, gdy ubiegał się o pieniądze w Polskim Ładzie, ulica była wpisana do wniosku, wraz z sąsiednimi. Niestety, ta inwestycja nie zyskała akceptacji. — Trzeba liczyć, że koszt budowy waszej ulicy wyniesie około 10 mln zł, gdyż, żeby zdobyć fundusze, trzeba ją połączyć z drogą wojewódzką. Nie ukrywam, że ta ulica spędza mi sen z powiek, bo tam też jest moja ojcowizna — dodał burmistrz.

Jego zdaniem szansą dla ul. Orzeszkowej jest m.in. Polski Ład, z którego można otrzymać 85 proc. dofinansowania. Gdy zostanie ogłoszony nabór wniosków do tego programu, miasto będzie się ubiegać o pieniądze, by ulica była realizowana w formule „zaprojektuj i zbuduj”. Jeśli się to nie uda, zostanie zlecone wykonanie projektu i wówczas pieniędzy należy szukać w innych programach, np. rozwoju dróg lokalnych.

— Żeby zrobić jakąś drogę w mieście musimy mieć dofinansowanie. Wykonanie tej ulicy bez pieniędzy z zewnątrz będzie niemożliwe. Proszę państwa o cierpliwość. Nigdy nie obiecuję, jeśli nie jestem pewien, że będę w stanie obietnicę zrealizować. To, że będę się starał, już wyraziłem, starając się o fundusze. I dalej będę to czynił.

KIEPSKI PIACH TU PRZYWOŻĄ

— Jesteśmy kolejnym pokoleniem, które o tę ulicę zabiega. Najpierw mówiono, że ulica nie będzie robiona, bo nie ma tam kanalizacji. Kanalizacja jest do połowy ulicy. Potem, że gazu nie ma. Gaz doprowadzono w zeszłym roku. Cały czas jesteśmy odsuwani — stwierdziła **Magda Grelik**. Dodała, że problemem dla mieszkańców jest sposób konserwacji drogi. — Wywożony jest piach o jakości jak do piaskownicy, więc rowery i kobiety z wózkami nie mogą przejechać. To się powtarza za każdym razem, gdy ulica jest naprawiana — zaznaczyła. Wskazała, że używanie kiepskiego materiału do naprawy dróg to również marnowanie miejskich funduszy, gdyż to nie poprawia sytuacji, a generuje dodatkowe problemy. — Skoro mamy czekać, to proszę chociaż o zapewnienie nam podstawowego dojazdu do posesji — zaapelowała.

Maciej Rojek poinformował, że mieszkańcy we własnym zakresie naprawiają ulicę. — Nie może być tak, że nie możemy wydostać się z naszych posesji, by dowieźć dzieci do przedszkola czy szkoły, a pomoc ze strony miasta nie nadciąga — stwierdził. Dodał, że w ubiegłym roku jeden z mieszkańców na dziurawej ulicy urwał koło.

Zastępca naczelnika wydziału gospodarki komunalnej **Marcin Siekierzyński** wyjaśnił, że miasto dysponuje własnym sprzętem, który w każdej chwili można posłać do naprawy konkretnej ulicy. Zaznaczył, że remonty równiarką są wykonywane zbiorczo i określonym czasie.



Tak wygląda ul. Orzeszkowej.

fot. sej

— Mam świadomość, jak wygląda ta droga — stwierdził **Paweł Marchela**. — Nie podlega dyskusji, że wymaga pilnych działań.

— Dla nas obietnica, że „się pochylimy, przyjrzymy, że się ustosunkujemy”, jest niczym. Bo my tam mieszkamy i każdego dnia musimy się prze-mieszczać — stwierdziła **Magdalena Pawłowska**. — Dzieci idą do szkoły uchlapanie błotem. Moja 12-letnia córka bierze spodnie na zmianę. Ale sami nie możemy nic zrobić.

RADNI SĄ „ZA”

Problem mieszkańców znalazł zrozumienie nie tylko u wybranej w tamtym okręgu radnej **Barbary Jakubisiak**, ale też i u innych radnych.

— To że są inne drogi w mieście, nie zwalnia nas z obowiązku pomocy mieszkańcom w budowie tej ulicy — stwierdził radny **Andrzej Grabek**. Również radna **Zofia Paczóska** wy-

raziła poparcie dla mieszkańców, proponując, by do czasu budowy nowej drogi do naprawy ulicy używać nie piachu, tylko trwalszego materiału (np. destruktu, który powstaje przy remontach asfaltowych nawierzchni).

Nieco sceptycznie wobec tych „dobrych słów” w stronę mieszkańców ustosunkował się radny **Radosław Łuszczynski**. — Jak państwa zrozumiałem, nie przyszłście tutaj otrzymać od radnych wyrazy współczucia, tylko oczekujecie konkretnych decyzji. A one tu nie padły — stwierdził radny. Dodał, że roztaczana przez burmistrza perspektywa Polskiego Ładu może okazać się nierealna, gdyż przed wyborami pieniądze z Unii Europejskiej raczej do Polski nie dotrą.

— Polski Ład to środki krajowe, a nie unijne — odparł **Paweł Marchela** i jeszcze raz powtórzył, że nie może złożyć konkretnej obietnicy, jeśli nie jest pewien, że uda się ją zrealizować.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Donald Tusk w Mińsku Mazowieckim:

Korzystający z programu Mieszkanie Plus są raczej jego ofiarami niż beneficjentami.

Szef Platformy odpowiedział na list

Donald Tusk odwiedził Mińsk Mazowiecki. To jego natychmiastowa odpowiedź na list otwarty mińszczan, którzy informowali o swoich problemach związanych z rządowym programem Mieszkanie Plus.

— Donald Tusk, do którego prośby o wsparcie kierowane były już od jakiegoś czasu, spotkał się w jednym z mieszkań z kilkoma osobami — informuje **Alicja Cichoń**, rzecznik prasowy mińskiego urzędu miasta. Podobne pismo z prośbą o interwencję skierowano również do burmistrza Mińska Mazowieckiego **Marcina Jakubowskiego**, który tego dnia też przyjął zaproszenie mieszkańców.

— Ten program dawał duże nadzieje, że osoby bez bankowej zdolności kredytowej będą mogły wynająć mieszkania o dobrym standardzie, z przystępnym czynszem i dojściem do własności. Realia okazały się inne — mówiły Donaldowi Tuskowi mieszkanki osiedla przy ul. Rodziny Popielów.

Kobiety opowiadały o rachunkach, jakie płacą, a są one wyższe, niż gdyby miały dziś w banku kredyt hipoteczny. Od stycznia opłaty jednej z nich — matki samotnie wychowującej dzieci — wzrosły o 400 zł miesięcznie.

— To mieszkanie jest droższe niż mieszkania komercyjnie wynajmowane w Mińsku Mazowieckim — powiedział po spotkaniu na briefingu prasowym Donald Tusk. Jak dodał, tak się dzieje wszędzie i dotyczy to praktycznie blisko 20 tysięcy rodzin w kraju. Jego zdaniem, korzystający z programu Mieszkanie Plus są raczej jego ofiarami niż beneficjentami.

— Ten program miał dotyczyć ludzi, których nie stać na kredyt czy na wynajem mieszkania po

cenach komercyjnych. Ludzie weszli w program, który miał być tańszy i miał dawać szansę na własne mieszkanie w przyszłości. Wszystko to okazało się, póki co, kłamstwem — powiedział szef Platformy Obywatelskiej.

Warto zauważyć, że interwencje w sprawie programu Mieszkanie Plus podejmował już wcześniej burmistrz **Marcin Jakubowski**. W maju 2021 roku pisał do MDR: „Mając na względzie powodzenie oraz dalszy rozwój programu Mieszkanie dla Rozwoju w naszym mieście, proszę o ponowne przeanalizowanie i oszacowanie wysokości stawki czynszu za najem”. Jak wspomniał na spotkaniu z Donaldem Tuskiem, jego pisma pozostawały bez odpowiedzi. Burmistrz pisał też do premiera **Mateusza Morawieckiego**. Niestety bezskutecznie.

— Liczyłem na to, że program Mieszkanie Plus wypełni lukę pomiędzy komercyjnym rynkiem wynajmu a miejskim zasobem komunalnym i socjalnym. Jednak już na



fot. Alicja Cichoń

Spotkanie Donalda Tuska z mieszkańcami Mińska Mazowieckiego

samym starcie stawki czynszu, które zaproponowano najemcom, okazały się dla wielu barierą nie do przejścia. Alarmowałem wtedy ministerstwo oraz odpowiedzialną spółkę, jednak bez żadnego odzewu — powiedział.

Na słowa Donalda Tuska wypowiedziane w Mińsku Mazowieckim natychmiast zareagował Polski Fundusz Rozwoju. *Prostujemy nie-*

prawdziwe informacje przekazywane w mediach przez polityków. Czynsz najmu mieszkania 50 m² w prog. PFR Nieruchomości w Mińsku Mazowieckim wynosi 1685 zł. To wraz z dopłatami do czynszu ok. 30 proc. zł taniej niż na rynku komercyjnym. To oznacza do 6 tys. zł więcej w portfelu najemców rocznie — napisano na twitterze organizacji. (TMark)

Szpital pod ścianą

– Dowiedzieliśmy się, że budżet funduszu zwiększył się niemal dwukrotnie. Gdzie więc są te pieniądze, jeśli nie trafiają do naszych szpitali? – pytają samorządowcy.

Tydzień leczenia chorego z zapaleniem płuc kosztuje ok 15 tys., a NFZ płaci 2,5 tys.

Gdy 5 lat temu **Mariusz Martyniak** obejmował funkcję dyrektora szpitala powiatowego w Mińsku Mazowieckim, straty finansowe placówki wynosiły 9,5 mln zł. W 2021 r. miński SPZOZ osiągnął dodatni wynik finansowy (2,216 mln zł), co się nie zdarzało od wielu lat. Jeszcze w połowie 2022 r. szpital miał się dobrze, jednak wszystko posypało się pod koniec września.

STRATY I BICIE NA ALARM

W ciągu 3 miesięcy SPZOZ utracił płynność finansową, aż trzeba było bić na alarm. Starosta **Antoni Jan Tarczyński** zwołał sesję nadzwyczajną, aby – jak to określił – ugasić pożar w służbie zdrowia. Dyrektor szpitala **Mariusz Martyniak** wytłumaczył trudną sytuację szalejącą inflacją i zwrócił się do powiatu o udzielenie dwumilionowej nieoprocentowanej pożyczki (na rok). Sprawa jest pilna, bo szpitalowi brakuje pieniędzy na bieżące wypłaty wynagrodzeń.

Obecne straty finansowe szpitala wynoszą 13,6 mln zł. Jeszcze w 2019 r. SPZOZ płacił za gaz i energię elektryczną 631 tys. zł, a w 2022 roku to już było 1,4 mln. – Jeżeli państwo się zastanawiają, co zrobiłem, żeby było taniej, odpowiadam: Kupiłem 2,5 tys.

ledowych punktów świetlnych – informuje dyrektor. Od 2019 r. również znacznie wzrosły koszty utylizacji odpadów medycznych: z niecałych 136,5 tys. zł na ponad 1 mln (w 2022 r.). Ponadto wzrosły wydatki działu diagnostyki laboratoryjnej, i to aż o 73,7%. Różnica między 2019 a 2022 r. wynosi 1,8 mln zł.

W tym czasie dyrektor nie siedział z założonymi rękami. W ubiegłym roku przeprowadzono kapitalny remont oddziału ginekologiczno-położniczego (czekał na modernizację od lat 70.), a miesiąc temu powstała szkoła rodzenia. W następnym kwartale szpital zamierza uruchomić pracownię bronchoskopii oraz poradnię bezdechu sennego. Zatem czy sytuacja placówki rzeczywiście jest tak bardzo dramatyczna?

Dyrektor **Mariusz Martyniak** komentuje: – Jest dobrze, bo leczymy ludzi, jest dobrze, bo ma kto leczyć ludzi, jest dobrze, bo mamy czym leczyć ludzi, jest dobrze, bo mamy gdzie leczyć ludzi... Natomiast jest źle, bo za chwilę nie będziemy mieli za co leczyć ludzi.

GDZIE TRAFIA DZIECKO PO PRÓBIE SAMOBÓJCZEJ?

Trudną sytuację szpitala omawiano na ostatnim konwencie wójtów i burmistrzów powiatu miń-

skiego. Jakie są wnioski? – Polityka finansowa NFZ powoduje, że szpital powiatowy w Mińsku Mazowieckim jest na skraju katastrofy finansowej. Dalsze niekorzystne zmiany umów prowadzenia części działalności leczniczej. Na przykład chory z zapaleniem płuc „kosztuje” ok. 15 tys. zł (7 dni leczenia), a NFZ płaci 2,5 tys. Od posłów dowiedzieliśmy się, że budżet NFZ zwiększył się niemal dwukrotnie. Gdzie więc są te pieniądze, jeśli nie trafiają do naszych szpitali? – pytał burmistrz **Marcin Jakubowski**.

Starosta **Antoni Jan Tarczyński** wyjaśnia, że sprawa nie dotyczy tylko Mińska, ale ogólnie wszystkich szpitali powiatowych w Polsce. – Jeżeli w tej chwili szpitalom powiatowym się nie pomoże, to znajdą się pod ścianą – zaznacza.

Dyrektor SPZOZ może obniżyć koszty (bo strata się pogłębia), ale czy to będzie bezpieczne dla pacjentów? **Mariusz Martyniak** mówi, że może zlikwidować kilka stanowisk pracy: 1 dyżurującego lekarza w SOR, po 1 pracownika na oddziale chirurgii ogólnej i oddziale ginekologiczno-położniczym. Może też zlikwidować zespół interwencji kryzysowej oraz „podziękować” opiekunom medycznym. To da oszczędność na poziomie 2 mln zł. Tylko czy należy to robić?

– Zespół interwencji kryzysowej to są psychologowie, którzy zajmują się dziećmi, dorosłymi i rodzinami. Ja zawsze zadaję pytanie: „Czy państwo wiecie, gdzie w pierwszej kolejności trafia wasze dziecko po próbie samo-



Mariusz Martyniak

fol. AK

bójczej? Do szpitala powiatowego”. Likwidując niektóre stanowiska pracy, zyskamy 2 mln zł, ale stracimy dużo więcej, ponieważ ta decyzja przyniesie określone konsekwencje – tłumaczy dyrektor.

DROGI RACHUNEK ZA SPRZĄTANIE

Niestety 13 mln strat to niejedyna bolączka mińskiego szpitala. Jest jeszcze inny dług. W sierpniu 2018 r. SPZOZ zaniechał płacenia za usługi sprząające firmie „Naprzód” z Krakowa (zatrudniającej m.in. osoby niepełnosprawne). Spowodowała to wtedy dramatyczna sytuacja finansowa. Za niezapłacone faktury sprawa trafiła do sądu i ciągnie się do dzisiaj. Zobowiązanie wobec krakowskiej fir-

my przekroczyło już kilka milionów złotych, a dług do dzisiaj nie został uregulowany. Dyrektor **Martyniak** uspokaja jednak. – Środki na to rozliczenie są zabezpieczone, znajdują się fizycznie na koncie. Poza tym trwają negocjacje, spodziewamy się w tym tygodniu kontrpropozycji ze strony firmy „Naprzód” – informuje. A na koniec uprzedza kolejne pytania: – W ubiegłym roku szpital odwiedziła Najwyższa Izba Kontroli. Badano finanse, organizację i sposób świadczenia usług medycznych, w zakresie zgodności z przepisami. Nikt nie wniósł żadnych uwag.

Rada mińskiego powiatu udzieliła 2 mln zł pożyczki szpitalowi powiatowemu.

TOMASZ MARKIEWICZ

W Łaskarzewie wielkie zamieszanie...

Kto komu na złość robi?

Burmistrz Łaskarzewa, nie informując radnych, złożyła wniosek o korektę dotacji na budowę hali. Chodzi o rezygnację z 2,5 mln zł.

– Nie spodziewałem się, że tak można radnych kiwać. Dlaczego pani burmistrz rezygnuje z tak dużej kwoty? – dziwi się **Waldemar Larkiewicz**, były wieloletni burmistrz Łaskarzewa, a obecnie przewodniczący Komitetu Wsparcia Budowy Hali Sportowej w Łaskarzewie.

Wniosek o dofinansowanie budowy hali sportowej Łaskarzew złożył do urzędu marszałkowskiego rok temu, w marcu. Opiewał na 4 mln zł.

TO JA ZABIEGAŁEM

– Przez rok pani burmistrz nie zainteresowała się, czy ten wniosek w ogóle uzyska akceptację. To ja dzwoniłem do starych znajomych w urzędzie i pytałem, jaką mamy szansę na te pieniądze – twierdzi **Waldemar Larkiewicz**. – A gdy zawiązaliśmy komitet, oficjalnie napisaliśmy pismo o zabezpieczenie środków dla Łaskarzewa. Poparł nas przewodniczący sejmiku **Ludwik Rakowski**, który pisemnie zwrócił się do marszałka **Struzika** o rezerwację 4 mln zł w budżecie Mazowsza. Pani burmistrz uznała, że jesteśmy dla niej konkurencją. A komitet chce jej pomóc w pozyskaniu środków. I tak się stało, bo po moich telefonach sprawa ruszyła z kopyta. Wniosek o 4 mln zł miał być rozpatrywany na posiedzeniu zarządu województwa mazowieckiego miesiąc temu, w lutym.

Waldemar Larkiewicz mówi, że zaraz po posiedzeniu zarządu zadzwonił do niego znajomy z UM. – Na posiedzenie nastąpiła konsternacja, bo okazało się, że 11 stycznia burmistrz poprosiła o korektę ubiegłorocznego wniosku. W imieniu miasta zawnioskowała tylko o 1,5 mln zł dotacji, rezygnując z 2,5 mln. Gdy mi to przekazano, dosłownie zbłądłem – opowiada **Waldemar Larkiewicz**.

Przypomina, że 8 lutego na sesji pytał burmistrz **Annę Laskowską**, czy chce otrzymać pieniądze na budowę hali zgodnie z ubiegłorocznym wnioskiem. – Odparła, że oczywiście tak. Co jej teraz strzeliło do głowy, żeby zrezygnować z 2,5 mln zł? Radni nie mieli pojęcia, że burmistrz złożyła korektę wniosku. Na szczęście zarząd województwa odłożył naszą sprawę do 8 marca, więc radni zaczęli działać.

TO NIE MÓJ POMYSŁ

Radni dowiedzieli się jednak o wprowadzanych zmianach z SMS-ów od pani burmistrz. Odczytali je na sesji nadzwyczajnej (4 marca), zwołanej na wniosek **Krzysztofa Dudka**. **Anna Laskowska** potwierdziła w wiadomościach, że miasto ubiega się o mniejszą dotację, ale będzie składać kolejne wnioski. Radny **Włodzimierz Paziewski** odczytał treść SMS-a: – „Po konsultacji w UM

zrobiliśmy korektę. To nie był mój pomysł!!!”. I są trzy wykrzykniki. Czyj to był pomysł w takim razie? – dopytywał.

Pani burmistrz na sesji nie było. Nie mogła więc bezpośrednio odpowiedzieć na pytania. A przewodniczący rady miasta **Leszek Bożek** wyliczał, o czym jeszcze radni nie zostali poinformowani: – Dlaczego wczoraj (3 marca) pani burmistrz unieważniła przetarg na wykonanie hali sportowej? Czy wiedzieliście o tym? A czy wiecie, że w specyfikacji przetargu pani burmistrz zmniejszyła zakres prac o wyposażenie hali? Czy wiecie, że do przetargu nie jest brana pod uwagę droga dojazdowa i parkingi? Postawimy halę i wiatr będzie po niej hulał? Bez dróg dojazdowych żadna straż nie dopuści budynku do użytku.

Leszek Bożek dodał, że pojechał do UM zasięgnąć informacji. – Wiceprzewodniczący sejmiku powitał nas słowami: To chcecie te pieniądze czy nie chcecie? Ja się poczułem, jak ktoś by mi w mordę dał. Powiedziałem, że chcemy, na co usłyszałem: To się zdecydujcie, co i ile chcecie – relacyjnował. – Skoro pani burmistrz ma zamiar składać następne wnioski, to do kogo i z jakich programów? Te 4 mln zł urząd marszałkowski miał z kredytu. Jak teraz tych pieniędzy nie dostaniemy, to możemy sobie wybić z głowy inne dofinansowanie.

Anna Laskowska zostawiła oświadczenie, że wniosek zmodyfikowano dopiero po konsultacji z pra-



screen MC

cownikami urzędu marszałkowskiego. A jeszcze 2 stycznia, przy aktualizacji wniosku, miasto zwracało się o 4 mln zł dotacji.

WYWLEKANIE NIE NA MIEJSCU

Niektórzy radni bronili burmistrz i jej decyzji. Ostatecznie rada podjęła uchwałę zobowiązującą burmistrz do wycofania korekty wniosku, zmniejszającej dotację. „Za” było 9 radnych, „przeciw” – 2, a jeden się wstrzymał od głosu.

Waldemar Larkiewicz dostarczył do marszałka uchwałę łaskarzewskiej rady, ale burmistrz **Anna Laskowska** nie wycofała korekty wniosku.

– Mam informację z nadzoru prawnego wojewody, że uchwała narzucająca mi kierunek działań będzie uchylona. Jest niezgodna z prawem – mówi nam. Wyjaśnia też, o co chodzi z unieważnieniem przetargu. – Drugi oferent złożył 14 lutego odwołanie. Uznał, że wybrana przez miasto firma nie udowodniła wymaganego doświadczenia w budowaniu obiektów sportowych. Wezwaliśmy wykonawcę o uzupełnienie dokumentów. Lada dzień będzie wiadomo, czy ma wymagane doświadczenie, więc wybieramy go jako wykonawcę, czy też

ogłaszamy kolejny przetarg.

Pytana o kulisy rozmów w urzędzie marszałkowskim, po których zmodyfikowano wniosek, odpowiada: – Czuję duży opór, by mówić publicznie o takich rozmowach. Nie będę mówić, z kim rozmawiałam. Ostatnia sesja, na której zdradzano zakulisowe rozmowy, stawia w złym świetle urząd marszałkowski i zarząd województwa mazowieckiego. Nie ma nic nadzwyczajnego w tym, że wójt czy burmistrz, zanim złoży jakikolwiek wniosek, rozmawia o nim roboczo. Wywlekanie, kto z kim rozmawiał, jest nie na miejscu – podkreśla **Anna Laskowska**. Czemu nie informowała radnych o swoich krokach? – Radni do tej pory nigdy nie pytali mnie, na jaką kwotę, na co i gdzie składam wnioski o dofinansowanie. A zamieszanie wokół hali tylko szkodzi inwestycji. Sesja nadzwyczajna, wizyty w UM, to niepotrzebne bicie piany. To jest gra polityczna pana **Larkiewicza** i innych. Im byłoby na rękę, by ta hala nie powstała. Byłby to mocny punkt zaczepienia w kampanii, która chyba już się zaczęła. Ja się nie dam. Hala powstanie, żeby nie wiem co!

MILENA CELIŃSKA

Nasze nazwiska (487)

Grzywacz - jako pierwszy w 1369 roku w „Najstarszych wielkopolskich aktach grodzkich” został zapisany Griwacz „de Popowo” (obecnie Popowo koło Szamotuł w woj. wielkopolskim). Jako drugi w 1434 roku w „Acta consularia Posnaniensia” był odnotowany Michael Grziwacz „de Pobiedziska” (obecnie wielkopolskie Pobiedziska). Grzywaczem nazywano dawniej konia z dużą grzywą, odmianę owsa, którego kłós miał kształt chorągwiany, dużego dzikiego gołębia o popielatym upierzeniu, mającego dwie białe plamy na szyi („Uganiał się z dubeltówką za kraskami i grzywaczami”). Grzywaczem zwano dawniej także człowieka z długimi włosami nad karkiem, przenośnie

starca, pogardliwie starego dziada. Nazwisko może również pochodzić od miejscowości *Grzywacz*. „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” wymienia wieś o tej nazwie w powiecie kozienickim w gminie Sarnów. Stanowi ona obecnie część wsi Piątków w woj. mazowieckim. W 2000 roku nazwisko Grzywacz z liczbą 8286 osób się nim posługujących było na 516. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 915. W siedleckim - 258 osób.

Koprukowiak - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślukowej. Nazwisko to - podobnie jak: Kopr (znane od 1381 r.), Kopr

prek, Kopranik, Koprucha - wywodzi Rymut od staropolskiego gwarowego *kopr*, koper czyli miedź (porównaj łacińskie cuprum = miedź) lub od staropolskiego *kopr*, koper, roślina warzywna. Jak pisze E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan” w pierwszym z tych przypadków nazwiska wskazywały na ich odzawodowe pochodzenie czyli np. kowala, który zajmował się wyrobem *kopraków*, czyli miedzianych kociołków o jednym uchu, zwykle bez nóg. W wiekach XV-XVIII zwano koprem różne rośliny o nieco ostrym smaku. Znany był więc dawniej koper pospolity czyli polski, ogrodowy, swojski, włoski, głuchy, polny, psi,

świni. Tak o koprze pospolitym w XIX w wieku w „Dykcyonarzy roślinnym” pisał ksiądz Krzysztof Kluk: „Cała ta roślina, osobliwie korne i nasienie mają w lekarstwie skutki odpierające, flegmę dzielące i rozgrzewają: stąd są wielorako pożyteczne na choroby piersi i żołądka oraz zamulenie wewnętrzności... nasiona marynują w occie i soli do stołowego używania... gospodarze przekładają go nad anyż w pędzeniu gorzałki”. Wydaje się jednak, że nazwisko może mieć także zupełnie inne źródło. Nazwiska z końcówką „-owiak”, a także „-oniak” wskazywały na odmiescowe pochodzenie. Warszawa-kiem mógł być ten, kto w Warsza-

wie mieszkał, a po jej opuszczeniu uznawano, że stamtąd pochodził. Wydaje się więc, że nazwisko może wywodzić się od wsi Koparki leżącej koło Ożarowa Mazowieckiego. Miejscowość była notowana jako Koparki w 1580 roku, a jej miano pochodzi od nazwania Koprek. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Koprukowiak posługiwało się w Polsce 14 osób, wszystkie mieszkały w dawnym woj. warszawskim.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 17-23.03.2023r.								
PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
JOHN WICK 4 - PRZEDPREMIERA	150						20:15	20:15
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CO W TRAWIE GRA - DUBBING	82	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00
JEZIORO SŁONE	107	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00
SHAZAM! GNIEW BOGÓW - DUBBING	130	15:15 17:45	15:15 17:45	15:15 17:45	15:15 17:45	15:15 17:45	15:15 17:45	15:15 17:45
SHAZAM! GNIEW BOGÓW - NAPISY	130	20:20	20:20	20:20	20:20	20:20	20:20	20:20
WYRWA	99	14:45 18:30 20:30	14:45 18:30 20:30	14:45 18:30 20:30	14:45 18:30 20:30	14:45 18:30 20:30	14:45 18:30 20:30	14:45 18:30 20:30
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT - DUBBING	93	14:40	14:40	14:40	14:40	14:40	14:40	11:30 14:40
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE - DUBBING	101	12:45	12:45	12:45	12:45	12:45	12:45	12:45
SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA - DUBBUING	85	14:20	11:00 14:20	11:00 14:20	14:20	14:20	14:20	14:20
FILIP	123	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30
ASTERIKS I OBELIKS: IMPERIUM SMOKA	111	12:10	12:10	12:10	12:10	12:10	12:10	
OPIEKUN	94	16:35	16:35	11:00 16:35	16:35	16:35	16:35	16:35
ZADRA	89	16:10	16:10	16:10	16:10	16:10	16:10	16:10
KRZYK VI	122	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50
WRÓŻKA ZĘBUSZKA - DUBBING	80	13:30 16:45	11:45 16:45	11:45 16:45	13:30 16:45	13:30 16:45	13:30 16:45	13:30 16:45
WRÓŻKA ZĘBUSZKA - DUBBING (KINO SENSORYCZNE)	80		10:30					
MASZ CI ŁOSI!	85	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15		

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



19.03 21:00

LaLiga Santander

EL CLÁSICO

FC BARCELONA

REAL MADRYT

EL CLASICO Z CANAL+ I EUTRAC NA EKRANACH WYBRANYCH KIN SIECI HELIOS

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 6 do 10 marca

Bronisława Ewa Prządka, 56 lat
Antoni Roman Bogusz, 74 lata
Edward Władysław Zatyka, 82 lata
Andrzej Głuszczka, 95 lat
Krystyna Maszkiewicz, 77 lat
Piotr Krzysztof Kotwiński, 36 lat
Eugeniusz Kajka, 89 lat
Irena Sieraj, 81 lat
Bogusław Łuczyński, 67 lat
Janina Pierścioneł, 85 lat
Jerzy Kostyra, 81 lat
Henryk Izdebski, 71 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 6 do 10 marca

Andrzej Stefaniuk, 72 lata
Bogdan Laszuk, 64 lata
Adam Mazuruk, 62 lata
Sabina Kopryjaniuk, 84 lata
Zygmunt Tomasz Piotrowski, 94 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 28 lutego do 3 marca

Walentyna Chruściel, 97 lat
Bożenna Domańska, 86 lat
Ryszard Pawlikowski, 73 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 10 marca

Marek Jan Przewrocki, 62 lata
Józef Mirosław Kupiński, 72 lata
Kazimierz Konopka, 72 lata
Wanda Dobrowolska, 90 lat
Janusz Tadeusz Horabik, 70 lat
Władysław Genowefa Pawlik, 99 lat
Helena Wanda Sowa, 90 lat
Marian Młyński, 74 lata
Jadwiga Władysława Tusińska, 79 lat
Henryka Soćko, 91 lat
Adela Anna Kaznowska, 83 lata
Henryka Bielecka, 87 lat
Bogusław Nikodem Charuta, 96 lat
Stanisław Marian Danielak, 72 lata
Piotr Wysokiński, 40 lat
Ryszard Eugeniusz Chatupka, 90 lat
Hanna Zych, 65 lat
Barbara Zofia Urban, 77 lat
Janina Garbaczewska, 85 lat
Zenon Stanisław Jasiński, 72 lata
Ireneusz Olędzki, 82 lata
Sławomir Krzysztof Barczuk, 72 lata
Stanisław Zieliński, 74 lata
Zbigniew Karwałuk, 63 lata
Wacław Woźniak, 81 lat
Zofia Romaniuk, 94 lata
Krystyna Raczyluk, 75 lat
Alfreda Taras, 75 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 3 do 9 marca

Alicja Kożuchowska, 79 lat
Wojciech Wójcik, 70 lat

Wiesława Bujalska, 80 lat
Henryk Tymiński, 64 lata
Zygmunt Decyk, 89 lat

Dariusz Radzki, 62 lata
Kamil Rycaj, 37 lat
Marianna Wyróżębska, 98 lat

HADES



TANIE POGRZEBY



Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



HAJKO

Dom Pogrzebowy



SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1



Mediowy różańcowe także w godzinach wieczornych



Kremacje 24h

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”
- ks. J. Twardowski

Pani Edycie Kowalczuk

najszczerze wyrazy współczucia i wsparcia

z powodu śmierci

TATY

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Centrum Medyczno-Diagnostycznego Sp. z o. o.
w Siedlcach

Naszej Koleżance

Marcie Susce

wyrazy szczerzego współczucia

z powodu śmierci

MAMY

składają

Wójt oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy Łuków

„Zawiasy” dla byłej szefowej sienkiewiczowskiego muzeum. Sąd orzekł:

Zasługuje na więzienie, ale...

Beata S., była dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, została skazana przez Sąd Rejonowy w Łukowie na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata za fałszywe oskarżenia, za nękanie i za nieprzestrzeganie przepisów prawa pracy. Dodatkowo orzeczono wobec niej dwuletni zakaz pełnienia funkcji kierowniczych. Wyrok nie jest prawomocny.

Przypomnijmy, że Beata S. złożyła do łukowskiej prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez **Macieja Cybulskiego**, byłego dyrektora muzeum. Według niej, z placówki miało zniknąć ponad 130 eksponatów i elementów wyposażenia, a Maciej Cybulski miał dokonać fikcyjnego zakupu kart rękopisu powieści „Potop”. Prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa, umorzyła postępowanie, a następnie oskarżyła Beatę S. o składanie fałszywych oskarżeń.

OD DONIESIENIA DO OSKARŻENIA

Beata S., zanim trafiła do muzeum, pracowała w promocji w Urzędzie Gminy w Krzywdzie. Gdy postanowiła walczyć w wyborach samorządowych o fotel wójta (z listy PiS), w okresie kampanii wyborczej zwolniła się z pracy. Przegrała jednak, a pracę otrzymała w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Zastępowała pracownicę przebywającą na urlopie macierzyńskim. Maciej Cybulski, pełniący wówczas funkcję dyrektora tej placówki, powiedział, że „naciskany przez starostę **Dariusza Szustkę**”, w liczącej 6 osób placówce utworzył stanowisko zastępcy dyrektora i powierzył je Beacie S.

W opinii Macieja Cybulskiego nowa podwładna nie słuchała jego poleceń ani niczego z nim nie uzgadniała w sprawach muzeum. Partnerem do narad miał być starosta. Maciej Cybulski mówił, że kilkakrotnie informowała go, iż „jedzie do Darka”, lecz po pewnym czasie w ogóle przestała się opowiadać, co robi w godzinach pracy. Za to on musiał się pilnować, bo monitorowała, co robił i mówił, nawet w sytuacjach pozasłużbowych.

— Słyszałem z ust Beaty S. stwierdzenia typu: „Ciekawe, co na to powie Darek”, „Zarząd powiatu nie będzie z tego zadowolony” itp. — zeznawał w sądzie na jednej z rozpraw Maciej Cybulski. Sędzia **Mariusz Brojek** uznał jednak, że postępowanie polityków nie stanowi przedmiotu rozpoznania w procesie i poprosił zeznającego o ograniczenie wypowiedzi do spraw związanych z zarzutami postawionymi oskarżonej.

WIEDZIAŁA, GDY ZEZNAWAŁA?

Z końcem grudnia 2019 r. Maciejowi Cybulskiemu zakończyła się dyrektorska kadencja w muzeum. Zarząd Powiatu Łukowskiego nie ogłosił konkursu. Starosta Dariusz Szustek mianował w styczniu Beatę S. na p.o. dyrektora. Maciej Cybulski przebywał wówczas na długotrwałym zwolnieniu lekarskim z powodu depresji. Nowa zarządzająca powołała komisję inwentaryzacyjną, w której skład weszły osoby niefachowe, pod względem wiedzy muzealnej, jak również bez doświadczenia w zarządzaniu majątkiem placówki — konserwator, sprzątaczką i pracownica biurowa. Na raporcie tej komisji, wykazującym braki muzealiów, oparła swe pismo do prokuratury Beata S. Na pierwszej rozprawie twierdziła, że nie miała zamiaru szkodzić Maciejowi Cybulskiemu, „z którym kiedyś dobrze układała się współpraca”. Uważała jednak, że jako kierująca placówką, była zobowiązana do zawiadomienia prokuratury o brakach ujawnionych przez muzealną komisję inwentaryzacyjną. — W przeciwnym razie ja poniosłabym konsekwencje z powodu zaniechania — powiedziała w sądzie.

Sędzia Mariusz Brojek zauważył

jednak, że dowody zgromadzone przez prokuraturę, a także wyjaśnienia świadków wskazują, że Beata S. zeznając w prokuraturze, wiedziała, iż eksponaty są w muzeum. Właśnie dlatego prokuratura wszczęła z urzędu odrębne śledztwo. W jego trakcie wyszło na jaw, że przestępstw popełnionych przez Beatę S. mogło być więcej. Ostatecznie w akcie oskarżenia, oprócz poświadczania nieprawdy i wprowadzania prokuratury w błąd, postawiono jej jeszcze trzy inne zarzuty: uporne nękanie Macieja Cybulskiego, ukrywanie przed nim jego dokumentacji pracowniczej po zakończeniu pracy w placówce oraz przekroczenie uprawnień dyrektorskich.

Beata S. od początku procesu nie przyznawała się do winy. Poza jednym oświadczeniem złożonym na pierwszej rozprawie i obszernej wypowiedzi w tzw. ostatnim słowie na zakończenie procesu, odmawiała składania wyjaśnień. Postępowanie wobec Macieja Cybulskiego tłumaczyła wykonywaniem obowiązków służbowych i poleceń przełożonych.

WŁAŚCIWE WYBORY

Podczas ogłoszenia wyroku sędzia Mariusz Brojek stwierdził, że dowody w sprawie Beaty S. układają się w spójną całość i ukazują liczne nieprawidłowości, jakie miały miejsce w muzeum w okresie, gdy nim kierowała. Bezsporne jest fałszywe zawiadamianie prokuratury o przestępstwach w sytuacji, gdy ich nie popełniono. Ale wskazał też na niewłaściwe relacje pracownicze, a także na urzędniczą nadgorliwość.

— O ile egzekwowanie czynności służbowych przez osobę sprawującą funkcję kierowniczą nie jest złe, to forma, w jakiej podejmowała je Beata S. wobec Macieja Cybulskiego, jak i czas,



Maciej Cybulski w procesie Beaty S. miał status pokrzywdzonego.

bo pamiętajmy, że ówczesny dyrektor muzeum był na zwolnieniu lekarskim, jest niedopuszczalne i bezprawne. Oskarżona miała dostęp do obowiązujących przepisów w momencie otrzymywania od starosty poleceń, które musiała wykonać, bo, jak twierdziła, inaczej byłaby oskarżona o zaniechanie. A orzecznictwo Sądu Najwyższego jest jednoznaczne. Nie istnieje coś takiego, jak ślepy i głuchy miecz władzy. Jeżeli urzędnik czy funkcjonariusz publiczny w czasie wykonywania zadań ma choćby cień wątpliwości co do ich zgodności z prawem, nie może ich bezkrytycznie realizować. Taka osoba musi dokładać szczególnej staranności, by dokonywać właściwego wyboru. Warto być ostrożnym przy podejmowaniu decyzji dotyczących innych ludzi. Władza to ogromne zobowiązanie i wielka odpowiedzialność. Nawet gdy sprawuje się ją na niższym szczeblu. Postawa reprezentowana w muzeum przez oskarżoną nie zasługuje na akceptację sądu — zakończył sędzia.

Z chwilą przedstawienia oskarżenia Beata S. przestała pracować w muzeum. Objęła funkcję kierownika gospodarczego w jednej z placówek oświatowych w Adamowie.

Maciej Cybulski w procesie Beaty S. miał status pokrzywdzonego i podczas procesu występował jako oskarżyciel posiłkowy.

Za poszczególne czyny sąd ska-

zał oskarżoną na 6 miesięcy więzienia, dwa razy na 3 miesiące i raz na 8 miesięcy. Łącząc te kary, sąd orzekł, że Beata S. będzie pozbawiona wolności przez rok. Poza tym przez 2 lata ma mieć zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w jednostkach samorządowych i państwowych. Musi również ponieść koszty sądowe sięgające 610,20 zł, a w tym 180 zł opłaty sądowej.

W ustnym uzasadnieniu wyroku sąd wyjaśnił, że czyny popełnione przez Beatę S. były zagrożone karą wyższymi, ale ze względu na okoliczności łagodzące nie stosował górnych, tylko średnie i dolne granice ustawowych kar. Ze względu na niekaralność i dobrą opinię oskarżonej sąd postanowił dać jej szansę poprawy bez konieczności wykonywania orzeczonej kary. Jej wykonanie będzie zawieszono tytułem próby na 2 lata. „Będzie”, a nie „jest”, gdyż wyrok jest nieprawomocny. Strony mogą składać apelację do Sądu Okręgowego w Siedlcach. Czy tak uczynią? Wiemy, że prokuratura apelacji od wyroku składać nie będzie. Chcieliśmy również zapytać o to Beatę S. i jej adwokata, Piotra Bednarkę. Oboje nie odbierali telefonu. Dowiedzieliśmy się jednak, że obrońca oskarżonej złożył w sądzie wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku.

PIOTR GICZELA

Nie tylko paczki

To już rok od agresji Rosji na Ukrainę. I rok pomocy, jaką siedlecka Caritas w różnej formie udziela obywatelom zaatakowanego kraju.

Już kilka dni po 24 lutego 2022 r. Caritas Diecezji Siedleckiej ruszyła z pomocą uchodźcom, uciekającym przed rosyjskim wojskiem. Zaangażowali się w nią zarówno pracownicy organizacji, jak i wolontariusze czy mieszkańcy diecezji. Pomoc napływała również z zagranicy.

— Organizowaliśmy pomoc doraźną: bezpłatne obiady, paczki żywnościowe, chemiczne, odzież, ale też pomoc długofalową, w tym pośrednictwo przy noclegach. Prowadziliśmy zbiórki na konto bankowe i do puszek. Pieniądze przeznaczone zostały m.in. na zakup pożywienia, odzieży dla uchodźców, paliwa do transportów, pokrycie innych kosztów związanych z pomocą. Potrzebujący i dar-

czyńcy mogli dzwonić na naszą całonocną infolinię, gdzie udzielano informacji o tym, jak otrzymać wsparcie czy załatwiać sprawy administracyjne — wyliczał na konferencji prasowej ks. **Paweł Zazuniak**, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej. — Każdy, kto pomagał, niech czuje, że robiliśmy to razem.

Agata Ługowska, kierownik Centrum Integracji Społecznej w Siedlcach, dodała: — Sama nazwa organizacji już budziła zaufanie. Wiele potrzebujących osób z Ukrainy i darczyńców kierowało się właśnie do Caritas.

Intensywnej pomocy udzielano też w samych Siedlcach. Do końca 2022 r. pośredniczono w zapewnieniu schronienia ok. 140 osobom — głów-

nie w prywatnych domach i mieszkaniach. Organizacja współpracowała z Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Siedlcach w organizowaniu i koordynowaniu zbiórek, transportów charytatywnych i noclegów. Transporty z darami przyjeżdżały z Niemiec, Szwajcarii, Szwecji, Szkocji i Hiszpanii, by zasilić magazyny darów, a następnie trafić na Ukrainę. Znajdowały się w nich agregaty prądotwórcze, łóżka polowe, łóżeczka dla dzieci, łóżka rehabilitacyjne, a nawet komplety narzędzi chirurgicznych, ubrania medyczne i szafki szpitalne. Na terenie Siedlec w działania pomocowe zaangażowało się ponad 260 wolontariuszy: z Centrum Wolontariatu Caritas, z Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Siedlcach i pracowników Caritas zaangażowanych wolontariacko. Pomoc aktywnie wspierało wiele placówek Caritas Diecezji Siedleckiej, m.in. Centrum



Przedstawiciele podmiotów związanych z siedlecką Caritas

Wsparcia czy Wypożyczalnię Sprzętu Rehabilitacyjnego.

Od wybuchu wojny do końca ubiegłego roku w jadłodajni prowadzonej przez Centrum Integracji Społecznej i w Zakładzie Aktywności Zawodowej wydano uchodźcom z Ukrainy ponad 21,2 tys. obiadów dwudaniowych. W tym czasie Caritas przekazała uchodźcom 13,2 tys. paczek żywnościowych i z chemią gospodarczą.

CIS objęło reintegrację zawodową ok. 50 osób z Ukrainy. Zapewniło też wsparcie psychologiczne. W dwóch świetlicach socjoterapeutycznych Caritas przebywało łącznie 14 dzieci ukraińskich, a 10 dzieci zostało objętych programami stypendialnymi. Mali Ukraińcy wzięli też udział w koloniach letnich „Wakacyjna Akcja Caritas”.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI



■ ZA NARKOTYKI

5 marca garwolińscy dzielnicowi zatrzymali 28-letniego mieszkańca **pow. garwolińskiego**, który został skazany przez Sąd Rejonowy w Garwolinie, ale nie stawiał się do zakładu karnego. Noc spędził w policyjnym areszcie, skąd 6 marca trafił do więziennej celi. Mężczyzna miał na swoim koncie handel narkotykami.

■ NIE USTĄPIŁ

9 marca w **Garwolinie**, w rejonie skrzyżowania ulicy Stacyjnej ze zjazdem na trasę S17, doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia. 28-letni kierujący seatemjechał od strony Rębkowa. Skręcając w lewo, w kierunku trasy S17, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z naprzeciwka mercedesowi, którym kierował 43-latek. W wyniku zderzenia wytracony z toru jazdy mercedes uderzył w forda, który na skrzyżowaniu oczekiwał na możliwość włączenia się do ruchu. Na szczęście nikt w tym zdarzeniu nie odniósł poważnych obrażeń, jednak ze względu na uszkodzenia pojazdów policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne mercedesa i seat'a. Na sprawcę funkcjonariusze nałożyli mandat i punkty karne. **(ak)**

Pieniądze dla Wisły

Rozstrzygnięto konkurs na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu na terenie gminy Maciejowice. Ofertę złożył tylko Maciejowicki Klub Rekreacyjno-Sportowy „Wisła”. On też otrzymał grant w wysokości 123 tys. zł.

Jest to relatywnie duża dotacja. Wiele podobnych klubów gminnych może tylko pomarzyć o takiej kwocie. Pieniądze są przeznaczone na szkolenie i udział w rozgrywkach piłki nożnej. **(MB)**

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 3, 4, 9, 13

Olimpiada ZUS: Uczennice z Garwolina wygrały etap wojewódzki

7 marca odbył się wojewódzki etap olimpiady ZUS „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Zwyciężyły **Alicja Tylman, Aleksandra Gładysz i Jolanta Błażejczyk** z Zespołu Szkół nr 1 w Garwolinie.

To już dziewiąta edycja olimpiady. W tym roku na etapie wojewódzkim wystartowało 21 zespołów z Mazowsza.

- W pierwszym etapie, szkolnym,

APTEKI

16 marca – ul. Nadwodna 15
17 marca – ul. Kościuszki 49 L
18 marca – ul. Kościuszki 19
19 marca – ul. Kościelna 2
20 marca – ul. Kościelna 2
21 marca – ul. Kościuszki 23
22 marca – ul. Nadwodna 13/2

Osoby z niepełnosprawnościami muszą czekać...

I nie tracić nadziei

Garwolińskie starostwo chciało utworzyć drugi środowiskowy dom samopomocy. Miał powstać w nieistniejącej już szkole w Budziskach (gm. Trojanów). Pomysł legł w gruzach, bo powiat nie dostał dotacji.

Prawie dwa lata temu powiat utworzył ŚDS w Miętnem. Była to pierwsza taka placówka w powiecie garwolińskim, wcześniej nie było żadnego dziennego ośrodka wsparcia dla niepełnosprawnych. Mogli oni jedynie korzystać z zajęć terapeutycznych i warsztatów. Okazało się szybko, że jeden dom samopomocy na cały powiat to za mało. Lista oczekujących, by dostać się do ŚDS w Miętnem, jest długa, czeka na to kilkadziesiąt osób.

Konkurs wielkanocny

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie po raz kolejny organizuje wielkanocny konkurs plastyczny dla młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Zadaniem dzieci z klas I-III jest wykonanie wycinanki ludowej, z klas IV-VI tradycyjnej palmy, z klas VII-VIII pająka, a najstarsi muszą popisać się wykonaniem mazurka.

Turniej wiedzy pożarniczej

Eliminacje w Borowiu

Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Borowiu zorganizował i przeprowadził eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. W finale rywalizowała najlepsza ósemka.

W grupie dzieci z klas I-IV najlepszy okazał się **Adam Gaska** (SP Borowie) przed **Mateuszem Majczyną** (SP



fot. UG Borowie

Finaliści eliminacji gminnych i organizatorzy turnieju

wzięło udział blisko 36 tys. uczniów z ponad tysiąca szkół średnich z całej Polski, a w województwie mazowieckim 5111 uczniów ze 131 szkół. W pierwszej rundzie wszyscy uczniowie pisali pojedynczo testy, z których wybierano trzy najlepsze prace ze szkoły. Podczas konkursu wojewódzkiego uczniowie współpracowali już jako zespół. Zmierzyli się z 25 pytaniami wielokrotnego wyboru. Na rozwiązanie testu było 30 minut – informuje **Wojciech Ściwiarski**, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Komitiet wojewódzki olimpiady wyłonił zwycięzców, którzy uzyskali najwyższą liczbę punktów w najkrótszym czasie. Zwycięzcą w naszym województwie zostały uczennice okazały Zespołu Szkół nr 1 w Garwolinie:

Dlatego w ubiegłym roku starosta **Mirosław Walicki** złożył do wojewody mazowieckiego pismo, w którym wyraził chęć utworzenia kolejnego ŚDS.

Dom miał powstać w pustej szkole w Budziskach. Starosta złożył też wniosek o dotację na remont, dostosowanie budynku i wyposażenie placówki dla niepełnosprawnych. Wcześniej podpisano umowę z gminą Trojanów o użyczenie obiektu.

Mirosław Walicki był pełen optymizmu.

Prace plastyczne są przyjmowane w sekretariacie CSiK do 22 marca, a mazurek do 3 kwietnia. Organizatorzy podkreślają, że ważna jest nie tylko estetyka wykonania, ale też zastosowanie tradycyjnych technik.

Konkurs zakończy wystawa. Pełny regulamin jest na stronie www.csik.garwolin.pl. **(MB)**

Głosków), **Anną Jaroń** (SP Borowie) i **Miłoszem Majczyną** (SP Głosków).

Rywalizację uczniów z klas V-VIII wygrała **Julia Szulc** (SP Głosków), na drugich miejscach uplasowali się **Milena Rosiak** (SP Głosków) i **Adam Babik** (SP Borowie), a trzeci był **Jakub Kaliński** (SP Iwowe). Zwycięzcy będą reprezentować gminę na szczelbipowiatowym. **(MB)**

Podkreślał, że Budziska są bardzo dobrą lokalizacją dla ŚDS, bo leżą między Trojanowem a Żelechowem, w drugim końcu powiatu. Od Miętneho, gdzie są dowożeni niepełnosprawni z całego powiatu, są oddalone ponad 30 km. Transport jednym samochodem czasem trwa trzy godziny.

Kosztorys dostosowania i remontu byłej szkoły na ŚDS opiewał na ponad 3 mln zł. Wiadomo już, że marzenia o nowym domu legły w gruzach.

- Niestety, nie otrzymaliśmy dofinansowania od wojewody ze względu na brak funduszy. A sami nie jesteśmy w stanie przeznaczyć takich pieniędzy

na remont i dostosowanie budynku w Budziskach na potrzeby niepełnosprawnych – mówi Mirosław Walicki.

Starosta podkreśla jednak, że nie ma zamiaru się poddawać.

- Będziemy składać kolejne wnioski. Może pieniądze się znajdą? Poza tym złożyliśmy wniosek do wojewody o rozszerzenie działalności ŚDS w Miętnem. Chcemy, by z zajęć korzystało 15 osób więcej. Pieniądze na ten cel przekazuje wojewoda. Mamy nadzieję, że ten wniosek zostanie pozytywnie rozpatrzony - dodaje Mirosław Walicki.

MILENA CELIŃSKA

Bezpłatne wejściówki

Gloria Amore Victis

W ramach obchodów jubileuszu 600-lecia Garwolina w sali widowiskowej tamtejszego Centrum Sportu i Kultury widzowie będą mogli obejrzeć, 26 marca o godz. 18.00, stand-up muzyczny „Gloria Amore Victis”.

Spektakl został wyróżniony na festiwalu piosenki aktorskiej i znajduje się w stałym repertuarze Teatru Rampa w Warszawie. Zespół tworzą **Weronika Kowalska i Ewa Rucińska**. Tematem ich występu będą perypetie dziewczyny, która rozstała się z chłopakiem podczas pierwszego lockdownu. Nie zabraknie też wątku politycznego.

Bezpłatne wejściówki można odbierać w sekretariacie CSiK. **(MB)**

Kompromisowa decyzja

Duży niepokój wywołał podział pieniędzy dla klubów i stowarzyszeń sportowych działających w gminie Sobolew.

W pierwszej wersji miały one dostać następujące wsparcie z budżetu gminnego: UKS Promnik Gończyce - 72 tys. zł, GULKS Zryw Sobolew - 70 tys. zł, SMPN Progres - 70 tys. zł, KSS Promnik Gończyce - 38 tys. zł.

Nie usatysfakcjonowało to działaczy najbardziej znanego spośród tych klubów i najwyżej notowanego w rozgrywkach związkowych, czyli Zrywu. Jego prezes **Jan Tywanek** wnioskował bowiem o dotację w kwocie 110 tys. zł. Ze Zrywem solidaryzowało się środowisko piłkarskie z Wilgą Garwolin na czele. Zanosiło się na poważny konflikt. Spór udało się jednak zażegnać.

Wójt **Maciej Błachnio** zadeklarował, że w ciągu roku dołoży Zrywowi 40 tys. zł. Działacze z ulgą mogli więc napisać na klubowym profilu:

- Suma ta pozwoli nam, przy pozyskaniu

dodatkowych pieniędzy od sponsorów i z projektów ministerialnych, zrealizować zaplanowane cele. Dostaliśmy też zapewnienie od wójta, że zakupi klubowi nową kosiarkę do pielęgnacji płyty boiska i wspomógł jego renowację.

Z przyznanej dotacji Zryw może wykorzystać 72 tys. na rozwój sekcji młodzieżowych i 38 tys. na wsparcie seniorów. **(MB)**



Prezes Jan Tywanek odetchnął z ulgą fot. Aga Król

Wicemistrz z Garwolina

Duży sukces odniósł uczeń Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej w Garwolinie, **Maciej Gałązka**. Najpierw przebrnął, wraz ze szkolną koleżanką **Weroniką**

Ślomską, wstępne eliminacje, by w Siedlcach wziąć udział w dyktandzie z języka angielskiego na szczeblu regionu. Spisał się tam bardzo dobrze, zdobywając tytuł wicemistrza. **(MB)**

Skarga na wójta Sarnak wróciła do radnych.

Bo nam się należy...

Mieszkańcy Rzewuszek w gminie Sarnaki napisali skargę na wójta. Uznali, że wójt „odebrał” im działkę i zabronił bezpłatnie wykopywać z niej żwir.

- Chyba ta skarga nie powinna być na mnie. Myślę, że część mieszkańców Rzewuszek nie zrozumie problemu – mówi wójt **Grzegorz Arasymowicz**. - Rok 2016 był ostatnim, w którym wspólnoty wsi mogły przejmować grunty gromadzkie. W przypadku działki w Rzewuszkach tak się nie stało, więc należy ona do Skarbu Państwa. Nie wiem, dlaczego wieś nie przejęła tych gruntów.

Wójt postanowił odzyskać działkę i przekazać ją Rzewuszkom. Zorganizował spotkanie z mieszkańcami. Jak mówi, chciał wszystko wytłumaczyć. Efekt był taki, że część mieszkańców Rzewuszek napisała skargę do wojewody. „Prosimy Pana Wojewodę o sprawiedliwość” – zaczyna się pismo. Dalej mieszkańcy wyjaśniają, że wieś miała żwirownię i place, które w czasie komasacji gruntu w 1946 r. wydzielono na rozwój i rozbudowę wsi. - Grunt ten potrącono z każdego gospodarstwa rolnego, bo tak zdecydowali wszyscy mieszkańcy. Każdy z nas ma prawo pozyskiwać piasek ze żwirowni bezpłatnie, ile tylko potrzebuje. Po ulewnych deszczach naprawiamy lokalne drogi i nasze podwórza. Wójt gminy Sarnaki postanowił nas tego piasku pozbawić – skarżą się mieszkańcy Rzewuszek.

Dodają, że wójt pojawił się na zebraniu, na które przyszło „kilka-naście nieświadomych” osób, które podpisały pismo, na mocy którego grunt został przekazany miejscowej

Najgorsze jest to, że w pobliżu naszej wsi nie ma kopalni piasku. Będziemy musieli niszczyć własne grunty rolne.

Mieszkańcy napisali też do wójta, zaznaczając, że mają prawo pozyskiwać piasek bezpłatnie ze żwirowni, „ile komu trzeba”, i poprosili o podstawę prawną, która im tego zabrania. Pytali też, jakim prawem wójt straszy ich grzywną.



Grzegorz Arasymowicz: - To nie jest żwirownia, bo nie ma koncesji. collage MC, JK

straży pożarnej. - Bo tak chciał wójt. Odjeżdżając, zagroził, że jeśli ktoś z mieszkańców odważy się nabrać piasku, zostanie ukarany grzywną 5000 zł. Prawdopodobnie wójt już znalazł kupca na te place – piszą mieszkańcy. - Jesteśmy przeciwni sprzedaży, bo będziemy musieli piasek kupować.

- A jaka jest podstawa prawna do tego, że każdy może brać piasek za darmo? – pyta Grzegorz Arasymowicz. - To nie jest żwirownia, bo nie ma koncesji na wydobywanie. Trzeba wiedzieć, że za nielegalne wydobywanie żwiru bez posiadanej koncesji, zgodnie z kodeksem karnym, grozi grzyw-

na oraz kara administracyjna nakładana przez Okręgowy Urząd Górniczy. Nie jest też prawdą, że „grunty te są wspólnym dobrem całej wsi”. Działka w Rzewuszkach stanowi mienie gromadzkie, co zostało potwierdzone decyzją starosty łosickiego.

Wojewoda przekazał skargę na wójta do radnych gminy Sarnaki. Ci uznali, że skarga jest bezzasadna (przy jednym głosie wstrzymującym).

- Brzmienie skargi świadczy o nieznajomości okoliczności faktycznych i prawnych – tłumaczyła **Jolanta Radziwonka**, przewodnicząca komisji skarg. Uzasadniając bezzasadność skargi, podała te same argumenty, co wójt: mieszkańcy Rzewuszek nie mogą mówić, iż mają prawo pozyskiwać piasek ze żwirowni bezpłatnie i brać go tyle, ile każdy potrzebuje. Podkreśliła, że działka na pewno nie będzie sprzedawana.

- Nie byłoby tego problemu, gdyby sprawa przejęcia gruntów została zamknięta do 2016 roku. Chcę odwrócić ten błąd sprzed kilku lat. Tłumaczyłem to mieszkańcom – mówi Grzegorz Arasymowicz. - Nie chcę, by działki należały do wojewody, tylko żeby wróciły do wsi Rzewuszek. Mam zgodę rady i złożyłem już wniosek do wojewody o skomunalizowanie tej działki. Gdy gmina Sarnaki stanie się właścicielem gruntu, będziemy mogli formalnie przekazać go w formie darowizny dla organizacji pozarządowej działającej w Rzewuszkach.

MILENA CELIŃSKA

Zachęcają do pracy w policji

Komendę policji w Łosicach odwiedziła młodzież ze szkoły podstawowej w Hadynowie. Uczniowie zostali zaproszeni do jednostki w ramach doradztwa zawodowego.

Komendę w Łosicach odwiedzili uczniowie ósmej klasy. Spotkali się z policjantkami **Katarzyną Wawrzyszczuk**, referentem do spraw nieletnich oraz z rzeczniką prasową **Weroniką Wujek**.

- Młodzież mogła zapoznać się ze

specyfiką pracy policjantów z różnych komórek organizacyjnych oraz zwiedzić niektóre pomieszczenia służbowe – mówi Weronika Wujek. - Podczas spotkania podkreślałyśmy, że zawód policjanta jest trudny i wymagający, ale jednocześnie daje dużo satysfakcji. Bo każdy dzień służby przynosi nowe doświadczenia i stawia nowe wyzwania.

Uczniowie zapoznali się też z etapami rekrutacji do policji. (mc)



fol. KPP w Łosicach

Krwiodawcy nie zawiedli

7 marca łosickie PCK zorganizowało pierwszą w tym roku akcję poboru krwi.

- Nasi krwiodawcy jak zwykle nie zawiedli. Zgłosiły się 32 osoby, ale po przebadaniu przez lekarza krew mogło oddać 27 z nich – mówi **Gra-**

żyna Kasprowicz, prezes łosickiego oddziału PCK.

Uzyskano w sumie 12,15 l krwi. W roku ubiegłym, w ramach czterech akcji, w Łosicach oddano 36,45 l tego bezcennego leku.

- Bardzo dziękuję krwiodawcom za ten dar serca. Już dzisiaj zapraszam na kolejną akcję, która odbędzie się 9 maja. Jak zwykle czekamy w specjalnym ambulansie, który stanie przy Domu Kultury w Łosicach – zaprasza Grażyna Kasprowicz. (mc)

APTEKI

15 – 20 marca - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

21 marca – ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

Mieszkaniec Koszelówki mistrzem!

Rafał Horbowicz, który pochodzi z Koszelówki w gminie Stara Kornica, zdobył złoty medal na mistrzostwach Polski w wieloboju.

Mistrzostwa odbywały się w Toruniu. Wzięło w nich udział ponad 500 lekkoatletów z ponad 110 klubów

z całego kraju. Rafał Horbowicz zdobył złoty medal w siedmioboju. Był pierwszy w biegu na 1000 m, skoku o tyczce, a także w biegu na 60 m przez płotki oraz w skoku wzwyż. W pchnięciu kulą zajął drugie miejsce. Natomiast w biegu na 60 m i w skoku

w dal uplasował się na czwartym miejscu. Łącznie w siedmiu konkurencjach zdobył 5820 punktów, dzięki którym stanął na podium na pierwszym miejscu.

Rafał Horbowicz jest obecnie zawodnikiem trenującym w KS Warszawiana. (mc)

Uważaj, gdy kupujesz w internecie!

W ciągu trzech dni na policję w Łosicach zgłosiły się trzy osoby, które zostały oszukane w internecie. Wszyscy wpłacali pieniądze na wskazane konto, a nie otrzymali zakupionych towarów.

W poniedziałek, 6 marca, zgłosili się 70-letnia kobieta i 40-letni mężczyzna.

- Mieszkanka gminy Sarnaki znalazła na portalu społecznościowym ogłoszenie o sprzedaży fotela. Wpłaciła na wskazane konto nieznanej jej osoby 380 zł, ale urwał z nią kontakt i sprzedający nie wysłał jej zamówio-

nego towaru – mówi **Weronika Wujek** z KPP w Łosicach.

Podobnie było w przypadku 40-latk, ale on stracił 1000 zł.

- Mieszkaniec gminy Stara Kornica na jednym z portali aukcyjnych kupił urządzenie elektroniczne. Zapłacił z góry 1000 zł, ale zamówionego towaru jednak nie otrzymał – dodaje Weronika Wujek.

Dwa dni później, 8 marca, podobny problem zgłosiła 26-letnia mieszkanka gminy Stara Kornica. Chcąc

kupić telefon, wpłaciła na wskazane konto 200 zł. Była to zaliczka na telefon. Po wpłaceniu pieniędzy sprzedawca zerwał z nią kontakt i telefonu nie wysłał.

Pamiętać też należy, by nie kasować korespondencji ze sprzedającym, bo w przypadku oszustwa jest ona dowodem potwierdzającym zakup. I pamiętajmy, że zapłacenie za przedmiot i nie otrzymanie go to nic innego jak wyłudzenie, czyli oszustwo. Przestępstwo to jest zagrożone karą do 8 lat pozbawienia wolności. (mc)

O mały włos od tragedii

W Niemojkach (gm. Łosice) 24-letni kierowca peugeota na przejeździe kolejowym wjechał wprost pod nadjeżdżający pociąg.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 7 marca, tuż po godz. 7.00.

- 24-letni kierowca i 19-letni pasażer

mogą mówić o dużym szczęściu – mówi **Weronika Wujek** z KPP w Łosicach.

Pociągjechał z Siedlec do Czeremchy. Jak relacjonuje Weronika Wu-

jek, kierowca nie upewnił się, czy może bezpiecznie przejechać przez niestrzeżony przejazd kolejowy. Wjechał na przejazd, a samochód uderzył w bok przejeżdżającego pociągu osobowego. Pojazd odbił się od pociągu i wpadł do pobliskiego rowu.



fol. KP PSP w Łosicach

- Kierowca i maszynista byli trzeźwi. Na miejscu, oprócz policji, pracowała również komisja badań wypadków kolejowych. Na szczęście nikomu nic się nie stało, więc sprawa została zakwalifikowana jako kolizja drogowa. Kierujący peugeotem został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł – dodaje Weronika Wujek. (mc)

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 4, 12



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



MARYŚKA W SZYSZKACH

10 marca we wsi **Szyszki** (gm. **Stoczek Łukowski**) policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca gminy. Podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli przy mężczyźnie marihuanę. Odpowie więc on za złamanie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

ZNISZCZYŁ AUDI

9 marca w **Adamowie** doszło do uszkodzenia elementów nadwozia samochodu marki Audi A6. Jak ustaliła policja, tego aktu wandalizmu dokonał umyślnie 27-latek z gminy Krzywda.

ZNIKNĘŁO OPPO

7 marca w **Zalesiu** (gm. **Łuków**) miała miejsce kradzież smartfona marki Oppo. Właściciel telefonu oszacował wysokość poniesionych w ten sposób strat na kwotę 750 złotych. Policja na razie nie ustaliła sprawcy kradzieży.

... I OUKITEL

6 marca na **ul. Przemysłowej** w **Łukowie** ktoś ukradł telefon komórkowy marki Oukitel o wartości 150 zł. Sprawca kradzieży pozostaje nieznany.

W WOZIE I W MIESZKANIU

4 marca policjanci Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, współdziałając z funkcjonariuszami Wydziału dw. z Korupcją i Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach, Placówki Straży Granicznej w Czeremsze oraz Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego zatrzymali peugeota, którym kierował 41-latek z Siedlec. W wyniku przeszukania samochodu oraz pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych użytkowanych przez mężczyznę funkcjonariusze ujawnili ponad 33 tys. paczek papierosów bez polskich skarbowych znaków akcyzy oraz 85 litrów nielegalnego spirytusu. Mężczyzna został zatrzymany i przedstawiono mu zarzut z Kodeksu karnego skarbowego. Gdyby kontrabanda trafiła do sprzedaży, uszczuplenie podatkowe na szkodę Skarbu Państwa wyniosłoby ponad 830 tys. złotych.

KRONIKA STRAŻACKA

PŁONĘŁA SADZA

12 marca strażacy z OSP KSRG Adamów zostali wezwani do pożaru sadzy w przewodzie kominowym budynku mieszkalnego na **ul. Witośa** w **Adamowie**. Działania druhów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udrożnieniu komina za pomocą wyciora oraz sprawdzeniu temperatury komina za pomocą kamery termowizyjnej. (BS)

W Stoczku Łukowskim Jubileusz parafii i kościoła

Wiejska gmina Stoczek Łukowski jest znana z organizacji cieszących się dużym zainteresowaniem festynów, szczególnie na powitanie lata. Jednak w tym roku taki

O powiecie łukowskim
czytaj też na str. 15

Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska: Nie bójcie się głośno mówić o tym, czego naprawdę chcecie.

Wybitna absolwentka z profesorskim tytułem

Jak już informowaliśmy na łamach „TS”, powiększył się poczet wybitnych absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. generała Józefa Dwernickiego w Stoczku Łukowskim. W lutym bieżącego roku dołączyła do niego profesor językoznawstwa, polonistka, etnolingwistka i folklorystka Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska.

Pani Stanisława w stoczkowskim LO pobierała nauki, po ukończeniu podstawówki w Ulanie Majoracie, w latach 1976-80. Ponieważ miała bardzo dobre oceny, mogła wybrać studia wyższe bez konieczności zdawania egzaminu. Wybrała filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wybór był, jak się później okazało, bardzo trafny.

- Mogłam wybrać medycynę lub prawo, ale wybrałam filologię polską i tego wyboru nie żałuję - mówiła pani profesor w okolicznościowym wywiadzie opublikowanym w wydawnictwie szkolnym. - Dzisiaj robię to, co lubię. Jestem nauczycielem akademickim. Praca daje mi radość i satysfakcję, a ciągły kontakt ze studentami sprawia, że człowiek się nie starzeje. W moim przekonaniu należy zawsze stawiać sobie pytanie o to, co

mnie naprawdę interesuje, w czym mogę być dobra czy dobry.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów pani Stanisława podjęła pracę w Instytucie Filologii Polskiej UMCS, jako leksykograf w zespole etnolingwistycznym, który pracował nad słownikiem stereotypów i symboli ludowych. W 1992 roku zatrudniono ją na etacie asystenta, w 1995 roku, po obronie pracy doktorskiej, na etacie adiunkta, w 2008 roku na etacie doktora habilitowanego, a od 2020 roku jest profesorem tytularnym i przewodniczącą Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. Od 2022 roku pełni też obowiązki przewodniczącej Komisji Etnolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Jest autorką 350 publikacji, w tym 11 książek. Uczestniczyła w 79 kon-

ferencjach, sympozjach i seminariach naukowych, w tym 31 zagranicznych, podczas których wygłosiła referaty. Na zaproszenie ośrodków uniwersyteckich i akademickich wykładała w: Berlinie, Bonn, Gent, Szawlach, Wilnie, Pradze, Ołomuńcu, Ostrawie, Belgradzie, Archan-gielsku, Moskwie, Jekatierynburgu, Żytomierzu, Lwowie i białoruskim Mińsku. To tylko niewielka część jej dokonań, a długa lista odznaczeń mówi sama za siebie.

Mimo wielu zajęć nie zapominała o swoich licealnych latach. Ciepło wspomina nauczycieli, szczególnie **Stanisława Dyrkę**, który nie tylko uczył geografii i przysposobienia obronnego, ale „otwierał przed uczniami różne, nieznanne światy”. Na osobistą drogę życiową wybitnej absolwentki stoczkowskiego LO wpłynęła też polonistka **Maria Olkowicz**, „której lekcje były wielką przyjemno-

ścią. To były prawdziwe dyskusje nad przeczytaną lekturą, nauka myślenia o problemach, a nie odtwarzanie treści książek”.



fol. Aga Król

Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

Profesor Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska ma też interesujące przesłanie dla obecnych uczniów stoczkowskiej szkoły średniej: „Priorytetem powinien być wybór drogi życiowej nie ze względu na profity materialne, jakie może dać wyuczony zawód, chociaż i to, szczególnie w dzisiejszych czasach, jest bardzo ważne. Nie bójcie się głośno mówić o tym, czego

naprawdę chcecie. Życie jest wasze i nikt nie powinien waszym życiem sterować, decydować za was. Sami powinniście decydować o wyborze: pracy, zawodu, partnera życiowego, stylu życia, licząc się także z konsekwencjami tych wyborów”.

Opr. **MIROSLAW BUCZEK**

Aktywna pani Mariola

5 marca w Gminnym Ośrodku Kultury już po raz 9. ogłoszono laureatkę tytułu „Kobieta Roku Gminy Łuków”.

Konkurs pod tą nazwą wyróżnia panie, które są najbardziej aktywne i zaangażowane w życie społeczno-kulturalne gminy. W tej edycji o nagrodę główną ubiegało się 19 kandydatek reprezentujących: koła gospodyń wiejskich, rady sołeckie, zespoły śpiewaczo-wokalne, stowarzyszenia oraz organizacje społeczne. Honorowe dyplomy nominacji i bukiety kwiatów trafiły do 13 z nich (**Janina Rola, Ewelina Dąbrowska, Anna Czubaszek, Grażyna Szczygalska, Barbara Kępka, Bożena Wereszczyńska, Agnieszka Wilczyńska, Bożena Karwowska, Edyta Gałązka, Wioleta Kępka, Anna Ziemkowska, Emilia Śledź i Danuta Zarzycka**). Kolejnym 5 paniom (**Beata Pochman, Elżbieta Dynek, Danuta Sulej, Teresa Galińska i Mariola Krasnodębska**) wójt **Mariusz Osiak** oraz zastępca **Wojciech Szczygiał** wręczyli nagrodę specjalną „Tulipan Wójta Gminy Łuków 2023”.



fol. UG Łuków

Laureatki i władze gminy

Statuetkę „Kobiety Roku Gminy Łuków 2023” otrzymała natomiast **Mariola Sączuk** z Turzych Rogów. Zwyciężczyni od kilkunastu lat angażuje się w życie społeczne lokalnej społeczności. Pełni też funkcję przewodniczącej miejscowego KGW, które zostało reaktywowane dzięki jej osobistemu zaangażowaniu. Jest animatorką życia kulturalnego - zor-

ganizowała i kierowała wieloma różnego rodzaju inicjatywami na rzecz mieszkańców gminy, w tym dzieci. Poza tym od ponad 2 lat aktywnie wspomaga i przygotowuje liczne aukcje, imprezy oraz zbiórki charytatywne.

Wszystkie laureatki zostały uhonorowane dyplomami nominacji i nagrodami specjalnymi w postaci statuetek-rzeźb. A każda z pań za-

siadających na widowni niedzielnej uroczystości otrzymała kwiaty od tancerzy z grupy młodzieżowej Zespołu Pieśni i Tańca „Jata”. Galę poprzedziła prelekcja dietetyk **Justyny Wielgosz-Grochowskiej** z Sięciaszki Pierwszej, a zakończył koncert zespołu Ténno, łączącego muzykę alternatywną z folkiem, popem, rockiem, country, poezją śpiewaną i elementami jazzu. (BS)

TELEWIZJA ŁUKÓW

master tv

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4

Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Czekają na nową siedzibę

Radni z Mińska Mazowieckiego przeżyli szok, gdy zobaczyli, że siedziba OSP znajduje się w remizie, która powstała jeszcze pod zaborem rosyjskim. - To wstyd – mówią.

Miejscy radni wybrali się na walne zebranie OSP. To, co zobaczyli, zrelacjonowali na sesji. – Byłem tam pierwszy raz i przeżyłem szok, że 40-tysięczne miasto dysponuje taką „strażnicą” – mówił **Marcin Skarżyński**. – Brak obiektu z prawdziwego zdarzenia w mieście z niemalym budżetem to wstyd – wtórował mu **Jerzy Mróz**.

MY O NICH NIE PAMIĘTAMY

W Mińsku Mazowieckim działają dwie jednostki strażackie: Państwowa (PSP) i Ochotnicza (OSP). Całe wyposażenie strażackie OSP mieści się w garażu i w starej remizie, która powstała w 1904 r., jeszcze pod zaborem rosyjskim.

– W starej remizie znajduje się kancelaria, ale nie ma tam garażu i warunków do przechowywania niezbędnego sprzętu, trzymamy tam wyłącznie drobny sprzęt. Budynek bardziej wykorzystywany jest do celów szkoleniowych. Natomiast miejsce na sprzęt i wozy strażackie używa nam mińska jednostka Państwowej Straży Pożarnej. – mówi **Grzegorz Wojciechowski**, prezes OSP.

Radni mieli okazję także wysłuchać opowieści najstarszego strażaka ochotnika, który jest zbulwersowany, że tak stary budynek nadal pełni rolę „strażnicy”. No cóż, alternatywy po prostu nie ma.

– Oni stoją w gotowości, żeby nieść nam pomoc, dbają o nasze bezpieczeństwo, a my o nich nie pamiętamy – zauważył radny Marcin Skarżyński. I apelował, aby miasto nie żałowało pieniędzy dla OSP, która buduje nową strażnicę. – Ja wiem, że magistrat przekazał już 2,1 mln zł na budowę nowej siedziby, ale każdy, kto kiedykolwiek coś budował lub buduje, orientuje się, jak ciągle rosną koszty. Mam więc nadzieję, że miasto przeznaczy swoją nadwyżkę budżetową na wyposażenie nowej strażnicy OSP – zakończył.

Burmistrz **Marcin Jakubowski** poczuł się w obowiązku sprostować. – To nie wygląda tak, jak pan radny powiedział. OSP nie będzie budowała strażnicy. Strażnicę będzie budowało miasto. Miasto nie przekazuje strażakom żadnych pieniędzy, natomiast pozyskało dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego – uściślił. Całkowity koszt budowy szacowany jest na 3,5 mln zł, a przyznana dotacja wynosi 2,1 mln zł (60% wartości zadania). Pozostałe fundusze będą pochodzić z budżetu miasta i są już zarezerwowane.

– Chciałem też wyprowadzić pana radnego z błędu, jeżeli chodzi o nadwyżkę budżetową – mówił dalej burmistrz. – Zatwierdzone sprawozdania finansowe nie wskazują na to, że istnieje kwota, którą moglibyśmy dowolnie się dzielić. Nie wygląda to tak kolorowo, jak pan rady przed chwilą przedstawił – zauważył.

WOJNA I WICHURY

Tymczasem strażakom ochotnikom pracy nie brakuje. W 2022 r. wyjeżdżali do różnych zdarzeń 98 razy.

– Nie da się ukryć, że przełom lutego i marca ubiegłego roku był dla naszej jednostki jednym z najbardziej intensywnych okresów w historii. Ze względu na wichury kilkadziesiąt razy wyjeżdżaliśmy usuwać skutki silnego wiatru. Kilka dni później wybuchła wojna na Ukrainie – zaznaczają. Od tego czasu praktycznie bez przerwy udzielają pomocy uchodźcom. Rozpoczęli od przyjmowania i wydawania darów, które na samym początku konfliktu były na wagę złota. W trakcie wojny pomagali również w transporcie i zakwaterowaniu uchodźców, a także działali wspólnie z zarządzaniem kryzysowym. Ich praca to również zbiórki i przekazywanie niezliczonych ilości sprzętu medycznego, setek ton darów i niezbędnego wyposażenia, które trafiło prosto za wschodnią granicę.



fol. AK

Mimo napiętego grafiku mińskim strażakom ochotnikom udało się w tym samym czasie wziąć udział w szkoleniach z gaszenia pożarów wewnętrznych oraz z ratownictwa technicznego. Poczynili również starania o nowy sprzęt. Dzięki dotacjom, dofinansowaniom oraz funduszom własnym i miasta pozyskali namiot pneumatyczny z wyposażeniem, kilka kompletów ubrań specjalnych i koszarowych oraz inny niezbędny sprzęt do akcji ratowniczych.

NAJPIERW BYŁ FELIETON

Mińska jednostka OSP była pierwszą, jaka powstała na terenie powiatu mińskiego – w 1881 r. Dopiero 4 lata później podobna pojawiła się w Cegłowie. W latach 1902-18 dołączyły kolejne jednostki z Kałuszyna, Latowicza, Siennicy oraz kilka innych. Do dzisiaj mówi się, że swój mały wkład w powstanie mińskiej OSP miał przysły noblista Henryk Sienkiewicz. To on w lipcu 1875 r., rok po gigantycznym pożarze w Siedlcach, kiedy to spaliło się trzy czwarte miasta, na łamach „Gazety Polskiej” w felietonach „Chwila Obecna” zachęcał mieszkańców Mińska Mazowieckiego i innych miast do zakładania straży pożarnych. „Pamiętajcie, obywatele Mińska,

Kałuszyna, Sochaczewa, Płońska i mnóstwa innych miast, nie formujcie straży pożarnych, póki się wam miasta nie spalą! To tylko próżny wydatek. Bo jak się miasto spali, to przynajmniej jest dowód oczywisty, że straż jest wprawdzie złem, ale jest złem koniecznym” (pisownia oryginalna) – pisał.

Po 6 latach, w 1881 r., ówczesny sędzia pokoju, Rosjanin, niejaki Swinin, w ciągu kilku tygodni utworzył Ochotniczą Straż Pożarną w Mińsku Mazowieckim. Liczyła wówczas 60 ludzi i orkiestrę. Fakt powstania straży pożarnej, bez zezwolenia władz, wzbudził niechęć i podejrzenia władz carskich do Swinina. Zarzucano mu organizowanie akcji wywrotowej na niekorzyść Rosji, oskarżono o sprzyjanie Polakom i przygotowywanie powstania. W 1904 r. zbudowano remizę, która do dzisiaj jest siedzibą OSP. Ale już niedługo...

– Od wielu lat staraliśmy się, aby nasi ludzie mieli godne miejsce do pełnienia służby dla mieszkańców naszego miasta. I jesteśmy coraz bliżej – mówią strażacy mińskiego OSP. Nowa strażnica ma być gotowa jeszcze w tym roku.

TOMASZ MARKIEWICZ

Potrzebne bezkolizyjne skrzyżowania

Na posiedzeniu komisji infrastruktury z udziałem prezesa Urzędu Transportu Kolejowego poseł **Czesław Mroczek** apelował o budowę bezpiecznych przejazdów drogowo-kolejowych na trasie Warszawa-Siedlce.

Linia kolejowa nr 2 w wielkim stopniu przyczynia się do rozwoju terenów środkowo-wschodniej Polski, ale jednocześnie dzieli miasta i miejscowości, przez które przebiega, utrudniając życie mieszkańcom,

którzy spędzają wiele czasu na oczekiwaniu, aż podniesie się szlaban na przejazdach kolejowych. Te utrudnienia mogą być wyeliminowane przez budowę bezkolizyjnych skrzyżowań, które zapewniają

bezpieczeństwo i komfort.

Najwyższy czas, by powstały one w Mińsku Mazowieckim, Cegłowie, Mrozach, Kotuniu oraz innych miejscowościach powiatów mińskiego i siedleckiego. **(T.MARK)**

Zagraj w orkiestrze

Od 2002 r. w Mrozach działa Szkoła Muzyczna, obecnie w ramach Gminnego Centrum Kultury. Prowadzi klasy: fortepianu, skrzypiec, gitary klasycznej i elektrycznej, keyboardu i perkusji oraz sekcje: instrumentów dętych, saksofonu, fletu, klarnetu, trąbki i puzonu. Obecnie w szkole uczy się 55 osób. Kilka razy w roku szkolnym w sali widowiskowej GCK oraz w czasie imprez plenerowych odbywają się koncerty uczniów. Przy szkole działa również orkiestra składająca się głównie z instrumentów dętych. Zespół występował na uroczystościach gminnych, w ubiegłym roku poprowadził

pochód w czasie obchodów Święta Niepodległości w Mrozach, a w Jeruzalu zagrał na „Jarmarku folkowym w Wilkowyjach”.

– Wszystkich chętnych zapraszamy do nauki, szczególnie na instrumentach dętych. Pobieranie lekcji na tych instrumentach umożliwi uczestnictwo w orkiestrze dętej, którą chcemy systematycznie rozwijać. Możliwa jest nauka nie tylko dzieci i młodzieży, ale także osób dorosłych – zachęca szkoła muzyczna.

Chętnych do zapisania się do Szkoły Muzycznej zapraszamy do kontaktu z Januszem Sadochem, tel. 501 162 109 **(T.MARK)**

Kulturomaniak 2023

Patronat „TS”

Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza do udziału w tegorocznej edycji imprezy Kulturomaniak 2023.

XVII Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej „Kulturomaniak 2023” ma charakter konkursowy, skierowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. Konkurs przeprowadzany jest w 4 kategoriach merytorycznych: śpiew, teatr, taniec i plastyka.

Już po raz 7. przyjmie formę dwuetapową w kategoriach tematycznych: taniec, śpiew, teatr. W pierwszym etapie komisja konkursowa wyłoni najlepsze prezentacje na podstawie nagrań, które można przysłać wraz z dokumentami zgłoszeniowymi do niedzieli, **2 kwietnia**. Termin dostarczania prac plastycznych upływa w **piątek, 21 kwietnia**.

Przesłuchania odbędą się między 8 a 13 maja, zaś finał – w niedzielę, 21 maja. **(T.MARK)**



■ PRZESTĘPSTWA NARKOTYKOWE

6 marca w **Kałuszynie** dzielnicowy zatrzymał do kontroli volkswagena. Kierowca był w widoczny sposób zdenerwowany, co wzbudziło czujność u policjanta. Funkcjonariusz sprawdził kierującego i pojazd. W samochodzie znalazł zawiniątko foliowe z białym proszkiem. W związku z podejrzeniem, że mogą być to środki odurzające, 38-letni kierowca został zatrzymany, a substancja zabezpieczona. Badanie na komendzie wykazało, że zabezpieczona substancja to amfetamina. Teraz mieszkańcy Kałuszyna grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Z kolei 10 marca kryminalni z KPP w Mińsku Mazowieckim, realizując własne ustalenia, zatrzymali mieszkańca **Mińska Mazowieckiego**, który w miejscu zamieszkania miał środki odurzające. Marihuana była ukryta w łazience. Grozi mu 3 lat pozbawienia wolności.

■ NIETRZEŻYWY

6 marca w **Wielgolesie** mińska drogówka zatrzymała do kontroli skodę. Okazało się, że 60-letni kierowca miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkańcy powiatu mińskiego zatrzymano prawo jazdy. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

■ OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE

11 marca do komisariatu w **Sulejówku** wpłynęło zgłoszenie o ujęciu obywatelskim nietrzeźwego kierującego. Na miejsce niezwłocznie udali się mundurowi, którzy potwierdzili przypuszczenia zgłaszającego. Badanie alkomatem 59-letniego kierowcy fiata wykazało prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Mieszkańcy Sulejówka grozi do 2 lat pozbawienia wolności. Zatrzymano mu prawo jazdy.

■ I TEŻ PO PRAWKU...

Także 11 marca policjanci ruchu drogowego w **Stanisławowie** zatrzymali do kontroli mitsubishi. Podczas kontroli okazało się, że kierujący jest nietrzeźwy. Badanie wykazało 1 promil alkoholu w organizmie. Mieszkańcy gminy Korytnica zatrzymano prawo jazdy. Jemu także grozi do 2 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 1 - 2, 9, 10, 11, 13

APTEKI

15 marca – Kazikowskiego 5
16 marca – Kopernika 5
17 marca – Dąbrówki 52
18 marca – Warszawska 180
19 marca – Rudzkiego 9
20 marca – Widok 2/4
21 marca – Cicha 12/55
22 marca – Kościuszki 14/U-2

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



■ ZNOWU OSZUSTWO TĄ SAMĄ METODĄ

40-letnia siedlczanka postanowiła sprzedać swoje rzeczy za pomocą jednego z portali ogłoszeniowych. Dość szybko trafił się kupiec, który przestał kobiecie link, dzięki której miała ona potwierdzić odbiór płatności. Tyle, że wszystkie linki przesyłane w ten sposób prowadzą jedynie do pozyskania danych dostępowych do konta sprzedających. I podobnie stało się w tym przypadku. Kobieta straciła 400 złotych, które szybko zostały wypłacone we Wrocławiu.

■ ZASNAŁ W TRAKCIE JAZDY

W miejscowości **Polaki** (gm. **Ko-tuń**), 35-letni kierowca audi zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie uderzył w drzewo. W wyniku wypadku ranni zostali pasażerka i kierowca, którzy trafili do szpitala. Kierowca był trzeźwy, policjantom oświadczył, że zasnął w trakcie jazdy.

■ PRZEKAZANY DO ZAKŁADU

Siedleckcy policjanci zatrzymali 43-latkę, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w **Siedlcach** do odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna został już przekazany do zakładu karnego.

■ JAZDA NA ZAKAZIE

Policjanci z komisariatu w Mor-dach zatrzymali do kontroli drogo-wej w **Korczewie** bmw kierowane przez 32-letnią kobietę. Jak się okazało miała ona aktywny zakaz prowa-dzenia wszelkich pojazdów.

■ Z PROMILAMI I BEZ PRAWA JAZDY

W miejscowości **Stok Lacki Fol-wark** (gm. Siedlce) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę volkswa-gena. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 0,7 promila alkoholu. Po-nadto jechał bez prawa jazdy. (jj)

Droga Błogoszcz-Stok Lacki

Remont i objazd

W związku z prowadzoną przez Powiat Siedlecki rozbudową drogi powiatowej nr 3633 Błogoszcz-Ługi Wielkie-Borki Kosiorki, 14 marca zamknięty został ruch na odcinku Błogoszcz-Stok Lacki.

Ruch pojazdów będzie poprowa-dzony wyznaczonym objazdem przez: Pruszynek, Pruszyń i Pruszyń Pieńki.

— Zgodnie z umową z wykonaw-cą, droga ma być zamknięta do 31 października tego roku — informu-ją w starostwie. — Liczymy jednak na to, że uda się nieco wcześniej zakończyć tę inwestycję. (Z.J.)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 1, 2, 3, 4, 8, 10

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus — Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Ogrodniczka spod Chodowa ma dobre wieści.

Drożej już nie będzie...

Ceny warzyw i owoców to ostatnio jeden z najczęściej poruszanych tematów.

Trudno się dziwić, bo są to podsta-wowe artykuły spożywcze, których cena gwałtownie wzrosła. Śred-nia cena pomidorów wzrosła o 34 proc., a cebuli o ponad 50. Podobnie jest z ogórkami, nie mówiąc już o pa-pryce, której cena, jak podają ogólnopolskie media, sięgała 30 złotych za kilogram, a nawet więcej.

Słyszymy, że powodem tego cenowego szaleństwa są zmiany klimatyczne. W Hiszpanii i Północnej Afryce, które w głównej mie-rze zaopatrują rynek europejski, nastąpił atak zimy. W innych rejonach mamy katastrofalne susze. Tylko w jakim stopniu te wszyst-kie kwestie mają wpływ na ceny warzyw i owoców na naszym rynku? W końcu tak zwani „badylarze” byli znaczącą grupą producentów warzyw już w czasach PRL-u. Nasz rynek powinien być więc w mia-rę odporny na wahania cen tych produktów. Tak jednak nie jest. Wie o tym dobrze pani Anna, która uprawia warzywa w pobliżu Chodo-wa w gminie Siedlce, a więc miej-scowości słynnej w całym regionie właśnie z upraw ogrodniczych.

Na straganie u pani Anny są wszystkie nowalijki. I faktycznie, ceny są dosyć wysokie. Sałata — 5 zł, rzodkiewka, 3,5 zł, szczypiorek 2,5 zł,

pomidory 15 zł, ogórki (polskie) 17 zł, a papryka jest po 25 złotych, czyli mniej niż „medialne” ceny. Za czosnek trzeba zapłacić już 2,5 zł. za główkę.

— Ceny są takie wysokie przez Unię Europejską — uważa ogrodniczka. — Gdybyśmy mogli rządzić się sami, to byłoby taniej. I byłby towar tylko nasz, polski, a więc bardzo dobrej jakości. A tak, to inni tylko na nas zara-biają. Na przykład tulipany, które tak chętnie kupowali panowie na Dzień Kobiet, sprowadzamy je z Holandii. Ale mało kto wie, że to nie Holendrzy je dzisiaj produkują. Kwiaty sprowa-dzają z Etiopii, gdzie koszty produkcji są znacznie niższe.

Ogrodniczka tłumaczy, że jej pro-dukty muszą być drogie, bo bardzo wzrosły koszty produkcji.

— Ja dużo drożej płacę za paliwo, nawozy, transport — informuje. — I to wszystko jest potem w cenie warzyw i owoców. Ale myślę, że klienci najgorsze mają już za sobą, bo ceny warzyw już chyba wyższe nie będą. U mnie i tak jest trochę taniej, bo staram się obniżyć koszty produkcji. Trzeba po prostu wracać do starych metod. Owszem, ła-twiej kupić drogi nawóz, ale wtedy produkcja całkiem przestanie się opłacać. Ja mam w gospodarstwie gołębie i króliki, a z tego jest bardzo

Trzeba rozbudować szkołę, w której jest aż nadto miejsca...

Nieżyciowe przepisy



fot. sej

Gmina Wiśniew ogłosiła przetarg na rozbudowę szkoły w Radomyśli. Na szczęście zainteresowanie ofertą jest wysokie, do przetargu zgłosiło się aż 5 firm. To ważne, bo samorządy dość często informują, że na przetargi nie zgłasza się żaden wykonawca.

Kosztorys zakłada, że rozbudowa szkoły będzie kosztowała około 450 tys. złotych. Owszem, sama kwota jest istotna, ale jeszcze ważniejszą kwestią jest zasadność wydawania tych pieniędzy. Okazuje się, że gmina jest zmuszona do tej inwestycji, bo zobowiązują ją do tego surowe przepisy. Chodzi o to, że samorząd chce utworzyć drugi oddział przedszkola działającego już w budynku szkoły.

— W budynku szkoły jest bardzo dużo miejsca — wyjaśnia wójt

APTEKA
Całodobowy dyżur
pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

dobry nawóz. No i nie żadna chemia. Poza tym z gospodarstwa nie oddaje na wysypisko nawet jednego listka. Wszystko składam na duży kompo-stownik. A po dwóch latach daję pod warzywa. I wszystko rośnie, aż kipi.

Pani Anna przyznaje jednak, że nie wszędzie da się wprowadzić ekologiczne, domowe sposoby upra-wy i obniżyć koszty.

— Mam kilkaset drzewek owoco-wych — wyjaśnia. — I muszę je opryskiwać. Bez tego na owocach będzie parch. A dzisiaj takiego jabłka nikt nie kupi. Klienci się przyzwyczaili, że wszystko musi być piękne.

Ogrodniczka z Chodowa ma też swoją diagnozę dotyczącą wysokich cen warzyw i owoców.

— Dzisiaj ludziom po prostu nie chce się pracować i uprawiać ziemi — dodaje. — Nie posadzą swojego, tylko wszystko chcą mieć gotowe. A ja, choć jestem już na emeryturze i mogłabym tylko odpoczywać, to ciągle pracuję. Po co mam biedę klepać, kiedy mogę sobie dorobić?

Pan Franciszek, który zajmuje sąsiedni stragan, też ma niewielkie gospodarstwo ogrodnicze. Są tu podstawowe produkty. Marchew po 3 złote, pietruszka 7 zł, cebula 5,5 zł i kilka gatunków jabłek, wszystkie po 2,5 złotego.

— Jabłka są tanie, to ludzie jesz-cze trochę kupują, ale interesu to ja na tym nie mam — komentuje rolnik. A jak komuś papryka czy pomi-



dory za drogie, to prezes NBP Adam Glapiński ma na to swoją receptę. — Zapraszam do jedzenia kapusty kiszzonej i innych polskich kiszzonek — proponował prezes. — Mają najwięcej witaminy C.

Ale prezes Glapiński, powiedział: „Całe życie żyłem skromnie, żeby nie powiedzieć ubogo”. Dzisiaj Polacy nie chcą się jednak ograniczać do „sier-miężnej” kapusty. Chcą importowanej papryki, bo w końcu poziomem życia „łapią już za nogi Francuzów, a pod kolana Hiszpanów i Włochów”...

Tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W gminie Siedlce będzie druga edycja Gminnej Akademii Seniora.

Seniora nie oszukasz...

9 marca w Urzędzie Gminy w Siedlcach została podpisana umowa o współpracy z partnerami projektu Gminnej Akademii Seniora. To już druga edycja tego przedsięwzięcia.

Wśród partnerów Akademii Seniora, poza sama gminą Siedlce, znaleźli się: Komenda Miejska Policji w Siedlcach, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, siedlecki ZUS oraz siedlecki Oddział Banku Pekao S.A.

— Akademia Seniora to dla nas bardzo ważny projekt — mówi wójt gminy Siedlce, **Henryk Brodowski**. — Wychodzimy bowiem z założenia, że właśnie w środowisku wiejskich seniorom należy się szczególne zainteresowanie. Wśród licznych działań zaplanowaliśmy spotkania edukacyjne dotyczące bezpieczeństwa seniorów w przestrzeni wirtualnej. Bo chodzi nie tylko o samą aktywizację osób starszych, ale też o zwiększenie ich świadomości w cyberprzestrzeni. Bo niestety, statystyki pokazują, że właśnie seniorzy padają ofiarą szeregu oszustw.

Seniorzy będą się uczyli, jak korzystać z internetu tak, aby ułatwić sobie codzienne życie. — Ostatnie lata pokazały nam, jak bardzo rozwinęła się internetowa komunikacja z urzędami — mówił na spotkaniu dyrektor ZUS **Marek Paczuski**. — Także teraz będziemy szkolić seniorów, przede wszystkim praktycznie, aby wiedzieli, jak załatwić sprawę urzędową bez konieczności wychodzenia z domu. I są

tego efekty. Porównując rok ubiegły z obecnym, ilość wniosków złożonych drogą elektroniczną była w naszej jednostce aż o 50 procent wyższa!

Tegoroczna edycja Akademii Seniora obejmie też zajęcia praktyczne dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz kwestie związane z unikaniem oszustw.

— W tym roku, w ramach Akademii Seniora będziemy też współpracować z siedleckim WORD-em — deklarował komendant siedleckiej policji mł. insp. **Andrzej Dzielwski**.

W tegorocznej edycji seniorzy będą się spotykali także z przedstawicielami banków. Będą uczulani i edukowani, jak zapewnić bezpieczeństwo swoim oszczędnościom.

— Wielu seniorów potrafi już wykonywać przelewy za pomocą telefonu — mówiła dyrektor Pekao S.A. **Dorota Grochowska**. — To bardzo wygodne, ale też niebezpieczne. W czasie spotkań z seniorami będziemy więc utrzymywać informacje dotyczące zabezpieczania i ochrony kodów dostępu.

Zadbano też o zdrowie i aktywność osób starszych. Zaplanowano warsztaty dietetyczne, sportowe oraz zajęcia artystyczne. Swoje zaangażowanie w tych kwestiach zadeklarował prorektor UPH w Siedlcach **Zbigniew Karcmarzyk**.

Spotkana z seniorami będą się odbywały lokalnych klubach seniora, w Urzędzie Gminy, w komendzie policji, na UPH, ale także w terenie, na świeżym powietrzu. (ZJ)

37. numer biuletynu „U nas na Podlasiu”

To już historia

Na początku marca do ukraińskiego Dubna pojechał kolejny transport darów od sokołowian. Uchodźcom z Ukrainy mieszkańcy Sokołowa Podlaskiego pomagają już od roku. Przypomina o tym najnowszy, 37. numer biuletynu „U nas na Podlasiu”, który ukazał się w ostatnich tygodniach. Tak, to, co było rok temu, to już historia.

Jesteśmy łącznikami między historią i przyszłością, więc obu winniśmy troskę – zauważa we wstępie do biuletynu **Krystyna Matysiak**, prezes Sokołowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

SŁUCHAJCIE, JEST TAKA SPRAWA...

O tym, jak wyglądała pomoc dla Ukraińców, piszą w biuletynie **Iwona Kublik** i **Aleksandra Tomaszewska**. „Zaczęło się banalnie – od mrówczego zbierania wszystkiego, czym można nakarmić, ogrzać, wyleczyć. To przecież nietrudne – ludzie byli wtedy bardzo hojni, chcieli się podzielić wszystkim. Trudno zrobić się wtedy, gdy okazało się, że zebranych rzeczy jest tak wiele, że i salon, i kuchnia, i hol, i garaż i licealna klasa okazały się zbyt małe, by to pomieścić” – przypomina Aleksandra Tomaszewska w artykule „Turbotliwe ludziny”. „Ludzie nam zaufali, oddając nam w dłonie prośby, których nie można było nie słyszeć. Gdzieś tam została babcia, pies, ważne dokumenty. Ktoś chorował na raka, potrzebował wózka inwalidzkiego, insuliny. Komuś zepsuł się bojler i nie miał ciepłej wody. Ktoś potrzebował miejsca dla dziecka w przedszkolu. Ktoś potrzebował miksera, by piec ciasta i móc zarabiać. Ktoś potrzebował internetu, książki, roweru. Kogoś bolał ząb. Czyżby dziecko miało alergię na mleko...” To o Ukraińcach szukających pomocy w Sokołowie Podlaskim.

Ale w artykule jest również mowa o tych, którzy im pomagali: „...to ludzie, którzy teraz nie pamiętają marca. Bo przemknął im bez podziału na dni i noce. Bo byli w amoku pomocy na rzecz ludzi. Bo ich głowy nie były w stanie przedstawić się na normalny tryb. Oni ciągle szukali

rozwiązań. Zapominali, że trzeba jeść i spać. Szukali pieniędzy, sposobów, kontaktów” – pisze Aleksandra Tomaszewska. „Dla mnie ta grupa ludzi to grupa bohaterów. Jestem im wdzięczna za każde zdanie zaczynające się od słów *słuchajcie, jest taka sprawa...* Oni pokazali mi, że nie ma rzeczy niemożliwych”.

CZY WRÓCI DAWNY KLIMAT?

W artykule „Śladami niedawnej przeszłości Sokołowa” **Wanda Wierchowska** wspomina sokołowskich przedsiębiorców, rzemieślników, kupców. Kuśnierzy, z których słynęło miasto, lecz także: krawców, piekarzy, szewców, aptekarzy, fryzjerów, księgarzy, lekarzy, nauczycieli. „Kiedy wracamy do przeszłości naszego miasta, budzi się nostalgia i wzruszenie, a także cień niepokoju, że minęło i nie wróci... Zawsze jednak jest nadzieja i wiara w dobrą, nowoczesną przyszłość. Doskonałym jej przykładem w Sokołowie Podlaskim jest Miejska Biblioteka Publiczna...” – zauważa Wanda Wierchowska. Autorka dzieli się również współczesnymi refleksjami o mieście: „Szkoda, że przy tak ciekawym, widokowym skrzyżowaniu ulic Długiej i Wolności zginął budynek dawnego USC (przedwojenny Urząd Skarbowy), a powstał brzydki, ciemny gmach i to naprzeciw pomnika patrona miasta Św. Rocha. Czy wróci dawna „Podlasianka”, były tradycyjny Klub Ziemiański, typowy dla Podlasia? Chcielibyśmy, by nasze miasto odzyskało swój dawny klimat typowy dla małych miast, by miało swoją duszę, aby, idąc śladami przeszłości, móc podziwiać teraźniejszość”.

CZAS OBOZÓW I... REGLAMENTACJI

Swoimi harcerskimi wspomnieniami dzieli się **hm Aniela Zemło**, w latach 70. najpierw zastępca, później komendantka Hufca ZHP Sokołów Podlaski. „Moja krótka kadencja przypadła na dość trudny okres: puste półki, reglamentacja towarów...” – wspomina. „Na następny obóz, w 1977 roku, w Płaskiej nad Panniem jechałam wraz z grupą kwaternistów. Wiozłam przydział cukru dla wszystkich oraz butlę z gazem na cały czas trwania dwóch turnusów. Po przyjeździe na miejsce szybko zorientowaliśmy się, że w okolicznych miejscowościach nie dostaniemy dla takiej ilości osób nawet ziemniaków. Zaopatrzenia w artykuły spożywcze dokonywaliśmy w Sokołowie Podlaskim (dzięki znajomościom...)”.

MISJONARZ I PALEONTOLOŻKA

Danuta Nikiel pisze o pochodzącym z Żąbkowa pod Sokołowem księdzu **Piotrze Pazińskim**, który od 1976 roku jest misjonarzem w afrykańskim Mokombo. W Sokołowie Podlaskim urodziła się bohaterka kolejnej publikacji – profesor **Zofia Kielan-Jaworowska**, uczestniczka powstania warszawskiego, po wojnie profesor paleontologii. Zasłynęła z odkryć wcześniej nauce nieznanymi gatunków dinozaurów, wśród nich 6-metrowego Gallimimusa, który „zagrał” w filmie „Jurassic park”. W sprawie dinozaurów z polską paleontologką konsultował się sam Steven Spielberg.

SALEZJANKI

„Wysoka szczupła siostra Ela była w początku lat 60. dyrektorką i prowadziła grupę starszaków, niż-



fot. DK

sza i tęga siostra Elżbieta zajmowała się średniakami, a najmilsza (w mojej ocenie) i najmłodsza siostra Stanisława opiekowała się maluchami” – wspomina przedszkole prowadzone przez siostry salezjanki **Krystyna Matysiak**. „Pod koniec każdego tygodnia nie pamiętam: w piątek czy w sobotę, woskowaliśmy podłogę. Każde dziecko dostawało w dłoń grudek wosku i pieczołowicie smarowało nią podłogę. Dziś myślę, że po to by uniknąć poślizgnięć, upadków, ale wtedy sądziłam, że to normalny element sprzątnięcia przed niedzielą. Jak w domu, który na świąteczny dzień musiał błyszczeć. Może wtedy ceniono, zupełnie zapomniane teraz, wychowanie przez pracę...?” – zauważa.

Najnowszy 37. biuletyn „U nas na Podlasiu” zamykają biografie-pożegnania osób, które odeszły: **Waldemara Krasnodębskiego**, **Anny Laks** oraz prof. **Barbary Falińskiej**.

POROZMAWIAJCIE, NAPISZCIE

Prezes STSK Krystyna Matysiak, z myślą o kolejnych numerach biuletynu, zwraca się do sokołowian: „Czekamy na Wasze opowieści i wspomnienia. Apelujemy do młodych ludzi: porozmawiajcie z Babciami, Dziadkami i Rodzicami. Spiszcie ich wspomnienia i wyślijcie do STSK. Każde życie to przecież historia. Tworzymy ją każdego dnia, splatając z historią naszego miasta i regionu”.

DARIUSZ KUZIĄK



■ BEZ UPRAWNIEN

7 marca około godz. 13 policjanci z wydziału ruchu drogowego sokołowskiej komendy powiadomili oficera dyżurnego o zatrzymaniu do kontroli samochodu marki Audi, którego kierowca popełnił wykroczenie. Okazało się, że 31-latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Policjanci byli zobligowani do umożliwienia 31-latkowi dalszej jazdy oraz do sporządzenia dokumentacji niezbędnej do wystosowania wniosku o ukaranie do sądu. – Aktualnie za wykroczenie z art. 94 § 1 kw funkcjonariusze nie mogą zastosować mandatu karnego, a minimalna grzywna, którą można nałożyć na popełniającego wykroczenie w trakcie czynności wyjaśniających to 1500 złotych – informuje sokołowska policja.

■ NIEZNANA SUBSTANCJA NA DRODZE

12 marca około godz. 13 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie dotyczące wylania nieznanej substancji na drogę gminną między miejscowościami **Dolne Pole** i **Węże**. Policjanci na miejscu zobaczyli rozlaną nieznaną substancję koloru niebieskiego i fioletowego. O zdarzeniu został powiadomiony Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Delegatura w Mińsku Mazowieckim oraz grupa chemiczna Straży Pożarnej. Na miejscu wykonano oględziny oraz pobrano próbki substancji do dalszych badań. Ustalono także, że ziemia wraz z rozlaną substancją została zebrana i przetransportowana na teren OSP Justynów. Policjanci z komendy w Sokołowie Podlaskim będą wyjaśniać sprawę. (DK)

O powiecie sokołowskim
czytaj na str. 6



W Sokołowie Podlaskim na ul. Sadowej Studzienka widmo

– Na ulicy Sadowej, blisko skrzyżowania z ul. Wolności jest studzienka tak nabita piachem i liśćmi, że w ogóle nie jest w stanie odbierać wody – zauważył na niedawnej sesji w Sokołowie Podlaskim **Michał Lipiński**. Radny nawiązał do jednego z punktów sprawozdania burmistrza, mówiącego o monitorowaniu kanalizacji przeciwdeszczowej w mieście. – Kto odpowiada za czyszczenie tych studzienek kanalizacyjnych? – pytał. – Ta studzienka, o której pan wspomina, jest wyjątkowa – przy-

znał naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska **Jarosław Tokarski**. – Nie mam pojęcia, do czego służyła ani kto ją budował. Na pewno nie jest włączona do systemu kanalizacji. I to z prostego powodu: ponieważ tam tej kanalizacji nie ma. W związku z tym studzienka nie jest konserwowana i nie ma prawa odbierać wód opadowych.

Jak mówił naczelnik, w okolicach ul. Wolności, Sadowej i Chopina w mieście nie ma kanalizacji deszczowej. Skąd się więc wzięła studzienka? Zdaniem Jarosława Tokar-

skiego, być może była kiedyś włączona do kanalizacji sanitarnej, a później została od niej odłączona. Albo była to tak zwana studnia chłonna...

– Gdyby studzienka została oczyszczona i byłaby chłonna, to chociaż część wody by tam wpadała. A ona jest stale wypełniona piachem – zauważył radny Michał Lipiński. – Nie wiemy, jaką ona pełniła funkcję. Próbowaliśmy się do tego dowiedzieć od zarządcy krajowego. On tego też nie wie – mówił naczelnik. Ulica Wolności, w pobliżu której znajduje się studzienka widmo, jest drogą krajową.

Jak wyjaśniał naczelnik, aby studnia była studnią chłonną, musi posiadać podziemną infrastrukturę, m.in. system rozsączania wody. – Nikt historycznie tego nie potwierdził i nie wiemy, jak ona została zrobiona. Na pewno nie jest włączona do kanalizacji deszczowej i nie ma prawa odbierać wód opadowych. W związku z tym nie jest konserwowana. Jest poza systemem – powtórzył naczelnik. (DK)



Kratka do zapchanej studzienki chowa się pod kałużę. fot. DK
To w tym miejscu częsty widok.

Repki GOK będzie jak nowy

Trwa remont w budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Repkach – informuje urząd gminy. – Część pomieszczeń zyskuje już nowy wygląd. Wymianie ulega instalacja elektryczna, grzewcza oraz odgromowa. Na piętrze budynku zostały skute tynki, odnowiono ściany oraz sufity. W sali gimnastycznej zaczęto wymianę podłogi. W budynku zostanie zamontowana pompa ciepła oraz instalacja fotowoltaiczna o mocy 40 kW.

Remont jeszcze trochę potrwa. Planowany termin zakończenia prac to styczeń 2024 r. – Gruntowny remont sprawi, że budynek GOK-u zmieni się nie do poznania – zapewniają władze gminy.

Modernizacja budynku przy

ul. Szkolnej 3, w którym znajduje się Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Repkach to jedna z 5 inwestycji realizowanych w ramach zadania „Budowa i modernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Repki”. Samorząd w Repkach otrzymał na nie 9 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Pozostałe inwestycje to: modernizacja na potrzeby opieki zdrowotnej obiektu w Wyróżbach-Podawcach, termomodernizacja budynku w Liszkach oraz Zespołu Szkół w Repkach, a także wzniesienie budynku użyteczności publicznej w miejscowości Wasilew Skrzyszewski. Łączna wartość 5 inwestycji to ponad 9,6 mln zł. (DK)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30



UDERZYŁ, GDY COFAŁ
6 marca w **Węgrowie** mieszkani-
ce powiatu siedleckiego, kierując pojaz-
dem marki BMW, podczas wykonywa-
nia manewru cofania nie zachował na-
leżytej ostrożności i uderzył w toyotę.
Nikt nie doznał obrażeń.

ŁOŚ WSZEDŁ NA JEZDNIĘ
9 marca w **Strupiechowie** (gm.
Wierzbno) mieszkaniec Warszawy,
kierujący mercedesem uderzył w ło-
sia, który wszedł na jezdnię. Na szczę-
ście kierowca nie doznał obrażeń. Łoś
oddalił się z miejsca zdarzenia.

**PRZEKROCZYŁ
ZNACZĄCO PRĘDKOŚĆ**
11 marca w **Starejwsu** (gm. **Liw**)
mieszkaniec Warszawy, prowadzą-
c auto, przekroczył dopuszczalną
prędkość w obszarze zabudowanym
o 62 km/h. W związku z tym zostało
mu zatrzymane prawo jazdy oraz
nałożono na niego mandat kar-
ny w kwocie 2 tys. zł.

**POSZUKIWANY
ZATRZYMANY**
8 marca węgrowscy kryminalni
zrealizowali nakaz doprowadzenia
mężczyzny poszukiwanego przez
ostrowski sąd. 37-letni mieszkaniec
powiatu węgrowskiego był poszu-
kiwany w związku z orzeczoną wo-
bec niego karą 5 lat pozbawienia
wolności. Mężczyzna unikał tej kary.
Policjanci zatrzymali go na terenie
powiatu węgrowskiego. 37-latek zo-
stał przewieziony do zakładu karne-
go, gdzie spędzi najbliższe 5 lat. (sej)

APTEKI
13-19 marca – ul. Rynek Ma-
riacki 23/24, tel. 25 792 02 58
20-26 marca – ul. Przemysłowa 1,
tel. 736 697 815

BIURA OGŁOSZEŃ
WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

 O powiecie węgrowskim
czytaj na str. 4, 6, 7, 11

Pomnik na 160. rocznicę powstania styczniowego

Tu bili się z Moskalami

6 marca 1863 roku pod wsią Gwizdały koło Łochowa oddział powstańczy w sile 500 ludzi pod dowództwem pułkownika Józefa Jankowskiego stoczył bój z wojskami rosyjskimi. 160 lat później mieszkańcy gminy Łochów uczcili swoich bohaterów, stawiając im pomnik.

Monument stanął nieopodal Szko-
ły Podstawowej im. Wincentego Wito-
sa w Gwizdałach. Inicjatorem budowy
pomnika byli dyrektor MGOK w Łocho-
wie oraz radny powiatowy **Artur Lis**.
To on, szperając w archiwach, znalazł
informację, że zarówno w Łochowie,
jak też w okolicach Gwizdał i Jerzysk,
odbyły się walki powstańców z Moska-
łami. Czynny udział w tych walkach po
stronie powstańców brali również
mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Pomysł dyrektora Lisa, związa-
ny z pomnikiem, został zaakcep-
towany przez lokalną społeczność,
której przedstawiciele czynnie włą-
czyli się w realizację przedsięwzię-
cia. Kamień na obelisk, na którym
zawisła granitowa tablica, przekazali
bracia **Henryk i Janusz Zalewscy**
pochodzący z miejscowości Łazy.
Nieduże kamienie stanowiące po-
stument i okalające główną bryłę
ofiarowali mieszkańcy. Budowa

obelisku trwała niespełna dwa ty-
godnie. W dużej mierze udało się go
wybudować czynem społecznym,
przy zaangażowaniu władz mia-
sta i gminy Łochów oraz lokalnych
przedsiębiorców.

Uroczystości związane z upamięt-
nieniem bitwy oraz odsłonięciem po-
mnika odbyły się w niedzielę, 5 mar-
ca. Rozpoczęły się od mszy w kościele
Matki Bożej Częstochowskiej w Gwiz-
dałach, którą odprawili proboszcz
parafii ks. **Grzegorz Grzymkiewicz**
oraz kapelan Światowego Związku
Żołnierzy AK Warszawa Wschód ks.
prał. **Tadeusz Osiński**. Po zakoń-
czonej mszy w intencji powstańców
wszyscy uczestnicy, wraz z pocztami
sztandarowymi, przeszli do centrum
miejscowości, gdzie dokonano odsł-
nienia monumentu.

W imieniu mieszkańców pomnik
odsłoniли przedstawiciele najmłodszego
pokolenia – **Maksymilian Paw-**



fot. arch UM w Łochowie

Pomnik odsłaniają: Maksymilian Pawlicki i Martyna Chawałkiewicz, uczniowie klasy VIII Szkoły Podstawowej w Gwizdałach.

licki i Martyna Chawałkiewicz,
uczniowie klasy VIII Szkoły Podsta-
wowej w Gwizdałach.

Po odsłonięciu pomnika uczestni-
cy przeszli do szkoły, gdzie odbyła się
konferencja historyczna poświęcona
powstaniu styczniowemu. Podczas
konferencji referaty wygłosili: Artur
Lis (Powstanie Styczniowe na Ziemi
Łochowskiej), **Bogdan Kuć** (Lokalne
wątki Powstania Styczniowego), **To-
masz Żurawski** (Mundury, broń, wy-

posażenie powstańców) oraz **Jacek
Niewiadomski** (Przyczyny i skutki
Powstania Styczniowego).

Konferencji towarzyszyła wysta-
wa opowiadająca o tym najwięk-
szym zrywie niepodległościowym,
umundurowaniu i broni powstańczej.
Występy artystyczne dzieci, które
otwierały uroczystości w szkole, spo-
tkały się z bardzo miłym przyjęciem
wszystkich zaproszonych gości i ro-
dziców. (sej)

Łochów: Pobiegli Tropem Wilczym



159 biegaczy wzięło udział w VIII lokalnym biegu poświęconym pamięci żołnierzy wyklętych „Tropem Wilczym” w Łochowie.

Uczestnicy zgromadzili się przy
pomniku Ignacego Jana Paderewskie-
go. Po powitaniu przez burmistrza
Łochowa **Robertą Gołaszewskie-
go** i dyrektora MGOK **Artura Lisa**,
po odczytaniu listu od prezydenta
Andrzeja Dudy, nadszedł wyczeki-
wany przez wszystkich czas na bieg.
Najpierw na trasę liczącą 1000 me-
trów wystartowały dzieci do 12 lat.
Zwyciężył **Wiktor Sapierzyński**, na
drugim miejscu uplasował się **Mate-
usz Skóra**, a na trzecim **Patryk Gra-
bowski**. Najmłodszym uczestnikiem
biegu był **Ignacy Miklaszewski**.

Młodzież i dorośli rywalizowa-
li w biegu na dystansie 1963 m.



fot. arch. MGOK w Łochowie

W tej konkurencji pierwsze miejsce
zajął **Przemysław Marczak**, dru-
gie **Adam Grabkowski**, a trzecie
Mateusz Perzyński. Najstarszym

biegaczem był **Tadeusz Sołtysiak**.

Zwycięzcy otrzymali pucha-
ry, statuetki i dyplomy, a wszyscy
uczestnicy biegu pamiątkowe dy-

plomy. Po biegu można było posilić
się grochówką przygotowaną przez
panie z MGOK. (sej)

Klub Seniora z Grębkowa w MOW w Jaworku Wspólnie upiekli pizzę

Seniorzy zrzeszeni w Klubie Senio-
ra w Grębkowie są bardzo aktywni.
9 marca zorganizowali wyjazd do
Młodzieżowego Ośrodka Wychowaw-
czego w Jaworku. Po drodze
zatrzymali się przy kamieniu upa-
miętniającym ks. gen. Stanisława
Brzóske i powstańców z 1863 roku,
aby zapalić znicze.

Następnym etapem wyprawy
było zwiedzanie warsztatów terapii
zajęciowej w Jaworku w towarzy-
stwie pani kierownik **Elżbiety Troja-
nowskiej**. Seniorzy mieli okazję się
dowiedzieć, jak wygląda codzienność
podopiecznych WTZ, którzy każdego
dnia przez 7 godzin są pod opieką
wyspecjalizowanej kadry. Seniorzy

zwiedzili także teren przy sąsiadują-
cych ze sobą obiektach WTZ i MOW.

Bardzo ciekawa była wizyta
w MOW. Okazało się, że w MOW
mają piec do wypieku pizzy. Dlatego
też seniorki wspólnie z podopiecznymi
ośrodka wzięły udział w warszta-
tach robienia pizzy.

– Wspólne przygotowywa-
nie i pieczenie sprawiło dużo frajdy
– mówi **Wanda Miszczak** z Gmin-
nej Biblioteki Publicznej w Grębkowie,
przy której działa Klub Seniora.
– Oprócz tego nasi seniorki zostały
ugoszczone przepyszными ciastami,
bezą i kawą latte. Serdecznie dzięku-
jemy WTZ i MOW za wspaniałe przy-
jęcie. (sej)

Węgrów

Konkursy o powstaniu styczniowym

Rozstrzygnięto i wręczono na-
grody w kolejnej edycji konkursu pt.
„Powstanie styczniowe przykładem
patriotycznej postawy Polaków”,
którego organizatorem jest Szkoła
Podstawowa nr 1 im. J. D. Krasieńskiego
w Węgrowie.

Konkurs miał dwie odsłony: hi-
storyczną i plastyczną. W konkursie
wiedzy historycznej pierwsze miej-
sce zajął **Bartosz Borowy** (Publiczna
Szkoła Podstawowa nr 4 im. ks.
gen. Stanisława Brzóske w Sokołowie
Podlaskim). Na drugim miejscu
uplasował się **Bartłomiej Krasuski**
(Szkoła Podstawowa nr 1 w Węgrowie),
a na trzecim ex aequo – **Daniel Markowski**
(SP nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie)
i **Szymon Piętka** (Publiczna Szkoła Podsta-
wowa im. Kard. Stefana Wyszyń-

skiego w Goławiu). Wyróżnienia
otrzymali: **Ksawery Marchela** (SP
nr 2 w Węgrowie) oraz **Tomasz
Skibniewski** (Publiczna Szkoła
Podstawowa z Oddziałami Dwuję-
zycznymi nr 1 im. Janusza Kusocińskiego
w Sokołowie Podlaskim)

Na konkurs plastyczny o powsta-
niu styczniowym wpłynęły 124 pra-
ce. Wśród uczniów klas I-IV pierwsze
miejsce zajął **Krzysztof Duszyński**
(Szkoła Podstawowa im. Powstań-
ców Styczniowych w Ruchnie), drugie
Oliwier Babicz (Szkoła Podsta-
wowa im. Komisji Edukacji Naro-
dowej w Siedlcach), a trzecie – **Jan
Żolnierzak** (SP w Ruchnie). Wyróż-
nienia otrzymali: **Adam Siemiński**
(SP nr 1 w Węgrowie), **Iga Osińska**
oraz **Kamila Błońska** (obie z Zespołu
Oświatowego im. Sybiraków w Roz-

bitym Kamieniu), **Paulina Rawa**
(Szkoła Podstawowa im. Bohdana
Arcta w Kotuniu) oraz **Maciej Kocon**
(SP nr 1 w Węgrowie).

Wśród uczniów klas V-VIII pierw-
sze miejsce zdobyli (ex aequo): **Jakub
Wielgo** (SP nr 2 w Węgrowie) i **We-
ronika Pachnik** (SP w Kotuniu). Na
drugich miejscach uplasowali się:
Urszula Delegacz (SP nr 1 w Wę-
growie) oraz **Natalia Kurczyńska**
(SP nr 2 w Węgrowie), a na trzecim
Eliza Luty (Zespół Szkół w Seroczy-
nie). Wyróżnienia: **Olha Ostapchuk**
(Szkoła Podstawowa im. Komisji
Edukacji Narodowej w Siedlcach), **Zo-
fia Michalak** (SP nr 1 w Węgrowie),
Amelia Duszyńska (SP w Ruchnie)
oraz **Michalina Rak** (Szkoła Podsta-
wowa nr 12 im. Kornela Makuszyń-
skiego w Siedlcach). (sej)

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

15-21 marca 2023 r. NR 11



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iłanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:

do
31 marca
2023r.

**do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl



● **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
● **RĘBAK DO GAŁĘZI**
● **ZAMIATANIE PLACÓW**
● **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

asfaltujemy

● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

● destruktem ● tłuczniami

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl



**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe
MONTAŻ
SERWIS

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

- ✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
- ✓ **PIECZARKARNIE**
- ✓ **KURNIKI**
- ✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
- ✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
- ✓ **SPAWANIE**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



www.Leren.pl
 biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
 Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
planką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**
 Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale

Masz starą wetu-
ua poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

 podnoszenie podłogi

SPRZEDAŻ
Oleju Opałowego
 z dostawą do Klienta


 609 737 600 | 609 980 480

O G Ł O S Z E N I E
Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski
 ogłasza III przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieru-
chomości niezabudowanej, położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. Pogod-
nej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki:

- Nr ew. 3088/2 o pow.1475 m², Cena wywoławcza 150 000 zł brutto.
- Nr ew. 3088/3 o pow.1441 m². Nieruchomość obciążona jest służebnością przesyłu na rzecz PGE Dystrybucja SA. Cena wywoławcza 137 000 zł brutto.
- Nr ew. 3088/4 o pow.1446 m². Nieruchomość obciążona jest służebnością przesyłu na rzecz PGE Dystrybucja SA. Cena wywoławcza 120 000 zł brutto.

Dla ww. działek urządzona jest księga wieczysta KW Nr SI1P/0000723/2 prowadzo-
na przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim.
Na przedmiotowy teren brak jest planu zagospodarowania przestrzennego.
Termin I przetargu: 25.08.2022,
Termin II przetargu: 7.11.2022,
**Przetarg odbędzie się dnia 19.04.2023 r. w Urzędzie Miasta w Sokołowie
Podlaskim ul. Wolności 21, pokój nr 134 o godzinie:**

- 10.00 – dla działki nr ewid. 3088/2; wadium wynosi 30 000zł,**
- 10.15 – dla działki nr ewid. 3088/3; wadium wynosi 27 000zł,**
- 10.30 – dla działki nr ewid. 3088/4; wadium wynosi 24 000zł.**

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, do dnia 13.04.2023 r., na
rachunek Miasta Sokołów Podlaskiego nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033
w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski / decyduje data wpływu środków na
rachunek Miasta/, co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega
przeпадkowski na rzecz Miasta Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika,
który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży. Wadium zostanie
zaliczone na poczet ceny nabycia osobie, która wygra przetarg.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana jest do wpłacenia przed zawar-
ciem umowy notarialnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosz-
tów związanych z zawarciem umowy notarialnej.

Regulamin przetargu znajduje się w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podla-
skim ul.Wolności 21 pokój 37, parter. Informacje o przetargu można uzyskać
pod nr tel.25-781 75 66.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta
w Sokołowie Podlaskim oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej
<http://bip.sokolowpodl.pl>.

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej
przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w for-
mie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

153-1p

HURTOWNIA
TANK-OL

- oleje i smary
 - filtry i tłumiki
 - łożyska i uszczelniacze
 - części do koparek i ładowarek
 - stacja paliw - najniższe ceny
 - oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
 czynne 6:00-24:00 www.tank-ol.pl

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE -WĘGIEL

Semmelrock
 stein+design
kostka brukowa,
 YTONG silka
SOLBET CEMEX Transport
www.weglobud-siedlce.pl **zróżdunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
 Siedlce ul. Poziomkowa
 zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396
INWESTOR:

WÓJT GMINY SIEDLCE
 Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem in-
ternetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogło-
szenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji
o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych, o jakich
stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicz-
nych (tj. DzU z 2022 r. poz. 1710 ze zm.)
pn. Budowa siłowni zewnętrznej przy świetlicy
w miejscowości Błogoszcz.
 Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej
dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie **do dnia 24.03.2023 r. do godziny 11.00.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.03.2023 r. o godzinie 12.00 za
pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert
przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE HENRYK BRODOWSKI
 158-1p

Wójt Gminy Policzna informuje,
 że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Policzna ul. B. Prusa 11,
26-720 Policzna na okres 21 dni został wywieszony do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieoga-
niczonego, położonej w miejscowości Siedlce, przy ulicy Łukowskiej oznaczonej
nr działki 32 (obręb 0096) o pow. 0,4207 ha, w miejscowym planie zagospodaro-
wania przestrzennego położona na terenie 10MN(U) – teren zabudowy mies-
kaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług.

160-1p Wójt Gminy /-/ **Tomasz Adamiec**

Informacja
 W związku z art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o go-
spodarce nieruchomościami (DzU
z 2023 r. poz. 344) informuję, iż
na tablicy ogłoszeń Urzędu Mia-
sta Siedlce na okres 21 dni, tj. od
dnia 13 marca 2023 r. do 3 kwiet-
nia 2023 r., został wywieszony oraz
opublikowany na stronie interne-
towej w BIP wykaz nieruchomo-
ści stanowiącej własność Miasta
Siedlce na prawach powiatu prze-
znaczonej do sprzedaży w **dro-
dze bezprzetargowej**, położonej
przy ulicy **Generała Władysława
Andersa**, oznaczonej jako działka
nr 17/13, obręb 38, na poprawie-
nie warunków zagospodarowania
nieruchomości przyległej.

Prezydent Miasta
 wz. Robert Szczepanik
 Zastępca Prezydenta
 163-1p

ASF
 ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

na życie
 dla rolnika
 majątkowe
 firmowe
 komunikacyjne
 turystyczne

Od **20 lat** z Wami

**mistrzowskie
ubezpieczenia**

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
 ☎ +48 504 252 099
 +48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
 ☎ +48 509 506 306
 +48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
 ☎ +48 501 339 700
 +48 509 952 161
 +48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: [f adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy)

www.asf.com.pl

ERGO HESTIA, LINK, UNIQA, InterRisk, GENERALI, Proama, wiener, Allianz, TUZ, Warta, HDI, EUROPA, Balcia, europ, Vienna Life, SPINAL DUNA

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788.

Drewno kominkowe, opałowe, stęple budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95, 502 369 578.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Ogrodzenia, Pruszyń, siatka, panele, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

Sprzedaż żwiru, piasku, ziemi ogrodowej, 662 674 039.

Piece c.o., 668 513 497.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Wyrzadzanie towaru, atrakcyjne ceny, likwidacja sklepu SEMIX, ul. Teatralna 5, Siedlce. /20230217134955-6/

Węgiel, ekogroszek, tel. 571 262 822.

KONSTAL PRODUCENT
GAZAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GAZAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

OKAZJA! Sprzedam garaże: akrylowy-1 szt., drewnopodobny-1 szt., ocynk-3 szt., 502 502 074.

Suche szczepy, tanio, 694 929 296.

Sosna w metrach, 200 zł/m³, 664 321 611.

Żwir, piach, ziemia, kopanie stawów, roboty ziemne, 739 093 819.

Łuparka hydrauliczna, 601 355 453.

Sprzedam 40 palet, 692 632 631.

Garaż blaszak, 662 210 269.

Sprzedam krokodyl do obornika 1.6 m euro ramka, sztachety heblowane, siano w belach, spichlerz z bala., 690 39 7073, 515 913 280.

AgriTEAM

SKUP ZBÓŻ
695 730 600

- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śrutę rzepakowej i sojowej
- Transport

Sprzedaż PELETU

Agregat prądowocowy do ciągnika 18 kW, benzynowy, siłowy, mały, 608 231 461.

Drewno kominkowe, opałowe, 530 702 336.

ROLNICZE

50 bel siana, 507 860 946.

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.

Ziemniaki jadalne, nawożone organicznie, odnowione, 607 298 430.

Kupię olchę, sosnę, dąb lub las, 600 627 699.

Kupię siano ładne pogodne, 605 238 057.

Kupię zboże, odbiór pompą, 501 716 304.

Sprzedam ziemię orną 4.48 ha, w miejscowości Ładźni, gm. Stanisławów, w odległości ok. 600 m od DK50, cena 11 zł/m, kontakt dd30@poczta.onet.pl.

Sprzedam marchew, Siedlce, 601 299 398.

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowniczą, 505 550 755.

Kupię zboże, 516 541 390.

Pszenżyto jare, 694 753 538.

Ziemniaki jadalne, groch do siania, 608 879 311.

Irga, 516 648 400.

KWALIFIKOWANE

nasiona
z dotacją
Zając 29, 07-100 Węgrów

500 240 505

HURTOWNIA
OPON
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

BETON **Najlepszy w regionie!**

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ

- najwyższe ceny w regionie
- odbiór samochodami z pompą
- odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa

724 435 968 665 188 425

NAWOZY
azotowe i wieloskładnikowe

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3595, DKC 3609, DKC 3888
Ragt: RGT Bernaxx, RGT Maxxatac
Pioneer: P8752, P8812, P8816

AGRO-FIRMA
08-300 Sokołów Podlaski ul. Świerkowa 2
tel. 25 781 54 99; 606 665 891

Nasionki Irga po oryginalnie, 692 751 581.

Kupię każde zboże, 516 170 403.

Kupię pszenżyto, jęczmień, żyto, groch, paszowe, 501 475 488.

Siano, 797 466 794.

Sprzedam otręby pszenne, 507 101 883.

Sprzedam pszenżyto ozime, pszenicę jarą Frajda, 602 340 022.

Sprzedam sadzeniaki ziemniaka w kl. A z paszportami w odmianach Corinna, Ignacy, Jurek, Red Sonia, Ricarda, Tajfun, Vineta, Centrala Wojnów, tel. 602 743 191 oraz 600 072 131.

Sprzedam ziemniaki Irga, 600 798 014.

Wydzierżawię łąkę 6 ha, Gmina Stoczek, 600 706 634.

Siano, słoma, 506 440 261.

NAPRAWY
ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

BETONIARNIA **BET-TRANS LEWCZUK**

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA **BLOCZKI BETONOWE**

MINIKOPARKA

PIENKOWSCY PODNIEŚNO

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT

YITONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA



Notowania z jarmarków

6-10.03.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	140-160	160	140-150	160-170	170	140-150	140
żyto	zł/dt	-	-	-	-	-	100-110	-
jęczmień	zł/dt	140	160	130-150	140-150	140-160	120-130	130
miesz. zbóż	zł/dt	120	150	-	130-140	140-160	120-130	120
owies	zł/dt	140	150	120-130	120-130	120-130	110-120	110
pszenżyto	zł/dt	120	140	120-130	140	120-160	120-130	130
kukurydza	zł/dt	160-170	160	150-160	170-180	180	130-140	-
ziemniaki	zł/kg	1,3	1,3	1,8-2,0	1,5-2,0	1,60-1,80	1,50-1,80	1,80-2,00
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	1,0-1,2	0,8-1,5	0,8-1,5	0,8-1,5	0,8-1,3

➡
Pszenica, pszenżyto, owies, jęczmień, łubin, lrga, 699 959 904. /243-6/
Groch siewny 1 rok po centrali, pszenica jara Tybalt, 508 400 595. /454-2/
Ziemniaki, pszenica jara, 887 601 559. /456-2/

Sprzedam działkę rolną, V, VI klasa, 7,30 ha, nr 243, Rososz, tel. 604 938 462. /140-4/

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Zakupię T25 w każdym stanie, 695 459 767. /10-20/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /11-20/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię rozsiewacz wapna, 606 550 489. /4385-6/



SKORZYSTAJ Z OFERTY
PRECYZYJNYCH ROZSIEWACZY



Twój Dealer KUHN

Książepolski
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

MASZYNY DOSTĘPNE OD RĘKI

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Książepolski
ul. Siedlecka 6, 08-112 Wiśniew
tel. 25 74 10 173



be strong, be **KUHN**
www.kuhn.com.pl



Kupię maszyny rolnicze, ciągniki, rozrutnik, przyczepa, 513 230 999. /29-12/
Sortownik, Ferguson, glebogryzarka, 667 769 708. /30-6/

Kupię ciągniki małe 4x4, sprawne, do remontu, ładowarki Trolla, przyczepy, agregat, kombajn, 574 651 542. /słowo-6-6/

Kupię prasę kostkującą, rolującą, ciągniki, kombajny, agregaty, glebogryzarki, sortownik, trola, przyczepę, 503 643 162. /słowo-6-6/

Przyczepę, 513 517 400. /0452-6/

Beczkę około 6000 litrów, C-360 bez opon i obłachowań, wywrotkę trzystronną bez kół i burt, 798 926 251. /34-2/

Kultywator, opryskiwacz, pająk do siana, podnośnik na tył, 505 832 677. /227-1/

Siewniki poznaniak zbożowy, 692 957 362. /4403-6/

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Sprzedam ciągnik Fortschritt ZT323A 1989 r., ograbiak Pöttinger 420, 696 903 634. /4390-4/

Przyczepa samozbierająca Mirosławiec, 664 999 551. /152-4/

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B,
tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny

PIASKOWANIE
PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

- chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Kombajn Claas Mercator 70, stan bardzo dobry, 80 rok, z hederem, 660 188 198. /2660-3/

Części D47 + cała przyczepa, 513 517 400. /0452-6/

Waga do żywca, siewnik Poznaniak, agregat Kos 2,10m, 515 644 977. /189-2/

Zetor trzycylindrowy, rozrutnik obornika 4,5 tony, 607 491 994. /31-3/

Wywrotki, 504 647 931. /33-3/

Sprzedam ograbiacz karuzelowy Krone Swadro 421/11, 515 323 525. /4406-2/

Kombajn CLAAS rozrutnik obornika tandem przyczepa objętościowa ładowarka rolnicza, 608 231 461. /451-2/

Ciągnik T25, talerzówka 28 talerzy, siewnik Meprozet, 23 lejki, 669 363 567. /37-2/

Talerzówka Bomet 2,10, 889 786 913. /244-1/

Zetor 7711, prasa Sipma 279/1 zamki, pług Staltech 4-skibowy, 660 913 597. /4410-2/

Sprzedam rozbijak silnik 11 kW, 508 317 806. /455-1/

Kultywator z wałkami rozrutnik agregat talerzowy, 887 601 559. /457-1/

Glebogryzarka, kosiarka rotacyjna, wóz asenizacyjny 430L, 698 570 076. /2670-2/

Sprzedam ciągniki MTZ, C-360, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /10-1/

ZWIERZĘTA
HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kupię maciory i knury, wyrejestrowanie, auto z wagą, Tomek 513 922 966. /20230115221616-11/

Sprzedaż kurek, 18 tyg., Żuków 53, 696 192 555. /237-11/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /97-6/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /157-10/

**SKUP BYDŁA
RZEŻNEGO I KONI**

Odbiór sztuk pourazowych
bezpośrednio do ubojni
**telefon kontaktowy
606 856 304**

Nawozy mineralne
duży wybór, dowóz do Klienta

Wapna nawozowe
luz i granulowane

Materiał siewny kukurydzy
topowe odmiany na sezon 2023

Środki ochrony roślin
oraz nawozy dolistne

508 697 122 · 508 697 063
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

Sprzedam klacz sztumską, zażrebioną i klacz PKZ zażrebioną, 660 188 198. /2661-3/

Skup bydła pourazowego na ubój z konieczności, 508 869 814. /20230220101357-6/

Sprzedam kury nosiok, 506 046 560. /203-3/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20230109134505-9/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione i kura nioska 1,5 roku, Strzała, ul. Siedlecka 196, tel. 697 682 186, tel. 798 350 272. /20230302194231-6/

Sprzedam jagniąki, matki i barana, 518 103 239. /216-2/

Klacz siwa PK2, główna księga 2 lata, spokojna, do dalszej hodowli. Klaczka kara, 10 miesięcy, główna księga, bardzo spokojna, tylko do hodowli, 519 634 541. /225-1/

Kurki odchodowane - kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /0524-6/

STBS
Siedleckie Towarzystwo
Budownictwa Społecznego

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

Nowa inwestycja STBS - ul. Gospodarcza 19 w Siedlcach
Powierzchnia mieszkań od 35m² do 57m².
Mieszkania wykończone pod klucz.

Jesteś zainteresowany?

Prosimy o osobisty kontakt w siedzibie **STBS przy ul. Starowiejska 60 w Siedlcach** lub telefonicznie pod nr **25 644 95 62** lub **25 633 66 20**.

Cielaki odsadki, 601 096 137. /39-2/

Owce kameruńskie, 791 997 559. /453-1/

Sprzedam żrebice zimnokrwistą, 10 miesięcy, brudny kasztan, tel. 661 379 721. /panoramix-1/

Sprzedam jałówki spod oceny, 512 452 977. /20230308202709-3/

Sprzedam cielaki, 511 866 125. /4405-2/

Sprzedam kury stare lub młode 10-tygodniowe odchówki, 507 981 065. /4400-3/

NIERUCHOMOŚCI
Kupię

Kupię mieszkanie w Siedlcach, (gotówką), tel. 690 638 670. /090-10/

Kupię magazyn w Łosicach, 604 756 017. /28-2/

NIERUCHOMOŚCI
Wynajem

Wynajmę plac 1300 m², Siedlce, ul. Janowska, 606 288 168. /0448-6/

Wynajmę mieszkanie, centrum, 503 131 101. /191-2/

Do wynajęcia, centrum, 501 242 005. /199-4/

Kawalerka umeblowana, do wynajęcia, 519 113 849. /220-1/

Zadbane mieszkanie 48 m², na parterze, w Siedlcach, przy Mazurskiej 3, 510 528 540. /20230305203911-1/

Lokal 150 m², dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /5-2p-2/

Lokal. ok. 150 m², ul. Sokołowska 60A, parter - wynajem, 502 602 541. /5-2p-2/

Mieszkanie w kamienicy, 666 379 071. /241-1/

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

56 m², Siedlce, 662 941 128. /128-6/

➔
Działka rekreacyjno-budowlana, Grubale, gm. Siedlce, nr 537/2, 1600 m², 602 619 086. /222-3/

Sprzedam działkę z domem, Siedlce, ul. Prózna 39, 726 495 509. /235-1/

Sprzedam mieszkanie przy ul. Wiatracznej, do wprowadzenia, wysoki standard, 355 tys. tel. 727 911 706. /20230309143717-3/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sołkowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /20230309193525-5/

Sprzedam pawilon, Siedlce, Młynarska, 506 166 399. /238-6/

Działka zakrzewiona 0,69 ha, talerzówka niemiecka, 696 084 967. /słowo-1-1/

Sprzedam pole i działkę budowlaną, Zwola, 25 644 56 10, 509 920 214. /228-2/

Sprzedam gospodarstwo rolne z budynkami w Pruszyńku, 513 798 546, 606 211 363. /198-4/

TOWARZYSKIE

Witam, szukam zdecydowanej Pani do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ - wszystko do ustalenia, podstawa to higiena i dyskrecja, tel. 782 232 400. /2652-10/

Słodka chwila, prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /221-1/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /246-1/

MATRYMONIALNE

Dyskretny, zadbane mężczyzna, 730 736 115. /153-4/

Wdowiec 56 lat, okolice Łukowa, 609 518 197. /11-1/

Poznam panią na stałe, na wieś, kawaler 51, tel. 452 546 979. /panoramix-1/

RÓŻNE

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-6-6/

Prasa warsztatowa, 604 279 568. /210-3/

Kompresor dwutłokowy WAN, 604 279 568. /210-3/

Pole do wydzierżawienia, 797 466 794. /4407-1/

Kupię/przyjmę glinę, piach, ziemię, żwir. Do Żabokliki Kol., tel. 539 777 040. /20230312214728-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Detoks, przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-173/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutygo 4/6, 504 151 553. /04812-170/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /386-10/

POSADZKI
betonowe agregatem
•kompleksowe usługi budowlane
•remonty •modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU /aki producent rok zał. 1983

ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Studnie solidnie!!!
608 046 239. /0110-49/

Napędy do bram, domofony, wideodomofony, alarmy, monitoring, szlabany parkingowe, 600 270 665. /0254-6/

Malowanie dachów, elewacji, mycie dachów, elewacji, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

Tapicerskie, 503 870 138. /149-6/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /187-6/

Wycinka drzew, koszenie traw i chwastów, prace porządkowe, transport, 504 337 395. /202-2/

Transport mebli, lodówki, drewna, węgla, załadunek 2 t, 664 979 950. /209-6/

Wersalki nowe, 503 870 138. /232-2/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /236-1/

USŁUGI Okolicznościowe

Foto, video, wesela, komunie, chrzciny, tanio, Patryk, 690 152 705. /240-6/

Profesjonalne zdjęcia domów i mieszkań, tanio, Patryk, 690 152 705. /240-6/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Remonty, 515 518 272. /9-16/

Remontowo-budowlane, od zaraz, 794 721 691. /193-2/

Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Docieplenia budynków - elewacje - szybko - solidnie - 602 482 572. /pp-10-10/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Usługi elektryczne, solidnie, tanio, 507 876 687. /93-12/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /109-21/

Glazura, terakota, remonty, malowanie, 793 188 908. /110-6/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 579 840 219. /123-6/

Elewacje, malowanie dachów, panele, remonty, 600 705 498. /156-6/

Poddasza, docieplenia budynków, malowanie, 519 462 840. /156-6/

Glazura, terakota, schody, malowanie, tapety, tel. 698 529 126. /166-6/

Docieplenia budynków, odnawianie elewacji, dachów, tynki, mozaiki, 664 265 473. /172-6/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4395-6/

Gipsowanie, malowanie, sufony podwieszane, 513 684 610. /186-6/

Remonty, malowanie, prace murarskie, 511 433 667. /200-2/

Ogrodzenia, bramy, 882 404 876. /208-6/

Hale stalowe, namiotowe, 882 404 876. /208-6/

Tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, kwarcowe, 504 358 049. /214-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-30/

Szpachlowanie, malowanie, remonty i wykończenia mieszkań, tel. 503 681 002. /panoramix-1/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /239-1/

Wykończenia mieszkań, domów, A-Z, 519 136 225. /36-3/

PRACA

Zatrudnię hydraulika z doświadczeniem, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Zatrudnię montera i pomocnika do pracy na sieciach wodno-gazowych, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca pełnozgodowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/1/2023-9/

Meprozet zatrudni dyrektora, tel. 795 934 634. /44-M-6/

DAM PRACĘ PRZY DOJENIU KRÓW NA HALI, CODZIENNYM OBRZĄDKU, SZUKAM MĘŻCZYZN Z DOŚWIADCZENIEM, ODPOWIEDZIALNYCH I SAMODZIELNYCH, WYNAGRODZENIE 3500-6000 ZŁ NETTO, MAKÓW MAZOWIECKI, TEL. 519 469 500. /20230214084648-14/

Zatrudnię pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni, możliwość zakwaterowania, tel. 503 034 634. /20230214185930-4/

Do ociepleń budynków, Siedlce, 579 840 219. /156-6/

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /170-27/

Przyjmę Pana do pracy w pieczarkarni, miejscowość Krzeszlin, przy trasie z Siedlec do Korcowa, 505 174 408. /20230223125218-4/

Zatrudnię panie do sprzątania klatek schodowych w Siedlcach, 690 352 262. /185-2/

Zatrudnię kucharza/kucharke, pomoc, kelnerkę, 797 209 119. /0452-6/

Zatrudnię pracownika do hurtowni hydraulicznej w Siedlcach, 502 333 881. /193-2/

Zatrudnię przy dociepleniach, 888 170 624. /0481-6/

PILNIE ZATRUDNIMY KILKU PRACOWNIKÓW NA UMOWĘ O PRACĘ NA PEŁNY ETAT PRZY PRODUKCJI PASZY DLA RYB, NOWE OPOLE, TEL. 25 631 61 64. /20230303121459-4/

Wykonam pracę remontowo-budowlaną A-Z, 607 491 994. /32-3/





Dołącz do zespołu Centrum!

Jesteśmy firmą z 25-letnią historią.
Prowadzimy Przychodnię Zdrowia na terenie Mazowsza i Lubelszczyzny oraz Ośrodek Kształcenia Lekarzy Rodzinnych.
Corocznie powiększamy swoją sieć o nowe placówki medyczne.
Opiekujemy się populacją ponad 105 000 pacjentów w ramach podstawowej opieki zdrowotnej oraz około 40 000 pacjentów w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.
Oferujemy diagnostykę oraz świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze.
Zatrudniamy blisko 1 000 profesjonalistów medycznych z różnych dziedzin.
Koncentrujemy się na nowych modelach podstawowej opieki medycznej, które przyniosą najwięcej korzyści naszym pacjentom.
Dołączając do naszego zespołu zyskujesz stabilną pracę oraz możliwość stałego podnoszenia kompetencji.

www.centrum.med.pl

OFERTA PRACY
Centrum Medyczo-Diagnostyczne Sp. z o.o.
Poszukuje kandydatów na stanowisko
SEKRETARKA / ASYSTENT ZARZĄDU
Miejsce pracy: **Biuro (Siedlce, ul. Terespolska 12)**

Twój zakres obowiązków:
1. Obsługa Sekretariatu
• Wykonywanie czynności niezbędnych do sprawnego funkcjonowania Sekretariatu (obsługa urzędów biurowych, przyjmowanie interesantów).
• Prowadzenie rejestru pism przychodzących i wychodzących oraz dbanie o prawidłowy obieg dokumentacji.
• Obsługa połączeń telefonicznych.
• Kompletowanie i archiwizowanie dokumentów w Sekretariacie
• Obsługa spotkań wewnętrznych i zewnętrznych.
• Kształtowanie właściwego wizerunku firmy poprzez rzetelną obsługę interesantów.

2. Zadania administracyjne w obszarze biura Zarządu.
• Przygotowywanie raportów na zlecenie biura Zarządu.
• Przygotowywanie prezentacji na potrzeby biura Zarządu.
• Prowadzenie kalendarza spotkań Zarządu w Grupie Spółek.
• Realizacja zamówień na produkty spożywcze i materiały biurowe.
• Administrowanie powierzchnią biurową w tym zgłoszenia awarii urządzeń i napraw.
• Przygotowywanie planów spotkań, zaproszeń na zebrania, protokołowanie, komunikowanie podjętych decyzji i uzgodnień do działów operacyjnych i placówek.
• Wsparcie, planowanie i organizacja podróży służbowych krajowych i zagranicznych.

Nasze wymagania:
• Wykształcenie wyższe lub chęć do podjęcia nauki.
• Miłe widziana znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym w mowie/piśmie.
• Wysokie zdolności organizacyjne, samodzielność wykonywania obowiązków, dokładność w działaniu.
• Umiejętność planowania i doskonalenia organizacji pracy.
• Bardzo dobra znajomość programów pakietu Office.
• Umiejętność dostosowywania się do dynamicznego i rozwijającego się otoczenia.
• Bardzo dobre umiejętności komunikacyjne, wysoka kultura osobista.
• Prawo jazdy kat. B.

To oferujemy:
• Pracę w renomowanej firmie o ugruntowanej i stabilnej pozycji, będącej liderem rynkowym w swojej branży.
• Atrakcyjne wynagrodzenie oraz program motywacyjny.
• Możliwość skorzystania z dodatkowych benefitów (świadczenia socjalne, karta sportowa, program emerytalny, ubezpieczenie grupowe na życie).
• Możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznie rozwijającej się organizacji, dofinansowanie nauki (studia, kursy zawodowe).
• Realne i jasno określone cele.
• Niezbędne narzędzia pracy.
• Elastyczność wyboru formy zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie).

KONTAKT
Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować **do dnia 20.03.2023 r.**, na adres e-mail: **mariusz.zamylko@centrum.med.pl**
lub **rekrutacje@centrum.med.pl** Kontakt telefoniczny: **kom. 797 549 337.**
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **www.centrum.med.pl**

Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczo-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Nikłowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE”.

STAROSTA WĘGROWSKI
G.6840.6.2022.MS INFORMACJA

Węgrów, dnia 9 marca 2023 roku

INFORMACJA STAROSTY WĘGROWSKIEGO
O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONEJ DO ZBYCIA W DRODZE DAROWIZNY

Zarząd Powiatu Węgrowskiego, działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 roku poz. 344), informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie **od dnia 16 marca 2023 r. do dnia 7 kwietnia 2023 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Powiatu Węgrowskiego, położonej w obrębie ewidencyjnym miasto Węgrów, oznaczonej numerami działek 5569 o pow. 0,0368 ha, 5666/6 o pow. 0,0388 ha, 5666/7 o pow. 0,0089 ha, 5666/9 o pow. 0,1059 ha oraz 5727/48 o pow. 0,1072 ha, stanowiącej własność Powiatu Węgrowskiego, dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą SI1W/00047415/6, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Miasta Węgrowa.

Starosta Węgrowski (-) **Ewa Besztak**

165-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 tj.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od **15 marca 2023 r. do 5 kwietnia 2023 r.** został wywieszony wykaz niezabudowanej nieruchomości miejskiej położonej w Siedlcach przy ulicy Piaski Zamiejskie, przeznaczonej do zamiany. Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce.

wz. PREZYDENT MIASTA
Robert Szczepanik
Zastępca Prezydenta

BURMISTRZ MIASTA
MIŃSK MAZOWIECKI

INFORMACJA

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (DzU z 2023 r., poz. 344 tj.) - niniejszym informuję, że w dniu 9 marca 2023 r. ustaliłem i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący nieruchomość miejską nr ewid. 3941/10, położoną w Mińsku Mazowieckim przy ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, zabudowaną budynkiem administracyjnym, przeznaczonym do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym. Wykaz ten wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 na okres 21 dni, **tj. od dnia 9 marca 2023 r. do 29 marca 2023 r.**, a także zamieszczono na stronach internetowych tego urzędu.

z up. Burmistrza
/-/ Robert Smuga
Zastępca Burmistrza

161-1p

Zatrudnię kierowcę autobusu, linia regularna Sokółów Podlaski - Warszawa, wynagrodzenie 6000 brutto, tel. 501 366 095.

Praca na fermie dla mężczyzny, tel. 609 993 940.

Przyjmę do pracy przy ociepleniach budynków, mile widziane doświadczenie, 600 203 007.

Zatrudnię kierowcę kat. C na terenie Polski, Siedlce, 608 092 379.

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135.

Zatrudnię kierowcę C+E, świadectwo kwalifikacji, praca na terenie powiatu Siedlce, 516 211 470.

/20230306172216-5/

/229-2/

/0486-3/

/0488-2/

Zatrudnię spawacza, metoda Mig-Mag, mile widziane doświadczenie, pełny etat, 8700 brutto, 516 211 470.

Zatrudnię pracownika fizycznego, bez doświadczenia, 516 211 470.

Zatrudnimy pana do pracy w pieczarkarni, blisko miasta, 503 076 933.

/20230307135153-4/

/0488-2/

/panoramix-1/

Pracownik produkcji, praca przy mieniu tworzyw sztucznych, Siedlce, tel. 577 833 005.

Magazynier, operator wózka widłowego, Siedlce, tel. 577 833 005.

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, 602 553 553.

/20230307141337-4/

/0509-10/

Poszukuję mechanika samochodowego, 533 111 244, 605 238 100, e-mail: kadry@pthujarex.pl.

Poszukuję elektromechanika, 533 111 244, 605 238 100, e-mail: kadry@pthujarex.pl.

Poszukuję pomocnika mechanika, 533 111 244, 605 238 100, e-mail: kadry@pthujarex.pl.

/35-2/

/34-2/

/36-2/

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Liliana Wojdyr,
ur. 3.03.2023 r., godz. 16.57,
waga 3.800, wzrost 59, Podlęż



syn Dymek,
ur. 5.03.2023 r., godz. 11.49,
waga 4.280, wzrost 59, Ciechomin



Piotruś Walenda,
ur. 5.03.2023 r., godz. 17.44,
waga 3.700, wzrost 55, Parysów



syn Żak,
ur. 6.03.2023 r., godz. 19.50,
waga 3.350, wzrost 53, Górzno



Marysia Zielińska,
ur. 6.03.2023 r., godz. 10.26,
waga 3.200, wzrost 54, Miastków Kościelny



Szymon Rodak,
ur. 8.03.2023 r., godz. 12.40,
waga 3.230, wzrost 52, Garwolin



Franek Matejuk,
ur. 2.03.2023, godz. 10.55,
waga 2.930, wzrost 53, Tłusiec



Laura Jakimiak,
ur. 5.03.2023, godz. 12.30,
waga 4.080, wzrost 59, Zembrow

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Miłosz Przybyłek,
ur. 4.03.2023, godz. 12.14,
waga 4.150, wzrost 58, Sosnowe



Nadia Koć,
ur. 6.03.2023, godz. 00.50,
waga 2.920, wzrost 50, Lipniak



Miłosz Zdanikowski,
ur. 3.03.2023, godz. 23.05,
waga 3.700, wzrost 55, Popławy-Rogale



Michał Osko,
ur. 5.03.2023, godz. 23.40,
waga 4.070, wzrost 56, Strzala



Lea Woźniak,
ur. 4.03.2023, godz. 12.48,
waga 3.820, wzrost 57, Siedlce



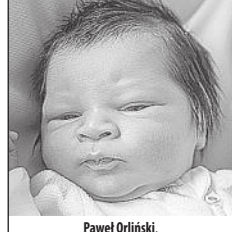
córka Zabuska,
ur. 4.03.2023, godz. 10.50,
waga 3.680, wzrost 56, Stok Łacki



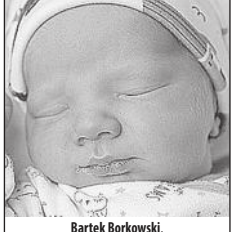
Staś Moczulski,
ur. 3.03.2023, godz. 23.00,
waga 3.750, wzrost 56, Siedlce



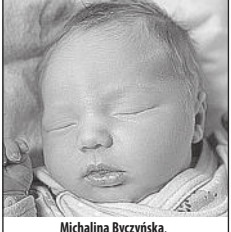
Leon Laskowiecki,
ur. 6.03.2023, godz. 11.50,
waga 3.460, wzrost 54, Dziewule



Paweł Orliński,
ur. 6.03.2023, godz. 10.30,
waga 4.000, wzrost 58, Broszków



Bartek Borkowski,
ur. 7.03.2023, godz. 4.17,
waga 3.200, wzrost 52, Chroma



Michalina Byczyńska,
ur. 7.03.2023, godz. 10.00,
waga 3.650, wzrost 55, Siedlce



Szymon Zawadzki,
ur. 8.03.2023, godz. 19.38,
waga 3.090, wzrost 54, Siedlce



córka Rombel,
ur. 10.03.2023, godz. 5.05,
waga 3.890, wzrost 56, Błogoszcz



syn Rytel,
ur. 8.03.2023, godz. 17.35,
waga 3.070, wzrost 53, Mokobody



Staś Kozłowski,
ur. 9.03.2023, godz. 16.30,
waga 3.930, wzrost 56, Gręzówka



Antoś Jaszczajt,
ur. 9.03.2023, godz. 6.00,
waga 3.830, wzrost 55, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Franciszek Goławski,
ur. 12.03.2023, godz. 9.30,
waga 3.680, wzrost 57, Stanin



Melodia Perkuć,
ur. 10.03.2023, godz. 3.20,
waga 2.400, wzrost 46, Zembrak



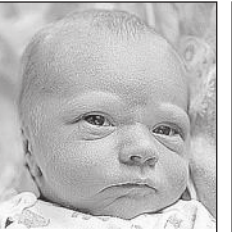
Franek Szuplak,
ur. 8.03.2023, godz. 00.14,
waga 3.870, wzrost 55, Siedlce



Blanka Paszkowska,
ur. 5.03.2023, godz. 4.47,
waga 2.940, wzrost 52, Siedlce



Wiktoria Zabłocka,
ur. 3.03.2023, godz. 22.56,
waga 2.200, wzrost 48, Krynk



Oskar Jakubik,
ur. 11.03.2023, godz. 11.45,
waga 2.460, wzrost 49, Stok Łacki



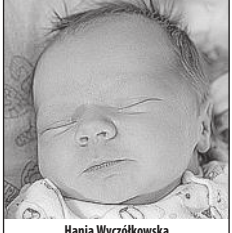
syn Bartnicki,
ur. 7.03.2023, godz. 20.40,
waga 4.080, wzrost 55, Łaziska



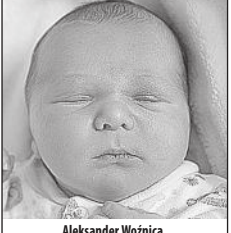
Olivier Wysokiński,
ur. 8.03.2023, godz. 10.12,
waga 2.495, wzrost 49, Siedlce



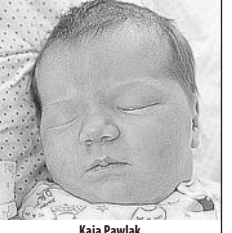
córka Tyszuk,
ur. 9.03.2023, godz. 10.42,
waga 3.490, wzrost 53, Siedlce



Hania Wyczółkowska,
ur. 3.03.2023, godz. 9.07,
waga 3.340, wzrost 56, Paprotnia



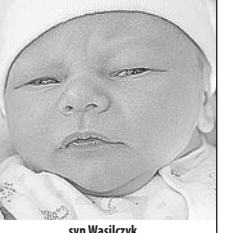
Aleksander Woźnica,
ur. 8.03.2023, godz. 21.05,
waga 3.500, wzrost 56, Krynk



Kaja Pawlak,
ur. 11.03.2023, godz. 00.04,
waga 3.610, wzrost 56, Siedlce



Aleksandra Lewandowska,
ur. 10.03.2023, godz. 15.45,
waga 3.390, wzrost 55, Siedlce



syn Wasilczyk,
ur. 6.03.2023, godz. 8.10,
waga 2.960, wzrost 51, Wojnow

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego”
Nowy punkt

XERO

Zapraszamy

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych

www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

Zakupy przez Internet

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Tygodnik SIEDLECKI

M O T O

15-21.03.2023 NR 11

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię motor MZ, ETZ, TS, motorynka,
504 007 605. /121-6/

Kupię stare motocykle, części, każdy
stan, 513 230 999. /28-12/

SKUP AUT

**GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.**

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-51/

Kupię Ursus 1014, 914, tel. 784 181 277.
/panoramix-1/

Zakupię Żuka/Nysę i inne auto PRL-u,
również blacharkę, tel. 501 690 036. /pp-6-6/

Kupię Seicento, 506 790 408. /230-2/

MOTORYZACYJNE Sprzedam



AUDI
A4, 1.9 TDI, 110 KM, 1996, 4200 zł,
519 481 387. /37-1/



FIAT
Sprzedam Punto, 1998 r., 601 421 799. /245-1/



MERCEDES
Mercedes Bus Viano, 2005, 607 491 994. /33-3/
Sprzedam Mercedesa Sprintera, 2022 r.,
22 CDI, 726 495 509. /235-1/



OPEL
Astra, 2010, 512 269 783. /201-2/
Opel Zafira C 2.0 diesel, 2013 r., 204 tys.
km z książką, I wł., 7-os., tel. 798 969 262.
/20230312213902-1/



PEUGEOT
Peugeot 107, 2013, 512 269 783. /201-2/
Peugeot 407, 2007, 1.6 diesel, 668 414 198.
/226-1/



SKODA
Fabia Monte Carlo, 2012, 512 269 783. /201-2/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY
HURTOWE!!!
Dojazd
do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 900-1600
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS

Krzysztof Kozuchowski

OPEL

 i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666



NOWA TOYOTA **AYGO X**



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

**KASACJA
SAMOCHODÓW**
tel. 501 078 404
501 078 405

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Siedlcach Spółka z o.o. ul. Starzyńskiego 20, 08-102 Siedlce

oferuje do sprzedaży wycofany z eksploatacji samochód osobowy

Volkswagen Transporter

L.p.	Marka i Typ	Rok produkcji	Przebieg	Nr ewidencyjny
1.	Volkswagen Transporter	1993	549 459	047

Oferty należy składać pisemnie do dnia 23.03.2023 r. do godziny 10:00 osobiście w sekretariacie firmy (pok. nr 9), drogą e-mailową (sekretariat@mpk.siedlce.pl), faksem (25 632 62 95) lub pocztą (decyduje data wpływu).
Otwarcie ofert nastąpi dnia 23.03.2023 r. o godz. 12:00.

Szczegółowe informacje dotyczące postępowania dostępne są na stronie internetowej: <http://www.mpk.siedlce.pl/>



Toyota Yaris 1,4d, 513 873 042. /440-3/



Golf III, 513 517 400. /0452-2/

Passat 2003, 2,0 benzyna, 668 414 198. /226-1/

Silnik kompletny 1.9TDI Passat B4, 1996,
650 zł, 519 481 387. /38-1/

INNE

Sprzedam przyczepę 8 ton, 604 099 715. /247-1/

Sprzedam miniquada, 537 023 567. /231-1/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Motor Honda NT700, rok 2006, 518 355 468. /449-2/

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Węgrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie – Rynek Mariacki 16 został wywieszony na okres 21 dni, tj. **od dnia 15.03.2023 r. do dnia 5.04.2023 r.**, wykaz lokali mieszkalnych nr 26 i nr 28 przy ul. Piłsudskiego 21 przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców.
Ww. wykaz został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie (www.wegrow.com.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej.

168-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 1710 ze zm.)

pn. „Budowa oświetlenia ul. Pałacowa i Cicha w Żaboklikach”.
Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do dnia 24.03.2023 r. do godziny 11.00.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.03.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

162-1p

Tenisista stołowy z ponad 60-letnim stażem. Wciąż ma głód wygrywania!

Kto stoi w miejscu, ten się cofa

Jego koledzy z młodości albo już nie żyją, albo dawno dali sobie spokój ze sportem. On wręcz przeciwnie. Pomimo 74 lat wciąż imponuje świetną formą i z sukcesami rywalizuje na arenach krajowych, a nawet międzynarodowych. Łupnia mógłby dać jeszcze niejednemu młokosowi!

Mowa o **Jerzym Głuchowskim**, siedleckim weteranie tenisa stołowego. Przygodę ze sportem rozpoczął ponad 60 lat temu!

CHŁOPAK Z „BIDULA”

- Jestem chłopakiem, jak to się może niezbyt ładnie określa, z „bidula”. Z tenisem stołowym zetknąłem się po raz pierwszy, gdy miałem 10 lat, w Państwowym Domu Dziecka w Stoku Lackim - wspomina pan Jerzy. - Naszym wychowawcą był **Jan Patorski**. Spod jego ręki wyszło całe grono świetnych zawodników, którzy przez lata stanowili o sile siedleckiej Pogoni. Pan Patorski zaszczybiał w swoich podopiecznych ducha do sportu. Robił wszystko, by wyprowadzić nas na ludzi. Za całe zaangażowanie, za to, że chciał mu się tych chłopaków wozić po zawodach, zawsze będę miał w sercu ogromną wdzięczność.

ZAWODNIK ATAKUJĄCY

Jerzy Głuchowski lubi wracać pamięcią do lat młodości. Z najdrobniejszych szczegółami mógłby opowiadać o meczach, które rozegrał kilkadziesiąt lat temu. Zwraca uwagę na niuanse techniczne, charakterystykę zawodników, z którymi rywalizował. Siebie określa jako gracza ofensywnego.

- A wtedy prawie wszyscy członkowie zawodnicy w Siedlcach to byli defensorzy. Wyjątek stanowił **Jan Rowicki**, który zawsze mi imponował. Uznaję go za swojego mentora. Jako pierwszy zaczął grać topspinem (rodzaj zagrania nadającego piłce rotację, podstawowe uderzenie we współczesnym tenisie - red.). Na nim się wzorowałem, kształtując swój styl gry. Zawsze wychodziłem z założenia, że punkty zdobywa się, atakując. Nie byłem z tych, co tylko czekają na błędy przeciwników.

Jako młody tenisista zapisał się w historii siedleckiego sportu.

- Pierwszy sukces przyszedł w roku 1968, aż sam się dziwię, że to już tyle lat temu. Zostałem wtedy wicemistrzem Mazowsza juniorów. Prawie w tym samym czasie trafiłem do Pogoni. Najpierw do drugiego, a po chwili do pierwszego zespołu. Przez blisko 10 lat z Janem Rowickim, **Jankiem Sochackim** i **Zosią Nowak** graliśmy w tym samym składzie na poziomie drugiej ligi. Na mecze jeździliśmy po całej Polsce, m.in. aż za Wrocław, do Ustronia Śląskiego. A to nie były czasy Pendolino. Tłukło się pociągami cały dzień! Czas umilała gra w karty.

Jerzy Głuchowski był częścią drużyny Pogoni, która w sezonie 1978-79 wywalczyła historyczny awans do pierwszej ligi. W decydującym meczu siedlczanie pokonali Karpaty Krosno aż 15:3. Niedługo potem zakończył karierę.

NIE MA MOCNYCH NA MOKOBODY

- Sport mnie w życiu ukształtował. Dzięki niemu w młodych latach nie miałem czasu na głupoty. Nauczyłem się dyscypliny i pracowitości. Ukończyłem studia i to na dwóch fakultetach. To było w tamtych czasach rzadkością. A mnie, wychowankowi domu dziecka, się udało. Jestem z tego bardzo dumny,

Podczas kariery zawodowej pracował m.in. w spółdzielni inwalidów, a także w przedszkolu integracyjnym. Pogłębiał swoją świadomość ruchu. Jest przekonany, że właśnie dzięki tej

wiedzy, wciąż udaje mu się zachować tak świetną formę. Najwięcej osób wspomina go jako nauczyciela wf w szkole Mokobodach.

- Zawsze miałem 100% frekwencji na zajęciach. Dzisiaj przecież to coś nie do pomyślenia! Potrafiłem dotrzeć do dzieciaków. Nie było rzucenia im piłki i „róbta, co chcesz”. Prowadziłem bardzo urozmaicone zajęcia, ale nie wymagałem rzeczy, których sam nie potrafiłbym wykonać. Mówiłem: - „Skoro starszy pan może to zrobić, to i ty”. I mieliśmy wyniki. Szkoła z Mokobód pod względem sportowym była jedną z najlepszych w regionie.



Wiek to tylko liczba

fot. Siriss

- udowadnia na co dzień weteran siedleckiego tenisa.

Nie było na nas mocnych! - opowiada pan Jerzy, pokazując na dowód wyćinki z „Tygodnika Siedleckiego”.

WIEK TO TYLKO LICZBA

W tenisa grał już tylko amatorsko i udowadniał swoją klasę. Czegoś mu jednak brakowało.

- Jak ktoś grał na takim poziomie jak ja, to był zawodowcem. I wciąż się takim zawodowcem czuję. Dlatego zacząłem startować w Grand Prix Weteranów, na których występują starsi, ale często wciąż czynni zawodnicy,

albo tacy, którzy w przeszłości występowali w najwyższych szczeblach rozgrywkowych. Poziom jest bardzo wysoki - przekonuje siedlczanin. - Od 2012 roku praktycznie nie zdarza się, żebym schodził z podium. Wielu dziwiło się, że po tak długiej przerwie mogę grać na tym poziomie, ale nie ci, co pamiętali mnie z dawnych lat. Oni wiedzieli, na co mnie stać.

W ramach rywalizacji weteranów odbywają się też zawody międzynarodowe, w tym mistrzostwa świata i Europy. Występuje w nich po kilka tysięcy zawodników.

- W każdej z imprez, w których brałem udział, wchodziłem do turnieju głównego. Podczas mistrzostw Europy w Budapeszcie wspólnie z kolegą **Stasiem Magdoniem** zajęliśmy w debłu miejsca 5-8. A mnie wciąż marzy się podium. Może uda się jeszcze w tym roku

w Oslo? Uważam, że jak najbardziej jestem w stanie tego dokonać - mówi dziarski emeryt.

Skąd w nim tyle energii, ambicji i zapału?

- Kiedyś myślałem, że mając ponad 60 lat niewiele można już zrobić, szczególnie w sporcie. Teraz mam ponad 70, i wiem, że wiek to tylko liczba. Staram się być na bieżąco i wciąż uczyć się nowych rzeczy. Kto stoi w miejscu, ten się cofa!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Jan Rowicki i Jerzy Głuchowski fot. arch. prywatne podczas meczu Pogoń Siedlce - ESG Magdeburg 1972 r.

Górnika pokonany!

Nowak – snajper wyborowy

Trzy bramki **Damiana Nowaka** dały Pogoni Siedlce zwycięstwo nad Górnikiem Polkowice w meczu 22. kolejki eWinner II ligi piłkarskiej.

Siedlczanie musieli gonić wynik po bramce **Rafała Karmelity** w 29. minucie. Nowak doprowadził do wyrównania 5 minut później. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:1.

Snajper Pogoni dołożył dwa kolejne trafienia w 49. i 53. minucie. Nadzieję w serca gości wlał jeszcze

swoim golem **Michał Czarny** w 80. minucie. Na więcej jednak Górnika już nie było stać. Trzy punkty zastały w Siedlcach!

MKP POGOŃ SIEDLCE - GÓRNIK POLKOWICE 3:2 (1:1).

Bramki: Damian Nowak 35, 49 (k), 53 – Rafał Karmelita 29, Michał Czarny 80.

Pogoń: 1. Maciej Kikolski – 24. Przemysław Misiak, 19. Maciej Wi-

chtowski, 26. Michał Rutkowski, 98. Maciej Kołoczek – 20. Cezary Bujalski (54, 29. Marcinho), 6. Jakub Pek, 8. Kamil Włodyka (65, 7. Damian Szuprytowski), 99. Bartosz Wicenciak (86, 31. Ernest Dzieciot), 56. Cezary Demianiuk – 9. Damian Nowak (86, 21. Mateusz Majewski).

W sobotę, **18 marca**, dziewiąta w tabeli Pogoń zmierzy się na wyjeździe z ósmym w stawce Motorem Lublin. (**PŚ**)

Siła siedleckich nart

W miniony weekend na Polanie Jakuszyckiej rozegrane zostały Mistrzostwa Polski w biegach narciarskich.

Reprezentanci UKS Rawa Siedlce **Maciej Staręga** i **Piotr Sobiczewski** wywalczyli tytuł wicemistrzów Polski w sprincie drużynowym techniką dowolną. Dodatkowo Staręga został mistrzem Polski seniorów w sprincie techniką klasyczną. Natomiast Sobiczewski uplasował się na drugiej pozycji w tej samej konkurencji, tyle że w kategorii młodzieżowej. (**PŚ**)

wowi Kosieradzkiemu ze szkoły w Sabniach i **Bogdanowi Czarnoczekiemu** ze szkoły w Wyrozębach. Powiatowy turniej eliminacyjny rozegrany zostanie **30 marca** w Sabniach. Początek rozgrywek o godz. 9.00. (**MB**)

Pamięci Marka Gutha

MKS Pogoń Siedlce zaprasza do udziału w kolejnej edycji Turnieju Tenisa Stołowego Pamięci **Marka Gutha**.

Impreza odbędzie się w niedzielę, **19 marca, o godz. 15** w małej

sali na terenie ośrodka sportu przy ul. Prusa 6.

Udział w turnieju mogą wziąć zawodnicy posiadający licencję PZTS na występy w maksymalnie IV lidze. (**PŚ**)

Memoriał redaktora Strzałkowskiego Eliminacje w Sabniach

Powiat sokołowski dzierży palmę pierwszeństwa pod względem liczby uczestników w Mazowieckim Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Szczególne uznanie należy się za to **Radosła-**

dwa punkty dopisane zostały na konto KPS!

KRISPOL WRZEŚNIA - PSG KPS SIEDLCE 2:3 (25:14, 25:23, 16:25, 21:25, 13:15).

Siedlczanie zajmują w tabeli aktualnie dziewiątą pozycję. W sobotę, **18 marca, o godz. 17** podejmą MKS Astra Nowa Sól. (**PŚ**)

Wyszarpana wygrana

PSG KPS Siedlce w ramach rozgrywek I ligi siatkarzy zmierzył się na wyjeździe z Krispołem Września.

Podopieczni trenera **Mateusza Grabdy** przegrywali już 0:2 w setach. Nie spuścili jednak głów i wzięli się za nadrabianie strat. Wygrali trzy kolejne partie, choć rywale prowadzili przez prawie cały tie-break. Najważniejsze, że

Z Mogilna na tarczy

PMKS Nike Węgrów wciąż nie może odnaleźć formy z pierwszej rundy rozgrywek I ligi siatkarek.

W ostatnim czasie węgrowianki zmierzyły się na wyjeździe z Sokołem Mogilno. W starciu beniaminków zdecydowanie lepiej wypadł Sokół. Podopieczne trenera **Roberta Kupisza** stać było na wygranie tylko jednego seta.

SOKÓŁ MOGILNO

- NIKE WĘGRÓW 3:1 (25:21, 25:20, 22:25, 28:26).

Węgrowianki w tabeli plasują się na jedenastej pozycji. W środę, **22 marca, o godz. 19** zmierzą się u siebie z kolejnym beniaminkiem - Legionovią Legionowo. (**PŚ**)

Od rugby do pływania

Pochodzący z Siedlec **Paweł Wołkow** został głównym trenerem reprezentacji Polski w pływaniu.

Co ciekawe, swoją sportową przygodę rozpoczynał od rugby.

Pierwszym trenerem Wołkowa był **Henryk Niedziółka**. Grał na pozycjach skrzydłowego i środkowego ataku - wspomina swojego zawodni-

ka MKS Pogoń Siedlce.

Siedlczanin z biegiem czasu przeniósł się na pływanie. Jest szkoleniowcem klubu G-8 Bielany Warszawa. Przez ostatni rok stał na czele kadry narodowej juniorów. Teraz otrzymał szansę pracy z seniorami. Największym wyzwaniem będą przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. (**PŚ**)

Gala Sportu w Węgrowie:

Wyróżnienia dla sportowców i trenerów

We wtorek, 7 marca, w Węgrowskim Ośrodku Kultury odbyła się gala, podczas której uhonorowano najlepszych sportowców i zasłużonych działaczy sportowych.

Kapituła powołana przez burmistrza Węgrowa **Pawła Marchelę** wybrała laureatów spośród osób zgłoszonych przez kluby, sportowe stowarzyszenia i szkoły. Tytuł najlepszego sportowca roku 2022 wśród seniorów otrzymał piłkarz MKS Czarni

Węgrów **Dawid Sałasiński**. Wyróżnienie otrzymała siatkarka Nike Węgrów **Jagoda Michałek**.

Tytuł najlepszego sportowca juniora 2022 roku trafił w ręce **Jakuba Solki** (kick-boxing). Wyróżnienia otrzymali: **Zofia Wasążnik** (lekko-

atletyka) i **Mikołaj Skórka** (piłka ręczna).

Najlepszą drużyną roku 2022 bezdyskusyjnie została wybrana drużyna siatkarek PMKS Nike Węgrów w składzie: **Jagoda Michałek, Matylda Grabowska, Natalia Godlewska, Aleksandra Ryglewicz, Panufnik Izabela, Monika Karnicka, Natalia Bielińska, Klaudia Kucharska, Joanna Waszyńska, Dominika Surlić, Weronika Dutkiewicz, Izabela Trocińska, Julia Okulus**.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały drużyny piłki ręcznej: chłopców rocznik 2009/2010 oraz dziewcząt rocznik 2011 i młodsze z UKS „Niedźwiadek” Węgrów.

Tytułem trenera roku 2022 został uhonorowany **Robert Kupisz**, trener PMKS Nike Węgrów, który wprowadził węgrowskie siatkarki do pierwszej ligi. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał **Michał Gierasimiuk**, trener UKS „Niedźwiadek” Węgrów.

Za najciekawszą imprezę sportową

roku w Węgrowie został uznany XIV Węgrowski Bieg Niepodległości (odbywa się 11 listopada), a wyróżnienie w tej kategorii przypadło V Międzynarodowemu Turniejowi Piłki Nożnej U11 o Puchar Senator RP Marii Koc.

Tytuł wybitnego sportowca rodem z Węgrowa trafił w ręce siatkarza **Adama Antońskiego** (obecnie jest zawodnikiem MOS WOLA Warszawa, zdobył z Menedżerską Akademią Nauk Stosowanych w Warszawie akademickie mistrzostwo Polski oraz został wybrany najlepszym środkowym turnieju). Natomiast tytułem Zasłużony dla Węgrowskiego Sportu uhonorowano zmarłego w ubiegłym roku działacza sportowego i społecznego **Janusza Chrupka** (wyróżnienie to odebrała córka **Elżbieta Chrupek**).

Wyróżnienia trafiły również do rąk przedstawicieli firm i instytucji, które sponsorują sport w Węgrowie.

Tytuły i wyróżnienia wręczali przedstawiciele władz miast, m.in.: burmistrz **Paweł Marchela**, wiceburmistrz **Halina Ulińska**, przewodnicząca rady miejskiej **Beata Gashi**, wiceprzewodnicząca rady **Jolanta Roguska**, przewodnicząca komisji zdrowia, oświaty i kultury **Barbara Jakubisiak**, radna **Iwona Rejmuza** oraz dyrektor departamentu edukacji publicznej i sportu Urzędu Marszałkowskiego **Mirosław Krusiewicz** i naczelnik wydziału spraw społecznych UM w Węgrowie **Hubert Kowalewski**. Galę uświetniły występy taneczne zespołu Avocado. (sej)



Nagrodzona drużyna PMKS Nike Węgrów

fot. Arch. UM w Węgrowie

Sensacyjne zwycięstwo rugbystów! Ogniwo zgaszone w Siedlcach

Sensacyjnym rozstrzygnięciem zakończyła się konfrontacja przedostatniej drużyny Ekstraligi Rugby MKS Pogoń Awenta Siedlce z liderem rozgrywek Ogniwo Sopot.

Siedlczanie zainaugurowali rundę wiosenną zwycięstwem nad wicemistrzem Polski 21:20. Po pierwszej połowie prowadzili aż 15:5. Druga pełna była dramaturgii. Goście odrobili straty, a nawet wyszli na prowadzenie. Pogoń grała jednak do końca i w ostatniej sekundzie spotkania zapewniła

Lepsze od Szkoły Gortata

Lider I ligi koszykarek MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski wrócił na zwycięską ścieżkę, pokonując AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk.

Podopieczne trenera **Mariusza Świerka** przystępowały do konfron-

sobie niespodziewany, ale w pełni zasłużony sukces. Brawo!

AWENTA MKS POGOŃ SIEDLCE – OGNIWO SOPOT 21:20 (15:5).

Punkty: Mamuka Chanchibadze 11 (3 K, pd), Giorgi Maisuradze 5 (P), Przemysław Rajewski 5 (P) – Dwayne Burrows 5 (P), Wojciech Piotrowicz 5 (K, pd), Adam Piotrowski 5 (P), Adrian Seerane 5 (P)

Pogoń: 1. Rati Asatiani, 16. Konstantyn Hurilow, 3. Petelo Po'uuhila, 24. Giorgi Maisuradze, 5.

tacji podrażnione ubiegłotygodniową porażką w Olsztynie. Od początku spotkania narzuciły swoje warunki gry. Pokonały rywalki zdecydowanie 88:63.

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski – AZS Szkoła Gortata

Bartłomiej Bareja (60, 20. Arkadiusz Radzikowski), 6. Ihor Struchkowski, 7. Grzegorz Muszyński, 8. Eduard Vertyletskyi, 9. Adam Dudek, 10. Mamuka Chanchibadze, 14. Kacper Boruc, 13. Kacper Skup (41, 22. Mateusz Dąbrowski), 12. Przemysław Rajewski, 15. Łukasz Korneć, 11. Tomasz Biernacki.

Kolejnym rywalem siedlczan miała być Skra Warszawa, ale z powodu problemów stołecznego klubu, spotkanie najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku. (PŚ)

Politechnika Gdańsk 88:63 (25:24, 19:13, 18:13, 26:13).

Sokołowiarki 22 marca zagrają w ostatnim wyjazdowym meczu rundy zasadniczej z SMS PZKosz Łomianki. (PŚ)

Medale w Jarosławiu

Z bardzo dobrej strony w Mistrzostwach Polski Juniorów, Seniorów i Weteranów w Kickboxingu, w formule Kick Light w Jarosławiu pokazali się reprezentanci klubów z naszego regionu.

Dwa medale wywalczyli kickbokserzy TKKF Ogniwo Siedleckie Siedlce – **Daniel Jurzyk** złoto (kat. junior, do 94 kg) oraz **Weronika Adamczyk** brąz (senior, kat. - 70 kg).

Również z dwoma medalami do domu wrócili zawodnicy Gladiators Siedlce. Złoto zawisło na szyi **Sylwii Gondek-Winiarek** (weteran, - 55 kg), a srebro – **Zhory Simonyana** (senior, - 63 kg).

Na podium stawiali także zawodnicy klubu Walhalla Mińsk Mazowiecki. Na drugim stopniu – **Kacper Sadoch** (junior, +94 kg) i na najniższym – **Bartłomiej Lasek** (junior, - 84 kg). (PŚ)

Słabsze od Sokołowa, lepsze od Łomży

UKS MKK Siedlce rozegrał kolejny turniej w ramach rozgrywek WOZKosz U11 dziewcząt.

Tym razem gospodarzem był Sokołów Podlaski. Miejscowy MPKK pokonał podopieczne trenera **Karola Trocia** 61:21. Siedl-

czanki w drugim meczu zmierzyły się z UKS 4 Łomża. MKK triumfował zdecydowanie 46:5. MKK zajmuje aktualnie drugie miejsce w tabeli, ale ma rozegranych najwięcej spotkań ze wszystkich zespołów. (PŚ)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Szparagi i jaja na dwa sposoby zrobione

Ponownie sięgamy do książki Małgorzaty Buttitty „W dawnej kuchni pogranicza polsko-litewskiego” wydanej w ubiegłym roku przez Stowarzyszenie - Lokalna Grupa Działania „Bądźmy Razem” w Węgrowie. Tym razem to przepis na szparagi z jajami...

Składniki:
10 jaj kurzych
1 pęczek szparagów zielonych
100 ml cydru białego
lub wina półwytrawnego
200 g masła
1 cytryna
5 ziaren pieprzu czarnego
5 ziaren ziela angielskiego
5 liusków liścia laurowego
5 łyżek oleju
rzepakowego tłoczonego
Musztarda ziarnista
Pieprz ziołowy podlaski
Sól
Cukier

Sposób wykonania:

Szparagi pokrój na krótsze kawałki. Zblanszuj w wodzie z solą i cukrem. Odcedź i schłodź. Podgotuj wino ze skórką cytrynową, pieprzem zielem angielskim i liściem laurowym. Wyjmij z wina przyprawy i skórkę. W drugim rondelku rozpuść masło. Do wina dodaj 5 żółtek i energicznie wymieszaj. Zaczynj ubijać różgą na ogniu, aż powstanie w miarę sztywna piana. Zdejmij

z palnika. Rozpuszczone masło dolewaj cienkim strumieniem do piany z żółtek i nadal ubijaj. Gdy całość zgęstnieje, dopraw musztardą ziarnistą, solą i pieprzem. Pozostałe 5 jaj ugotuj w koszulkach. Ugotowane w koszulkach jaja podaj od razu na szparagach, polej sosem jajecznym i skrop dobrym olejem z pierwszego tłoczenia, jeśli trzeba.

Uśmiechnij się!

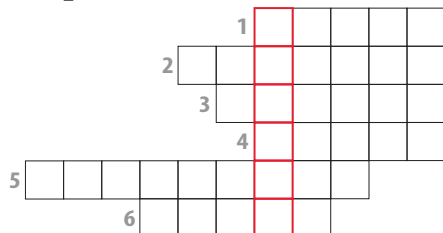


Dowcipy opowiada Michał Postek, mieszkaniec Łochowa, wicewójt gminy Izabelin, społeczny doradca marszałka Adama Struzika.

Pewien mężczyzna upada na chodniku, jeden z posłów partii rządzącej pomaga mu wstać, a mężczyzna na to:
- Jak ja się panu odwdzięczę?
- Wie pan, przyjdą wybory parlamentarne, to zgłoszę pana na naszą partię.
- Panie pośle, ja upadłem na plecy, a nie na głowę.

Powracające ptaki

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1 ~~ki~~  + l + ~~sztan~~ 

2  ~~ama~~ + i + ~~pu~~ 

3  ~~bas~~ +  ~~stko~~ + n

4  ~~ony~~ +  ~~warium~~

5 ~~ka~~  + o +  ~~a~~ + ~~zam~~ 

6  ~~br~~ +  ~~k~~ + w

Na poczcie

Uzupełnij diagram nazwami zilustrowanych przedmiotów. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



POZIOMO: 3- pokarmowy albo elektryczny, 7- krewny strusia (z Ameryki Południowej), 8- na nim czarne jest białe :-) (skojarz z ciemnią fotograficzną), 9- jeśli logarytmiczny, nie wszyjesz go do kurtki, 10- ten ssak ma torbę, 14- duży wiatr, który ma oko, 16- nie blondyn, nie brunet, 19- pieni się w rękach, 22- stopy wody pod nim życzyś żeglarzowi, 23- nie dzionek, 24- niżej niż parter.

PIONOWO: 1- mały mnich lekarski dmuchawcem zwany, 2- gorący czas dla rolników, 3- programu, widzenia, zwrotny, obserwacyjny, 4- chodzi, ale niedobrze, gdy się spieszy, 5- ognisko góralskie, 6- nie wywóz, 11- wysoki dodaje paniom wzrostu, 12- płaksa, 13- zdrowy go nie zrozumie, 15- wójtowe włosci, 17- w Zegrzu - Zegrzyński, 18- wkładasz nią w dziurkę igły, 20- bezdomny nie ma go nad głową, 21- nad kuchenką pochłania opary.

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filizanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filizanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 6

POZIOMO: 2- cielec, 6- Norwid, 7- czerń, 8- dzwon, 12- pion, 14- kwitek, 15- nożyce, 18- kraksa, 24- agresor, 25- wióry, 26- zastawa.

PIONOWO: 1- sąsiad, 3- iloczyn, 4- lewar, 5- cuda, 9- zawór, 10- optyk, 11- nie, 13- okna, 16- żur, 17- cep, 18- klacz, 19- adres, 20- susza, 21- drwa, 22- ołów, 23- szyb.

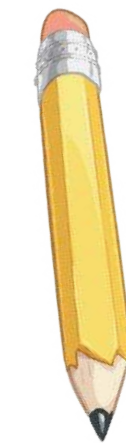
Zwycięzcą zostaje **Filip Ilczuk z Sadownego**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce**. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Owady...

Wykreśl z poziomych pól nazwy owadów. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Na jednego z uczestników czeka nagroda.

M	P	A	S	I	K	O	N	I	K
C	H	R	A	B	A	S	Z	C	Z
O	K	O	M	A	R	T	Ż	U	K
B	I	E	D	R	O	N	K	A	Y
	R	U	S	A	Ł	K	A	L	



Nagrodę otrzymuje Marcelinka Paszkowska z Siedlec.
Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.



Paulinka Paszkowska z Siedlec
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

